



9(137)

ZIELONA GÓRA LISTOPAD 2008

UNIwersyteT ZIELONOGÓRSKI

MIESIĘCZNIK SPOŁECZNOŚCI AKADEMICKIEJ

ISSN 1644-7867





e-mail: miesiecznikUZ@uz.zgora.pl

**UNIwersytet
Zielonogórski**

REDAKCJA

ul. Podgórna 50
65-246 Zielona Góra
tel. (0-68) 328 2593,
~2592, ~2354, ~2479

REDAKTOR PROWADZĄCY

Ewa Sapeńko

WSPÓŁPRACA

Anetta Barska, Marek Dankowski, Agnieszka Gąsiorowska,
Paulina Komorowska-Birger, Dorota Krassowska,
Pola Kuleczka, Barbara Literska, Andrzej Obuchowicz,
Agnieszka Rożewska, Katarzyna Sanocka, Anna Urbańska,
Janina Wallis

OPIEKA ARTYSTYCZNA

Jan Berdyszak

PROJEKT GRAFICZNY I ŁAMANIE KOMPUTEROWE

Lucyna Andrzejewska

WYDANIE INTERNETOWE

<http://www.uz.zgora.pl/miesiecznikUZ.html>

opr. Krzysztof Jarosiński

ZDJĘCIA

Kazimierz Adamczewski

KOREKTA

Agnieszka Gąsiorowska

Wyrażone opinie są osobistymi przekonaniami autorów i nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem kolegium, zespołu redakcyjnego i kierownictwa uczelni. Zachęcamy do wypowiedzi polemicznych.

Redakcja zastrzega sobie prawo nadawania tekstom własnych tytułów, ich skracania i adiacji; materiałów nie zamówionych nie zwracamy. Za zamieszczane informacje odpowiedzialność ponoszą ich autorzy.

Oddano do druku 26 października 2005 r.

Nakład: 1000 egz.

Druk: Zakład Poligrafii Uniwersytetu Zielonogórskiego

Okladka: Zakład Poligraficzny „Filip” w Zielonej Górze

...w numerze

Wykład inauguracyjny prof. Adama Wysokowskiego	4
Z obrad Senatu	10
Zarządzenia JM Rektora	11
Rozmowa z prof. Józefem Korbiczem, Prorektorem ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą	13
Nowe Habilitacje – Paulina Komorowska-Birger	16
Prawo o szkolnictwie wyższym – część II	18
Wiadomości wydziałowe	20
Wydział Artystyczny	20
Wydział Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji	21
Wydział Fizyki i Astronomii	24
Wspomnienia o... ..	I-VIII
Wydział Humanistyczny	25
Wydział Inżynierii Łądowej i Środowiska	27
Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii	28
Wydział Mechaniczny	30
Wydział Nauk Pedagogicznych i Społecznych	32
Wydział Zarządzania	35
Serwis informacyjny pionu prorektora ds. nauki i współpracy z zagranicą	37
ABC promocji	39
Salon Naukowy Radia <i>Index</i> – wbrew prawom arytmetyki... ..	41
Fakty, poglądy, opinie	42
Nowości wydawnicze	44

KAGANEK OŚWIATY CZYLI USŁUGI EDUKACYJNE

W tym numerze dużo będzie o uczelnianych sprawach, ale kontynuować będziemy przede wszystkim poruszony ostatnio przez Magnificencję temat jakości. Dlaczego? Otóż w tym roku mieliśmy o 3 tys. kandydatów mniej niż rok temu. Można zważyć winę na niż demograficzny, ale moim zdaniem to jeszcze cokolwiek za wcześnie. W tym roku co prawda po raz pierwszy od 1990 r. nie odnotowano wzrostu liczby studentów, ale pamiętamy wszyscy, że uczelnie w kraju w czasie rekrutacji donosiły o rekordowych liczbach kandydatów. Niestety nie na UZ. Warto się zastanowić, dlaczego?

Trudno się dziwić mediom, że nie zawsze piszą o nas tylko dobrze. Przecież dzisiaj media żyją wyłącznie z afer. A my przyzwyczailiśmy się załatwiać nawet najprostsze sprawy przez dziennikarzy. Przykład? Proszę, pytanie zadane przez redakcję, do której zwróciła się studentka: „Jak długo mam czekać na dyplom po obronie pracy?” albo pretenzje członka Wydziałowej Komisji Stypendialnej skierowane do mnie przez Radio Zachód - „Nikt nie poinformował studentów o tym, że w uzasadnionych przypadkach można o miesiąc dłużej pobierać stypendium. Studenci zostali oszukani, a pieniądze ktoś wziął do kieszeni”. Nie jest ważne, że student, członek WKS, powinien na pamięć znać regulamin przyznawania świadczeń pomocy materialnej i to on powinien informować o takich sprawach swoich kolegów. Mam pytanie – dlaczego studenci zamiast pytać o takie sprawy w dziekanacie, idą do redakcji?

Ponieważ Miesięcznik „idzie” w świat, nie będę wliczać naszych dalszych „ułamności”. Chciałabym tylko zwrócić uwagę, że od kilku lat nasi kandydaci, do których mieliśmy „wyłączność”, mają w swoim miejscu zamieszkania i okolicy ogromny wybór uczelni, nie tylko prywatnych, ale i publicznych. W „naszym” rejonie powstało dotychczas 7 (!) Państwowych Wyższych Szkół Zawodowych (Gorzów Wlkp., Sulechów, Głogów, Leszno, Legnica, Jelenia Góra, Wałbrzych) i 12 uczelni niepublicznych. I co tam można studiować? Na przykład sztandarowy kierunek UZ (najwięcej studentów) - *pedagogika* albo coś ze specjalności pedagogicznych – aż w dziewięciu okolicznych miastach, w tym aż w czterech państwowych: Gorzów Wlkp., Jelenia Góra, Leszno, Wałbrzych! Gdzie jeszcze? Otóż w: Legnicy, Lesznie, Lubinie, Wałbrzychu i Żarach. *Informatyka*? Proszę bardzo – publiczne: Gorzów, Legnica i niepubliczne: poza już wymienionymi są jeszcze Polkowice i Wałbrzych. Tak samo można wliczyć i inne kierunki, na których do tej pory na UZ był tłok (np. *socjologia*, *politologia*, *zarządzanie i marketing*). 22 października AGH zainaugurowała zajęcia na kierunku *odlewnictwo* w swoim ośrodku zamiejscowym w Nowej Soli. A nie wspomnę już, jakie możliwości stwarzają Wrocław i Poznań.

W tej sytuacji, jeżeli chodzi o studentów stacjonarnych, to logiczne jest, że „nasi” kandydaci już nie są „naszymi” kandydatami. A zaocznici? Wystarczy wejść na strony internetowe konkurencji: tańsze semestry, zajęcia wyłącznie w soboty i niedziele. A pracownicy? W większości nasi.

W tym numerze więc dużo o konieczności podnoszenia jakości na UZ, tym razem w nauce – rozmowa z Prorektorem ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą, prof. Józefem Korbiczem. No i zaczynamy nowy cykl *ABC promocji*. W listopadzie pierwsza część. A jeżeli mówimy już o nowościach – to otwieramy w tym numerze nową rubrykę: *Nowości Wydawnicze Pracowników UZ*. Przecież mamy się czym chwalić!

esa

Adam Wysokowski

Drogownictwo i mostownictwo w Polsce w pierwszej połowie XXI wieku

Wstęp

Drogi i mosty – chyba żadna inna dziedzina budownictwa nie jest tak mocno spleciona z obszarami ludzkiego życia i aktywności. We wszystkich czasach, we wszystkich kulturach są one tak samo niezbędne. Drogi i mosty były i są jedną z podstaw handlu, podróży i komunikacji, a tym samym jedną z podstaw naszej dzisiejszej cywilizacji.

W ciągu tysięcy lat budowanie dróg i mostów przerodziło się w wielką sztukę.

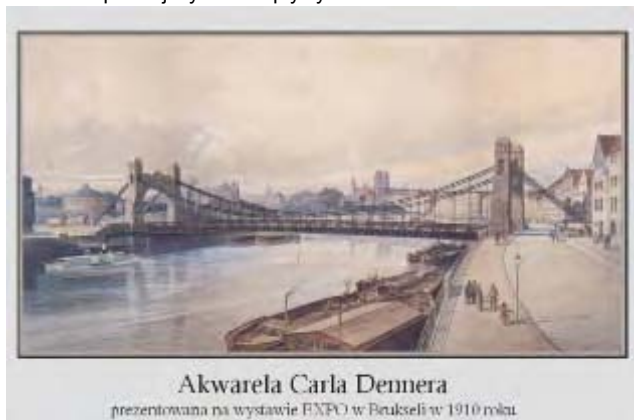
Naturalne materiały budowlane takie jak włókna roślinne, drewno czy kamień zostały wyparte przez inne budulce takie jak asfalt, żelazo, stal, beton i kable dużej wytrzymałości.

Inżynierowie budujący drogi i mosty nauczyli się nie tylko obliczania sił i naprężeń występujących w owych konstrukcjach pod obciążeniem na słońcu i wietrze – dziś pomagają im komputery – lecz także zbadali własności materiałów budowlanych, ulepszając je i czyniąc coraz odporniejszymi na wpływy środowiska.

RYS. 1. DROGI OD ZARANIA DZIEJÓW SŁUŻYŁY DO CEŁÓW KOMUNIKACYJNYCH, ALE NIE TYLKO. ...

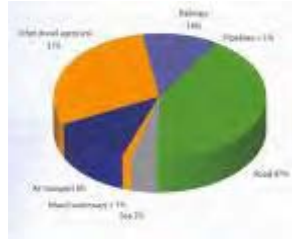


RYS. 2. MOST GRUNWALDZKI WE WROCŁAWIU MA JUŻ 100 LAT. OD TEGO CZASU STAŁ SIĘ SYMBOLEM WROCŁAWIA. JEST JEDYNYM TEGO RODZAJU MOSTEM W ŚWIECIE WISZĄCYM NA CIĘGACH BLASZANYCH.



Korzystając ze wszystkich tych umiejętności i doświadczeń można już dzisiaj sprostać rosnącym wymogom komunikacji nie szkodząc środowisku – drogi i mosty stanowią przecież często niebagatelną ingerencję w naturalny wygląd krajobrazu. Budowniczy dróg i mostów to jeden z najwspanialszych zawodów. Człowiekowi obdarzonemu zmysłem estetycznym, potrafiącemu swym dziełem dać wyraz pięknu, może dostarczyć wiele radości i satysfakcji.

Zdania te zostały wypowiedziane przez jednego z najlepszych mostowców XX wieku – prof. Fritza Leonarda, z którymi trudno się nie zgodzić.



RYS. 3. WIZJA TRANSPORTU DROGOWEGO W EUROPIE W 2025 ROKU. DOKUMENT OPRACOWANY PRZEZ FEDERAL EUROPEAN HIGHWAY RESEARCH LABORATORIES – FEHRL, DO KTÓREGO TO STOWARZYSZENIA NALEŻY RÓWNIEŻ POLSKI INSTYTUT BADAWCZY DRÓG I MOSTÓW.

Podstawowe tendencje rozwojowe współczesnego mostownictwa [1]

Na przełomie ostatnich lat do podstawowych i występujących powszechnie tendencji rozwojowych mostownictwa zaliczyć można:

- wzrost granicznych rozpiętości przęseł we wszystkich podstawowych układach konstrukcyjnych (z wyjątkiem konstrukcji kratownicowych),
 - wprowadzenie nowych niekonwencjonalnych materiałów konstrukcyjnych,
 - stosowanie rozmaitych form architektonicznych – nadawanie obiektom wysoce indywidualnych cech.
- Ponadto wymienić można jeszcze:
- dążenie do zwiększenia trwałości i jakości konstrukcji mostowych,
 - rozpatrywanie zagadnień kosztów inwestycji mostowych w szerokim kontekście społecznym i kulturowym.

- Planowana sieć dróg szybkiego ruchu – ok. 4700 km
- Koszt rozwoju sieci drogowej – 80 mld zł.



RYS. 4. PLANOWANY STAN SIECI DROGOWEJ W POLSCE DO 2013 ROKU

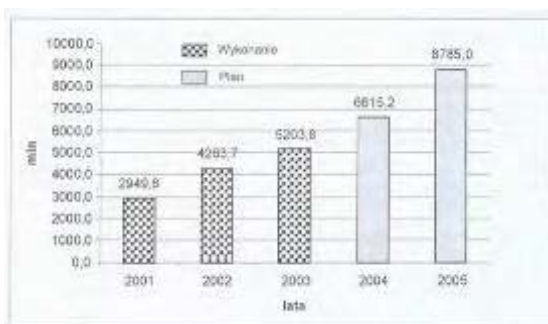
- Zrealizowano odcinki autostrad i dróg ekspresowych o łącznej długości 768 km, tj. 16% zaplanowanej sieci



RYS. 5. SZCZEGÓŁOWY PLAN BUDOWY AUTOSTRAD W POLSCE DO 2013 ROKU.



RYS. 6. AUTOSTRADY W BUDOWIE NA KONIEC ROKU KALENDARZOWEGO.

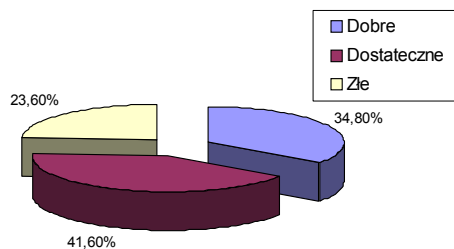


RYŚ. 7. DYNAMIKA NAKŁADÓW NA INWESTYCJE DROGOWE I UTRZYMANIE DRÓG KRAJOWYCH W LATACH 2002 – 2005 (W MLN ZŁ).

W wyniku realizacji „Strategii” w latach 2004-2013 nastąpi odczuwalna poprawa stanu sieci głównych dróg:

wybudowanie lub przebudowa:

- ok. 1510 km autostrad, (w tym 92 km po gruntownej przebudowie),
- ok. 1630 km dróg ekspresowych,
- 97 obwodnic miast i miejscowości (leżących wzdłuż dróg krajowych),
- rekonstrukcja ok. 1670 km nawierzchni dróg (leżących w ciągach międzynarodowych korytarzy drogowych i sieci dróg TEN,
- dostosowanie do standardów nacisków UE 11,5 t/oś).



RYŚ. 8. OCENY STANU NAWIERZCHNI NA DROGACH KRAJOWYCH W 2000 R.

Według wymagań Unii Europejskiej do 2010 roku liczba ofiar na drogach powinna ulec dwukrotnemu zredukowaniu. Tym samym przebudowie muszą ulec wszystkie drogowe „czarne punkty”.



RYŚ. 9. DROGA KRAJOWA NR 17 „CZARNY PUNKT W M. SUMIN.

Ocena stanu technicznego obiektów mostowych położonych w ciągach dróg krajowych [2]

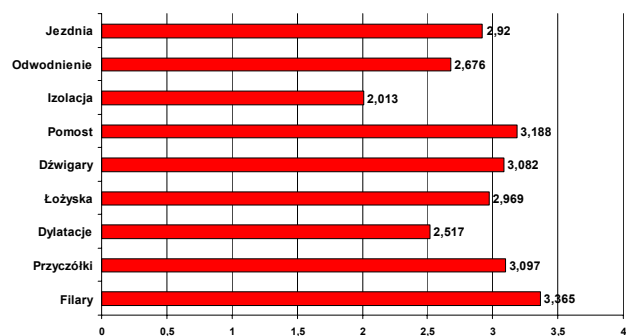
Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad (GDDKiA) jest zarządcą obiektów inżynierskich zlokalizo-

wanych w ciągach dróg krajowych. Według danych ewidencyjnych na koniec 2003 r. GDDKiA zarządza 3587 sztukami obiektów mostowych, tunelami i przejściami podziemnymi o łącznej długości 134 818 mb i sumarycznej powierzchni 1 605 888 m². Ponadto w zarządzie centralnym jest około 15000 sztuk przepustów.

Od 1991 r. w jednostkach organizacyjnych podległych GDDKiA, a wcześniej GDDP (Generalnej Dyrekcji Dróg Publicznych), funkcjonuje czterostopniowy system przeglądów obiektów mostowych obejmujący:

- przeglądy bieżące,
- przeglądy podstawowe,
- przeglądy szczegółowe,
- przeglądy specjalne.

System przeglądów jest zgodny z zaleceniami Organizacji Współpracy Ekonomicznej i Rozwoju (OECD), dotyczący zarządzania mostami. Na rysunkach zamieszczonych poniżej przedstawiono stan techniczny obiektów mostowych i oceny elementów mostowych.



RYŚ. 10. OCENY ELEMENTÓW OBIEKTÓW MOSTOWYCH NA DROGACH KRAJOWYCH W 2003 R. (W SKALI OD 0 DO 5)



RYŚ. 11. STAN TECHNICZNY OBIEKTÓW MOSTOWYCH.



RYŚ. 12. TYPOWE USZKODZENIA MOSTÓW PREFABRYKOWANYCH WYBUDOWANYCH W LATACH 70 XX W. – WIDOCZNE SĄ SKUTKI NISKIEJ JAKOŚCI WYKONANIA.



RYŚ. 13. USZKODZENIA WYWOŁANE ZŁYM UTRZYMANIEM MOSTU MIEJSKIEGO

Opracowano program wzmocnienia mostów i dostosowania ich do standardów europejskich i potrzeb wynikających z porozumienia normalizacyjnego Sojuszu Atlantyckiego – STANAG 2021.

Nowe technologie stosowane w budownictwie drogowo- mostowym

Nawierzchnie

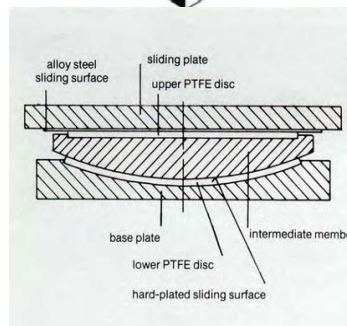
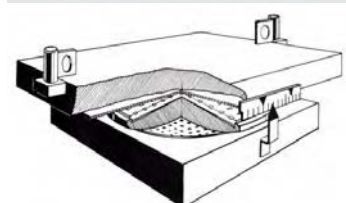
- Cienkie nawierzchnie
- Izolacja nawierzchnie

RYŚ. 14. NOWOCZESNA CIENKA NAWIERZCHNIA EPOKSYDOWA NA KŁADCE DLA PIESZYCH.



Łożyska czasowe (soczewkowe)

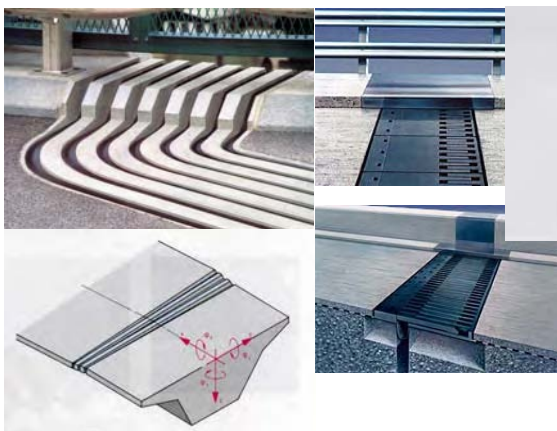
- Wykonane z wypolerowanej soczewki ze stali nierdzewnej
- Wielokierunkowo przesuwne/obrotowe lub jednokierunkowo przesuwne/obrotowe lub nieprzesuwne, obrotowe
- Nośność: 1000 – 30 000 kN



Urządzenia dylatacyjne

- Dylatacje modułowe z wkładką neoprenową
- Dylatacje ze sztywno zamocowaną płytą stalową

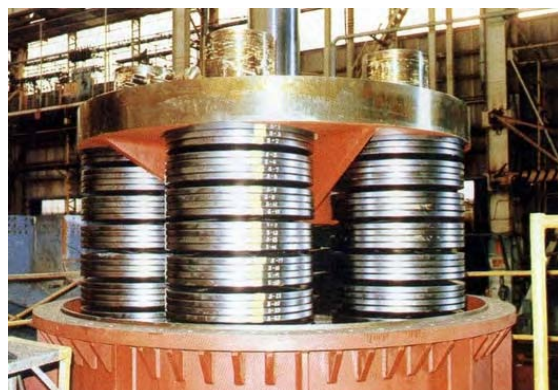
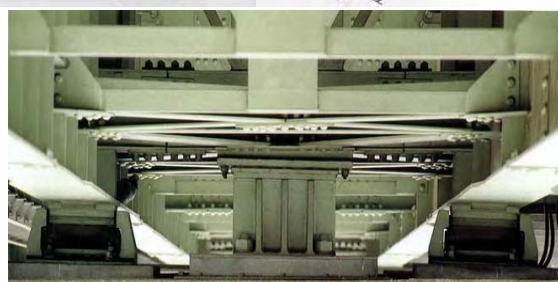
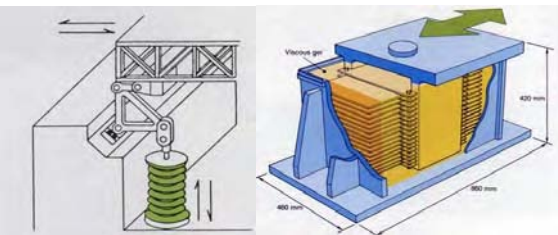
RYŚ. 15. WIDOK NOWOCZESNEGO ODWODNIENIA MOSTU (BĘDĄCEGO W BUDOWIE) Z ZASTOSOWANIEM KOMPENSACJI ZE STALI SZŁACHETNEJ.



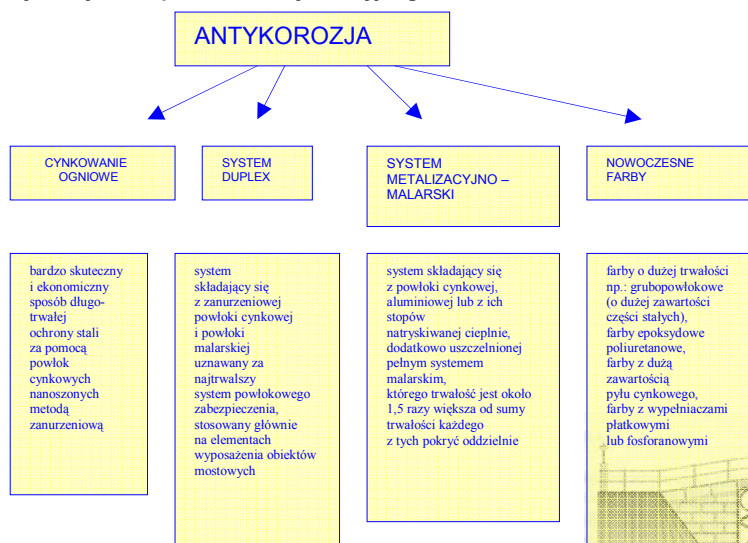
Odwodnienie



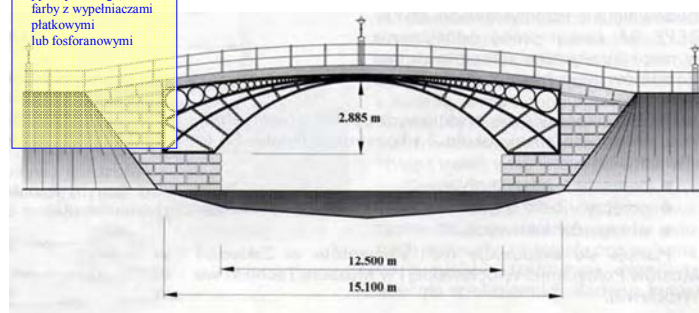
Tłumiki sprężynowe i wiskotyczne drgań (stosowane w największych mostach)



Systemy zabezpieczenia antykorozyjnego



Konstrukcja łukowa:

 $l = 15,1 \text{ m}$ $f = 2,885 \text{ m}$ 

RYŚ. 16. RENOWACJA STALOWEGO MOSTU KRATOWEGO Z UŻYCIEM MATERIAŁÓW MALARSKICH O WYSOKIEJ TRWAŁOŚCI (OD 30 DO 40 LAT). WYBÓR KOLORYSTYKI ZALEŻY OD ZARZĄDZAJĄCEGO....

Most przez rzekę Słudwę pod Łowiczem



Pierwszy spawany most na świecie (prof. Stefana Bryły)
Rok budowy 1929

- Kratownica z jazdą dołem:
- $l_t = 26,0 \text{ m}$
 - $h_{dz} = 4,3 \text{ m}$



Szczegół spawanego węzła kratownicy



RYŚ. 17. PRZYKŁAD DOKUMENTÓW WPROWADZAJĄCYCH NOWOCZESNE TECHNOLOGIE I MATERIAŁY DO POLSKIEGO DROGOWNICTWA I MOSTOWNICTWA.

Światowe osiągnięcia polskiego mostownictwa

Most przez rzekę Strzegomkę w Łażanach

- Pierwszy żelazny most na kontynencie europejskim
- Rok budowy 1796
- Rok demontażu 1936

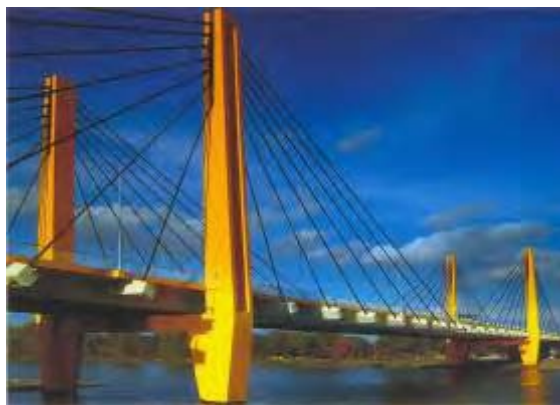


RYŚ. 18. PRAWIDŁOWO UTRZYMANY DROGOWY MOST KRATOWY W KROŚNIE ODRZAŃSKIM Z UŻYCIEM NOWOCZESNYCH MATERIAŁÓW I TECHNOLOGII. (MOST STALOWY KRATOWY TRÓJPRZESŁOWY DŁUGOŚCI 164 M).

RYS. 19. BUDOWA BLIŹNIACZEGO MOSTU GRANICZNEGO W ŚWIECKU.



Most Milenijny we Wrocławiu



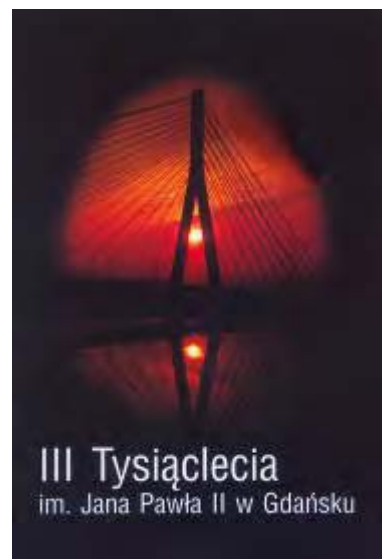
Przykładowe polskie realizacje mostów stalowych w ostatnich latach:

- Most Pionierów Miasta Szczecina przez Regalicę w Szczecinie
- Most III Tysiąclecia im. Jana Pawła II przez Martwą Wisłę w Gdańsku
- Most Świętokrzyski przez Wisłę w Warszawie
- Most Siekierski przez Wisłę w Warszawie
- Mosty nad Kanalem Żegrzyńskim
- Most Kotlarski przez Wisłę w Krakowie
- Wiadukty i kładki dla pieszych nad autostradą
- Kładki dla pieszych w aglomeracjach miejskich

Największe mosty podwieszone w Polsce (stan w roku 2004) [3]

Most	Rozpiętość najdłuższego przęsła m	Wysokość pylonu m	Materiał konstrukcji przęsła	Materiał konstrukcji pylonów	Rok zakończenia w budowie
Przez Wisłę w Płocku	375	68	stal	stal	
Most Siekierski	250	90,00	stal + beton (konstrukcja zespolona)	beton	2002
III Tysiąclecia im. Jana Pawła II w Gdańsku	230	99,89	stal + beton (konstrukcja zespolona)	beton	2001
Most Świętokrzyski w Warszawie	180	87,50	stal + beton (konstrukcja zespolona)	beton	2000
Akwedukt przez Wisłę w Krakowie	156	ok. 40	stal	stal	1987
Most Milenijny we Wrocławiu	153	50,00	beton	beton	2004

Most



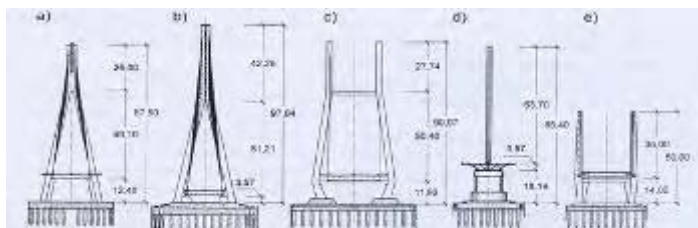
Most Świętokrzyski przez Wisłę w Warszawie

Rok budowy: 2000.
Pierwszy w Polsce most podwieszony, jednopylonowy o konstrukcji zespolonej
 $l_t \text{ max} = 180,0 \text{ m}$
 $h \text{ pyl.} = 87,5 \text{ m}$

Masa stali 18G2ACu: 2 700 T
Masa kabli: 350 T

Przekroje poprzeczne mostów [3]

- a) Świętokrzyskiego w Warszawie
- b) III Tysiąclecia im. Jana Pawła II w Gdańsku
- c) Siekierskiego w Warszawie
- d) Przez Wisłę w Płocku
- e) Tysiąclecia we Wrocławiu



Obwodnica Wolina



Wiadukty i kładki dla pieszych nad autostradą

Autostrada A4
Odcinek Opole – Wrocław



Most przez Wisłę w Płocku



Podsumowanie

Po chudych latach polskiego drogownictwa i mostownictwa - w drugiej połowie XX w. - następuje okres burzliwego rozwoju. Plany rozwoju skrótkowo przedstawiono w pierwszej części niniejszego wykładu. Planowany do 2013 roku rozwój polskiego drogownictwa - z dużą pomocą funduszy Unii Europejskiej - można powiedzieć śmiało że jest imponujący nie tylko w skali europejskiej (pod warunkiem, że uda go się bez przeszkód w całości zrealizować).

Cieszy również fakt szerokiego stosowania nowych technologii i materiałów w polskim drogownictwie i mostownictwie. Tak naprawdę tendencja ta ma swój początek w latach dziewięćdziesiątych XX w. Obecnie można powiedzieć, że wiele technologii i rozwiązań światowych stosuje się coraz powszechniej również w Polsce. Takim pozytywnym przykładem niech będą chociażby:

- cała gama pylonów zastosowanych w polskich mostach podwieszonych,
- kładki dla pieszych nad autostradą A-4, których wybrane przykłady pokazano wcześniej w czasie wykładu na rysunkach. Stanowią one punkty charakterystyczne w czasie przejazdu autostradą. Dużo prac jest też wykonywanych na naszych drogach w zakresie nowoczesnych nawierzchni, tak aby były one trwałe i nie ulegały tak powszechnemu obecnie zjawisku koleinowania.

Są też istotne niedomagania, do których należy zaliczyć głównie niski poziom utrzymania polskich dróg i mostów co było wyraźnie widać na przedstawianych w czasie wykładu przeźroczach. Wiąże się to głównie ze zbyt małymi nakładami finansowymi.

Ponadto dużo pracy wymaga wdrożenie norm i przepisów w polskim drogownictwie obowiązujących w zjednoczonej Europie. Jest to jedno z najistotniejszych obecnie zagadnień polskiego drogownictwa. Wymagało to będzie m.in. wymiany sprzętu badawczego w polskich laboratoriach i jednostkach naukowo badawczych oraz dużej ilości szkoleń personelu.

Tym samym można stwierdzić, że powstanie nowego kierunku studiów „Drogi i Mosty” na Uniwersytecie Zielonogórskim było ze wszech miar ważnym posunięciem. Jednocześnie miejscowe środowisko drogowe – mostowe liczy na jak najszybsze ukończenie powstającego Laboratorium Inżynierii Lądowej UZ.

Podziękowania

W pierwszej kolejności pragnę podziękować władzom uczelni na czele z obecnym JM Rektorem Panem Prof. Czesławem Osękowskim za szczególne wyróżnienie Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska, Instytutu Budownictwa oraz mojego Zakładu Dróg i Mostów i mnie osobiście umożliwieniem wygłoszenia tego wykładu inauguracyjnego na aktualny temat dróg i mostów.

Korzystając z okazji chciałbym bardzo podziękować poprzedniemu JM Rektorowi prof. Michałowi Kisielewiczowi i Dziekanowi Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska, Panu Prof. Tadeuszowi Kuczyńskiemu, a także obecnemu Dyrektorowi Instytutu Budownictwa Panu Prof. Mieczysławowi Kuczmie za pomoc w zorganizowaniu Zakładu Dróg i Mostów UZ.

Na koniec podziękowania kieruję do znanych i cenionych polskich „MOSTOWYCH HOBBISTÓW” jakimi są: poprzedni Dyrektor Instytutu Budownictwa UZ Pan Prof. Romuald Świtka, który wniósł najistotniejszy wkład w powstanie Zakładu DiM (którym mam przyjemność od powstania kierować) i mój mostowy nauczyciel i wychowawca Pan Rektor Profesor Jan Kmity.

LITERATURA:

- [1] Radomski W. Nowoczesne rozwiązania materiałowe i konstrukcyjne. Geoinżynieria Drogi Mosty Tunele. 03/2005.
- [2] Kaszyński A. Pryga A. Stan techniczny obiektów mostowych ze szczególnym uwzględnieniem zjawiska korozji. Seminarium „Korozja w transporcie drogowym i jej zapobieganie. Warszawa 2004.
- [3] Krawczyk J., Pawełski S., Biliszczuk J. Rozpoczęcie budowy największego w Polsce mostu podwieszono. Inżynieria i Budownictwo nr 4, 2003

Z O B R A D S E N A T U

....**Senat na zwyczajnym posiedzeniu w dniu 21 września 2005 r. podjął następujące uchwały:**

- **Nr 1** w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności Uniwersytetu Zielonogórskiego w roku akademickim 2004/2005.

Senat przyjął sprawozdanie z działalności Uniwersytetu Zielonogórskiego w roku akademickim 2004/2005, stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.

- **Nr 2** w sprawie oceny działalności Rektora w roku akademickim 2004/2005.

Senat pozytywnie ocenił działalność Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego w roku akademickim 2004/2005.

- **Nr 3** w sprawie przyjęcia sprawozdania z działalności administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Senat przyjął sprawozdanie z działalności administracji Uniwersytetu Zielonogórskiego, stanowiące załącznik do niniejszej uchwały.

- **Nr 4** w sprawie opinii dotyczącej zasad pełnienia obowiązków Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego podczas jego nieobecności.

Senat wyraził pozytywną opinię dotyczącą pełnienia obowiązków Rektora podczas jego nieobecności lub w przypadku zaistnienia innych przeszkód przez Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą – prof. dra hab. inż. Józefa Korbicza, a w razie jego nieobecności przez Prorektora ds. Rozwoju – dra hab. Krzysztofa Urbanowskiego, prof. UZ.

- **Nr 5** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie dra hab. inż. Andrzeja Obuchowicza na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim na czas określony.

- **Nr 6** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie dra hab. Tomasza Skury na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim na czas określony.

- **Nr 7** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie dra hab. Franciszka Pilarczyka na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim na czas określony.

- **Nr 8** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie doc. dra hab. Jerzego Dryzka na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim na czas nie określony.

- **Nr 9** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie dra hab. Alfonsa Plannera na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim na czas określony.

- **Nr 10** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie

dra hab. Ewy Jaśkiewicz na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim na czas określony.

- **Nr 11** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie dra hab. inż. Jacka Przybylskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim na czas określony.

- **Nr 12** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie prof. dra hab. inż. Krzysztofa Wilmańskiego na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim na czas nie określony.

- **Nr 13** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie dra hab. inż. Henryka Paula na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim na czas określony.

- **Nr 14** w sprawie opinii wniosku o mianowanie na stanowisko profesora nadzwyczajnego.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek o mianowanie prof. zw. Ireny Marciniak na stanowisko profesora nadzwyczajnego w Uniwersytecie Zielonogórskim na czas określony.

- **Nr 15** zmieniającą uchwałę Senatu UZ nr 127 z dnia 19 listopada 2003 r. w sprawie przyjęcia programu inwestycyjnego Uniwersytetu Zielonogórskiego na lata 2004-2013.

Senat uchylił uchwałę Senatu UZ nr 127 z dnia 19 listopada 2003 r. w sprawie przyjęcia programu inwestycyjnego Uniwersytetu Zielonogórskiego na lata 2004 – 2013 w części dotyczącej budowy obiektu dydaktycznego UZ w Zielonej Górze – budynku Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych i Wydziału Prawa.

- **Nr 16** w sprawie zmiany limitów przyjęć na studia stacjonarne i niestacjonarne w roku akademickim 2005/2006.

Senat zmienił limity rekrutacyjne na studiach stacjonarnych i niestacjonarnych w roku akademickim 2005/2006 na kierunkach:

Studia stacjonarne

1. Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej – studia 2 letnie MU – **do 18 osób**,
2. Edukacja artystyczna w zakresie sztuki muzycznej – studia 3 letnie – **do 18 osób**,
3. Filologia polska – studia 5 i 3 letnie – **do 150 osób**,
4. Historia – studia 5 i 3 letnie – **do 131 osób**,
5. Socjologia – studia 5 i 3 letnie – **do 81 osób**,
6. Zarządzanie i inżynieria produkcji – studia 5 i 3,5 letnie – **do 123 osób**,
7. Pedagogika – studia 5 i 3 letnie – **do 368 osób**.

Studia niestacjonarne

1. Historia – studia 2 letnie MU – **do 120 osób**,
2. Informatyka – studia 2 letnie MU – **do 100 osób**,
3. Pedagogika – studia 3 letnie – **do 400 osób**,
4. Pedagogika – studia 2 letnie MU – **do 330 osób**,
5. Politologia – studia 5 i 3 letnie – **do 93 osób**,

6. *Politologia – studia 2 letnie – do 78 osób,*

7. *Socjologia – studia 5 i 3 letnie – do 130 osób.*

- **Nr 17** w sprawie opinii dotyczącej struktury organizacyjnej Wydziału Fizyki i Astronomii.

Senat pozytywnie zaopiniował wniosek Rady Wydziału Fizyki i Astronomii dotyczący:

1. *zniesienia w strukturze organizacyjnej Instytutu Fizyki Zakładu Fizyki Dielektryków;*

2. *powołania w strukturze organizacyjnej Instytutu Fizyki Zakładu Komputerowej Fizyki Stosowanej.*

- **Nr 18** w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej wydzielenia w budżecie Uniwersytetu Zielonogórskiego środków na realizację projektów dofinansowywanych z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.

Senat wyraził pozytywną opinię w sprawie wydzielenia w budżecie Uniwersytetu Zielonogórskiego na rok 2006 środków finansowych w kwocie 61 060,75 złotych – na 2006 rok oraz 12 325,00 złotych – na 2007 rok z przeznaczeniem ich na realizację Projektu „Ocena możliwości poprawy zasobów wodnych w zbiornikach pokopalnianych i wodach podziemnych w Euroregionie Sprewa-Nysa-Bóbr”.

- **Nr 19** w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej wydzielenia w budżecie Uniwersytetu Zielonogórskiego środków na realizację projektów dofinansowywanych z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.

Senat wyraził pozytywną opinię w sprawie wydzielenia w budżecie Uniwersytetu Zielonogórskiego na rok 2006 środków finansowych w kwocie 42 424,11 złotych z przeznaczeniem ich na realizację Projektu „Gry Strategiczne” jako nowoczesne narzędzie procesu edukacji studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego Instytutu Informatyki i Zarządzania Produkcją Wydziału Mechanicznego.

- **Nr 20** w sprawie wyrażenia opinii dotyczącej wydzielenia w budżecie Uniwersytetu Zielonogórskiego środków na realizację projektów dofinansowywanych z funduszy strukturalnych Unii Europejskiej.

- **Nr 21** zmieniającą uchwałę nr 32 Senatu UZ z dnia 4 września 2001 r. w sprawie zasad ustalania wymiaru pensum dydaktycznego nauczycieli akademickich Uniwersytetu Zielonogórskiego.

W uchwale nr 32 Senatu UZ z dnia 4 września 2001 roku w sprawie zasad ustalania wymiaru pensum dydaktycz-

nego nauczycieli akademickich UZ zmieniony został § 3, który otrzymał następujące brzmienie:

„Ustala się w skali rocznej następujące zniżki pensum dydaktycznego dla osób pełniących funkcję:

- | | |
|---------------|-----------------|
| - rektora | - o 150 godzin, |
| - prorektora | - o 120 godzin, |
| - dziekana | - o 105 godzin, |
| - prodziekana | - o 60 godzin.” |

- **Nr 22** w sprawie stawek za realizację godzin ponadwymiarowych na studiach niestacjonarnych w roku akademickim 2005/2006.

Senat ustalił następujące stawki za realizację godzin ponadwymiarowych na studiach niestacjonarnych:

Stanowisko i stopień naukowy	Studia niestacjonarne zł
Nauczyciel zatrudniony na stanowisku profesora posiadający tytuł naukowy profesora	100,00
Nauczyciel zatrudniony na stanowisku profesora nie posiadający tytułu naukowego profesora (profesor UZ)	81,00
Nauczyciel zatrudniony na stanowisku adiunkta posiadający stopień naukowy doktora habilitowanego	72,00
Nauczyciel zatrudniony na stanowisku adiunkta nie posiadający stopnia naukowego doktora habilitowanego	61,00
Nauczyciel zatrudniony na stanowisku starszego wykładowcy posiadający stopień naukowy doktora	61,00
Nauczyciel zatrudniony na stanowisku starszego wykładowcy nie posiadający stopnia naukowego doktora	50,00
Nauczyciel zatrudniony na stanowisku asystenta – mgr	42,00
Nauczyciel zatrudniony na stanowisku wykładowcy – mgr	42,00
Nauczyciel zatrudniony na stanowisku lektora i instruktora	42,00

ZARZĄDZENIA JM REKTORA

.....JM Rektor wydał zarządzenia:

- **Nr 43** z dnia 1 września 2005 r. w sprawie zmiany regulaminu organizacyjnego Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Wskutek wprowadzonych zmian w strukturze organizacyjnej Pionu Rektora utworzone zostało Biuro Rektora wraz z następującymi jednostkami organizacyjnymi:

- 1) *Sekretariatem Rektora,*
- 2) *Biurem Promocji,*
- 3) *Działem Osobowym.*

- **Nr 44** z dnia 13 września 2005 r. w sprawie opłat

związanych z przebiegiem studiów dziennych, zaocznych, wieczorowych, eksternistycznych oraz podyplomowych w Uniwersytecie Zielonogórskim. Zgodnie z ustawą *Prawo o szkolnictwie wyższym* przez studia *dzienne* należy rozumieć studia *stacjonarne*, natomiast studia *zaoczne*, *wieczorowe* i *eksternistyczne* stały się studiami *niestacjonarnymi*. W stosunku do poprzednio obowiązującego zarządzenia, zarządzenie to zmienia opłaty związane z przebiegiem studiów, w następujący sposób:

- a) *za wydanie legitymacji studenckiej – 5 zł;*
- b) *za wydanie indeksu – 4 zł;*
- c) *za wydanie dyplomu ukończenia studiów – 60 zł;*

- d) za wydanie dokumentu stwierdzającego ukończenie studiów podyplomowych – **30 zł**;
 e) za wydanie dodatkowego odpisu dyplomu w tłumaczeniu na język obcy – **40 zł**.

Za wydanie duplikatu dokumentu pobiera się opłatę o połowę wyższą niż za oryginał.

Studenci kończący studia w roku akademickim 2004/2005 wnoszą opłaty, o których mowa powyżej, na dotychczasowych zasadach.

- **Nr 45** z dnia 13 września 2005 r. w sprawie podziału kompetencji prorektorów Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Zarządzeniem tym JM Rektor ustalił podział kompetencji pomiędzy prorektorów Uniwersytetu Zielonogórskiego: Prorektora ds. Studenckich, Prorektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą, Prorektora ds. Rozwoju, Prorektora ds. Jakości Kształcenia.

- **Nr 46** z dnia 13 września 2005 r. zmieniające zarządzenie nr 25 Rektora UZ z dnia 4 grudnia 2002 r. w sprawie zasad rozliczeń za realizację zajęć dydaktycznych przez osoby nie będące pracownikami UZ.

W Zarządzeniu nr 25 Rektora UZ z dnia 4 grudnia 2002 r. w sprawie zasad rozliczeń za realizację zajęć dydaktycznych przez osoby nie będące pracownikami UZ, § 2 otrzymał następujące brzmienie:

„Wypłata wynagrodzenia na studiach dziennych oraz na studiach zaocznych dokonywana będzie miesięcznie za faktycznie przepracowane godziny, na podstawie wystawionego przez wykonawcę rachunku”.

- **Nr 47** z dnia 20 września 2005 r. w sprawie wprowadzenia regulaminu pomocy materialnej dla studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego w roku akademickim 2005/2006.

Wprowadzony został – w uzgodnieniu z Parlamentem Studenckim - regulamin pomocy materialnej dla studen-

tów Uniwersytetu Zielonogórskiego w roku akademickim 2005/2006, stanowiący załącznik do niniejszego zarządzenia. Studenci – oprócz znanych już stypendiów: socjalnego, za wyniki w nauce i specjalnego dla osób niepełnosprawnych – będą mogli otrzymać także stypendium na wyżywienie oraz stypendium mieszkaniowe.

- **Nr 48** z dnia 21 września 2005 r. w sprawie zasad pełnienia obowiązków Rektora Uniwersytetu Zielonogórskiego podczas jego nieobecności.

Ustalono, iż obowiązki Rektora podczas jego nieobecności lub w przypadku zaistnienia innych przeszkód pełnić będzie Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą - prof. dr hab. inż. Józef Korbicz, a w razie jego nieobecności Prorektor ds. Rozwoju – dr hab. Krzysztof Urbanowski, prof. UZ.

- **Nr 49** z dnia 21 września 2005 r. w sprawie struktury organizacyjnej Wydziału Fizyki i Astronomii.

Zarządzeniem tym wprowadzone zostały następujące zmiany w strukturze organizacyjnej Wydziału Fizyki i Astronomii:

1. *zniesiony został w strukturze organizacyjnej Instytutu Fizyki Zakład Fizyki Dielektryków;*

2. *powołany został w strukturze organizacyjnej Instytutu Fizyki Zakład Komputerowej Fizyki Stosowanej.*

Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października 2005 r.

- **Nr 50** z dnia 22 września 2005 r. w sprawie zmian w strukturze organizacyjnej Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii.

W strukturze organizacyjnej Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii w Dziekanacie Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii *zniesiona została Sekcja Studencka oraz Sekcja Pracownicza. Zarządzenie wchodzi w życie z dniem 1 października 2005 r.*

Agnieszka Gąsiorowska
 Biuro Prawne

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
 że odszedł od nas

dr hab. Kazimierz Głazek, prof. UZ

Z WYDZIAŁU MATEMATYKI, INFORMATYKI I EKONOMETRII

Zmarły był długoletnim pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wyższej Szkoły Inżynierskiej, Politechniki Zielonogórskiej, a następnie Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Był cenionym matematykiem, znakomitym specjalistą w zakresie algebry ogólnej. Karierę naukową rozpoczął na Uniwersytecie Wrocławskim, a od 1993 roku związał się z zielonogórskim środowiskiem naukowym.

Stworzył czasopismo o światowym zasięgu *Discusiones Mathematicae-General Algebra and Applications*.

W Zmarłym straciliśmy wybitnego naukowca i wychowawcę młodzieży, autora wielu publikacji naukowych.

Rektor, Senat
 oraz pracownicy i studenci Uniwersytetu Zielonogórskiego

Rozwój naukowy - TAK! Bylejakość - NIE!

**Rozmowa z prof. Józefem Korbiczem,
Prorektorem ds. Nauki i Współpracy
z Zagranicą**

**W nowym roku akademickim otrzymaliśmy w prezen-
cencie nowe Prawo o szkolnictwie wyższym. Co ono
zmienia, co porządkuje w zakresie działalności Pro-
rektora ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą?**

Prawo o szkolnictwie wyższym porządkuje dwa proble-
my. To są stopnie i tytuł naukowy. Problem habilitacji był
problemem bardzo żywo dyskutowanym – za i przeciw.
Powstał kompromis tego typu, że habilitacja zostaje, ale
teraz decyzję podejmuje Rada Wydziału. Rada powołu-
je dwóch recenzentów, a Centralna Komisja powołuje
kolejnych dwóch, którzy biorą udział w całym procesie
przewodu habilitacyjnego. Czyli to nowe rozwiązanie,
de facto, wprowadza czterech recenzentów rozprawy
habilitacyjnej, a było trzech. Nowa ustawa przenosi też
punkt decyzyjny - to nie CK zatwierdza habilitację, a de-
cyzja Rady Wydziału jest decyzją końcową. Oczywiście
CK ma prawo do analizy tych decyzji, ale na takiej za-
sadzie jak dotychczas doktoraty. W przypadku narusze-
nia zasad CK może decyzję Rady uchylić. Takie samo
rozwiązanie zastosowano w przypadku tytułu profesor-
skiego. Wnioski są opiniowane również przez czterech
recenzentów powołanych przez Radę Wydziału (dwóch)
i przez CK (dwóch). No cóż, takie rozwiązanie jest kom-
promisem, ale nie do końca dobrym.

Dlaczego?

Co prawda nie ma jeszcze rozporządzeń roboczych
w jaki sposób ten punkt dotyczący recenzentów CK bę-
dzie realizowany. To według mnie przedłuży procedury
- habilitacyjną i profesorską. To jest jedno zagrożenie,
no i drugie bardziej formalne - z uwagi na zapotrzebo-
wanie na pracowników samodzielnych w Polsce, może
być pokusa dla rad wydziałów do obniżenia poziomu
przewodów habilitacyjnych. Uważam, że to jest realne
zagrożenie tego kompromisu.

Wykonany krok w kierunku „złagodzenia” procedu-
ry habilitacyjnej staje się rozwiązaniem, które trochę
jakby osłabia habilitację, ale problemu nie rozwiązuje.
Albo chcemy w Polsce habilitacji i utrzymujemy poziom
albo likwidujemy habilitację, ale stwarzamy ścieżkę roz-
woju naukowego z doktoratem, która gwarantuje nam
wysoką jakość prac naukowych. Takim przykładem są
rozwiązania amerykańskie. Oczywiście tam nie ma ha-
bilitacji, ale też wiemy, że nie każdy z doktoratem może
być profesorem. Tam są zdefiniowane wymagania co do
ścieżki rozwoju kariery naukowej.

A według Pana? Habilitacje powinny zostać utrzy- mane?

Moim zdaniem nie należy tworzyć karykatury. Jeżeli
mamy zachować habilitację, to powinna ona gwaran-
tować odpowiedni poziom. A jeżeli chcemy odejść od
habilitacji i przejść na system europejski czy amerykań-
ski, co też by mi odpowiadało, to pod warunkiem, że
przechodząc na system bez habilitacji określimy zasady
kariery naukowej.



**Będąc przy temacie habilitacji chciałbym zapytać,
jakie jest Pana zdanie na temat doktoratów czy habi-
litacji „robionych” na Wschodzie. Zdania są podzie-
lone i uważa się, że są to stopnie naukowe drugiej
kategorii.**

W Związku Radzieckim system habilitacji był dobrze
zbudowany i ich jakość była wysoka. To ostatnie lata
- rozpad ZSRR i powstanie oddzielnych państw na
Wschodzie, doprowadziło wyraźnie do obniżenia pozi-
omu habilitacji. No i cóż, nie ukrywamy, że i do pewnych
wynaturzeń, które obniżyły wyraźnie poziom tych roz-
praw. Ale to z kolei wynika z faktu, że zapotrzebowanie
w tych krajach na pracowników habilitowanych jest
ogromne. Powstały tam nowe uczelnie, również prywatne.

Jeżeli miałbym wyrazić swój pogląd, to nie popieram
takiego rozwiązania, polegającego na tym, że nasi pra-
cownicy naukowci habilitują się za granicą, w sytuacji
kiedy w danej dyscyplinie istnieją Rady Naukowe w Pol-
sce.

**Wydaje mi się, że w Polsce popadamy z jednej skraj-
ności w drugą. Przecież na Wschodzie istnieją rów-
nież renomowane uniwersytety, są Akademie Nauk.
Czy takie instytucje nie dają gwarancji jakości?**

Tu się zgadzam, że takie popadanie w skrajności poku-
tuje u nas cały czas. Sam jestem wychowankiem i ab-
solwentem „szkoły radzieckiej” i nie mam żadnych złych
intencji mówiąc o obniżonym poziomie prac na Wscho-
dzie. Z jednym zastrzeżeniem, że w tej chwili należy się
temu przyglądać z większą uwagą. Bowiem każdy okres
przejściowy wprowadza wiele zamieszania i wiele osób
po prostu go nadużywa.

**A co nowego w finansowaniu nauki? Minister zapo-
wiadał większe środki na ten cel?**

Pojawił się nowy program – Krajowy Program Ramo-
wy – pierwszy w historii Polski. I to jest teraz rzecz
strategiczna. Został on zdefiniowany w wyniku demo-

kratycznych konsultacji Ministra Nauki i Informatyzacji z ośrodkami akademickimi i naukowymi w kraju. Te środowiska zgłosiły ponad 1400 tematów ważnych dla rozwoju nauki. Na podstawie tych propozycji, a także biorąc pod uwagę politykę Unii Europejskiej, zespół powołany w ministerstwie opracował Krajowy Program Ramowy. Wskazuje on, jakie obszary strategiczne i priorytetowe kierunki badań powinny być finansowane przez państwo w perspektywie do 2010 roku. Co ważne, wydzielono w programie 9 obszarów strategicznych. Dotyczą one przede wszystkim takich kierunków badań, które zabezpieczają m.in. *rozwój gospodarczy, stan zdrowia Polaków, rolnictwo – zdrowa żywność*, ale też dziedzinę pod hasłem *państwo i społeczeństwo*.

Gdzie odnajdzie się Uniwersytet Zielonogórski?

W programie mamy dziewięć obszarów strategicznych. W każdym z nich wydzielono priorytetowe kierunki badań, których w sumie zdefiniowano 38. Ważne jest, na jakie działania w ramach tego Programu można wykorzystać środki. To też program definiuje. Mogą to być *nowe technologie, rozwój bazy badawczej, idee naukowe* (badania podstawowe) i *rozwój kadry*. Odpowiadając na pytanie, w których obszarach strategicznych znajduje się nasz Uniwersytet, myślę, że w bardzo wielu. Na przykład patrząc na wykaz tych obszarów – *zdrowie*. Mamy przecież zespoły badawcze, które w tym zakresie mają osiągnięcia naukowe i prowadzą badania. W zasadzie w każdym z tych obszarów mamy wiele do powiedzenia. Bo przecież obszar *państwo i społeczeństwo* to pole do popisu dla naszych wydziałów humanistycznych i społecznych. Kolejne cztery obszary dotyczą Szkoły Nauk Technicznych. Są tutaj i *nowe materiały i technologie, technologie informacyjne; energia i jej zasoby*; a nawiązując do naszego wykładu inauguracyjnego – *infrastruktura transportowa*. Ministerstwo w ramach przyjętego Programu będzie ogłaszało konkursy na wybrane obszary i priorytety. Konkursy będą organizowane w określonych terminach, o czym Dział Nauki UZ będzie informował wszystkie wydziały.

Co wprowadza Krajowy Program Ramowy?

Od przyszłego roku zespoły badawcze w Polsce i również na naszym uniwersytecie powinny ukierunkowywać swoje badania pod kątem tego Programu, bo tylko takie będą finansowane i rozpatrywane w ramach konkursów.

Czyli zupełnie zmieniają się zasady finansowania badań naukowych?

Tak. Ważne jest też, żeby pamiętać, że w przyszłym roku na ten cel w budżecie państwa jest dodatkowy miliard. Jakaś część z pewnością zostanie przeznaczona na inne cele, ale gros tych środków trafi do Krajowego Programu Ramowego. Teraz ważne jest, aby zapoznać się z tym Programem i podjąć odpowiednie działania, by móc dostosować się do wymagań. Mamy jeszcze trochę czasu, a przez najbliższe pięć lat to te obszary strategiczne będą finansowane z budżetu państwa przede wszystkim.

Panie Profesorze, obserwując jednak aktywność wydziałów naszej uczelni, na przykład w pozyskiwaniu środków na aparaturę badawczą, można stwierdzić, że od 2001 roku tylko pięć wydziałów takie fundusze pozyskało. Czy jest to kwestia tego, że wydziały nie chcą, czy też może nie potrzebują pieniędzy na ten cel? A może nie potrafią przygotować wniosku, który zyska akceptację w ministerstwie?

Niestety problem jest szerszy. Polega na tym, że nasza aktywność w zakresie pozyskiwania środków na bada-

nia naukowe – oczywiście poza działalnością statutową i na badania własne, jest ciągle bardzo niska.

Z czego to wynika?

Trudno mi to zdiagnozować dokładnie. Na pewno przyczyną jest po części fakt, że większość naszych pracowników jest przeciążona dydaktyką. Część pracuje na kilku etatach. Stąd zainteresowanie środkami krajowymi, a tym bardziej zagranicznymi jest niezadowolające. Moim zadaniem, i oczywiście Działu Nauki w tej kadencji, będzie między innymi, nie tylko zachęcanie do pozyskiwania środków, ale i przekonywanie, że pieniądze z działalności dydaktycznej będą się „kurczyły”. Uczelnia w rankingach oceniana jest głównie za aktywność naukowo-badawczą. I stąd taka aktywność w zakresie pozyskiwania środków finansowych jest potrzebna. Również z innych względów. Dlaczego? Bo środki na badania własne i działalność statutową, to są środki wystarczające tylko do prowadzenia badań w najprostszym zakresie. I bez dodatkowych funduszy rozwój naukowy naszych zespołów na poziomie wymaganym obecnie w kraju i Europie jest niemożliwy.

Czyli to, o czym mówił nowy rektor UZ, prof. Cz. Osękowski, że musimy postawić na jakość nie tylko kształcenia, ale i poziomu badań naukowych, będzie priorytetem generalnie dla nowych władz w tej kadencji?

Tak. Są to dwa elementy. Po pierwsze – jest to jakość badań, i tu się mieści przede wszystkim umiejętność pisanie wniosków i pozyskiwania środków finansowych. Bo to świadczy o pozycji – dobry zespół pozyskuje środki na badania ze źródeł krajowych i międzynarodowych. I to jest jeden element. A po drugie – naturalny rozwój kadry: doktoraty, habilitacje, profesury. Wysoka jakość badań oznacza również dobrą współpracę międzynarodową. Ja wiem, że europejskie projekty są trudne do pozyskania, ale to nie oznacza, żeby nie zabiegać o nie na przykład w ramach konsorcjów międzynarodowych.

Jeżeli jesteśmy przy współpracy międzynarodowej, to jakie są Pana plany na nadchodzącą kadencję?

W tym zakresie również musimy wykazać się większą aktywnością, bo same wyjazdy na konferencje i wizyty nie wystarczą. Dobrze, że są realizowane, ale wymagania są dużo większe. Przede wszystkim powinniśmy zaistnieć w projektach 7 Programu Ramowego, a aktualnie realizowany projekt *Sokratesa* powinien być realizowany bardziej dynamicznie. Oznacza to, że powinno być większe zainteresowanie udziałem w tym programie zarówno studentów, jak i pracowników. Żeby nie było takich sytuacji, które rzadko, bo rzadko, ale jednak się zdarzają, że środki przyznane na ten cel są z trudem realizowane. Problem ten widzę po obydwu stronach – zarówno pracowników, jak i studentów.

Na czym on polega?

Z jednej strony ciągle posiadamy niedostateczną liczbę umów bilateralnych, które pokrywałyby zainteresowanie wyjazdami większości naszych studentów. Zaś z drugiej, nieliczna grupa pracowników bierze udział w wyjazdach połączonych z wykładami, tzw. *teaching*.

W ramach Programu Sokrates obowiązuje zasada, że jeden student z naszej uczelni wyjeżdża za granicę i na jego miejsce jeden przyjeżdża do nas. Do tej pory ta zasada była zachwiana. Jednak więcej naszych wyjeżdżało niż do nas przyjeżdżało.

Musimy się przygotować do przyjęcia studentów z zagranicy. Taki dobry przykład mamy na WEliT. Tam są studia magisterskie uzupełniające z informatyki prowadzone w języku angielskim dla absolwentów zaprzyjaźnionej uczelni Fachhochschule Giessen-Friedberg. Pierwsi absolwenci właśnie bronią prace magisterskie. Trochę takie błędne koło nam się utworzyło – nie oferujemy zajęć w języku angielskim, bo nie ma studentów obcokrajowców, z drugiej strony potencjalny student obcokrajowiec nie widzi możliwości podjęcia studiów u nas, bo nie prowadzimy zajęć w języku angielskim... Musimy przerwać ten zakłęty krąg rozszerzając naszą ofertę dla cudzoziemców. Jest to wyzwanie dosyć ambitne, ale musimy się z tym zmierzyć w świetle nadchodzącego niżu demograficznego i narastającej konkurencji na rynku edukacyjnym.

Te działania będą się wiązały z promocją również za granicą.

Kwestia promocji to problem techniczny, ale poważnie zastanawiamy się, jak stworzyć ofertę dydaktyczną, którą trzeba by promować. Przecież nie musimy oferować pełnych studiów dla studentów z zagranicy. Na przykład początkowo możemy zachęcić studentów naszych partnerskich uczelni do odbycia u nas jednego lub dwóch semestrów dyplomowych. W tym przypadku odpadłby problem organizacji wykładów dla całej grupy, a organizacja seminariów i prowadzenie konsultacji nie powinno stwarzać większych problemów. Byłaby to możliwość wyjścia z tego zakłętego kręgu i rozwiązanie kompromisowe, gwarantujące, że młody człowiek będzie się u nas czuł dobrze, a my umożliwimy mu zakończenie studiów w dobrych warunkach i na wysokim poziomie.

Ostatnio zainaugurowała swoją działalność Zielonogórska Biblioteka Cyfrowa. Jaki jest cel organizacji tej wirtualnej biblioteki?

Cel jest oczywisty. Chcemy w wirtualnej rzeczywistości udostępnić czytelnikom nie tylko w regionie, ale i w kraju, wybrane zbiory Biblioteki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jest to ważne szczególnie teraz, kiedy sieć komputerowa jest tak rozbudowana, a standardem staje się praca czy wyszukiwanie informacji w tej wirtualnej rzeczywistości. Nie ukrywam, że ta biblioteka będzie również dobrą promocją naszych wydawnictw uczelnianych i wybranych zbiorów. Sądzę, że kolekcje wydzielone w ZBC po części charakteryzują jej zakres. Bo mamy tutaj takie kolekcje jak: *nauka i dydaktyka*; *kultura i sztuka*; *doktoraty, habilitacje i wybrane dyplomy*, a także *regionalia*. Ponadto jest bardzo ważne, że nasza

ZBC – powinniśmy nauczyć się tego skrótu – należy do takiego nieformalnego konsorcjum bibliotek cyfrowych, utworzonych w Poznaniu, Wrocławiu i Bydgoszczy z wykorzystaniem platformy dLibra.

Centra Przedsiębiorczości i Transferu Technologii znalazły swoje miejsce w nowym Prawie o szkolnictwie wyższym. Na naszej uczelni takie Centrum funkcjonuje już od jakiegoś czasu...?

O tym, że takie Centra są bardzo ważne świadczy chociażby to, że w nowym Prawie o szkolnictwie wyższym takie Centra połączone z Inkubatorami Przedsiębiorczości zostały wskazane jako jednostki, które należy tworzyć w szkołach wyższych. Centra powinny mieć swoje Rady, które określałyby strategiczne kierunki kształtowania pomostu pomiędzy nauką a gospodarką. Powinny to być również jednostki spełniające podwójną rolę:

po pierwsze promować rozwiązania badawcze naszych zespołów w środowisku gospodarczym poprzez różne panele, wystawy, udział w targach; po drugie - być centralnym punktem na uczelni dla osób czy firm, które poszukują nowych rozwiązań, ewentualnie chciałyby nawiązać współpracę.

Czy nasze Centrum spełnia taką rolę?

Jeszcze nie do końca, ale takie zadanie przed nim stoi. Wynika to z faktu, że nie było rozbudowane kadrowo. Ale mimo wszystko w okresie ostatnich dwóch lat Centrum wiele zrobiło na rzecz przybliżenia małych i średnich przedsiębiorstw do UZ.

W jaki sposób?

Realizowano w ostatnich latach konferencje robocze z dyrektorami czy osobami zarządzającymi spółkami. Pokazały one, że małe przedsiębiorstwa w regionie oczekują od Centrum nie tylko pomocy, czy współpracy w zakresie nowych rozwiązań, ale również stworzenia platformy wzajemnego poznania problemów innych przedsiębiorców.

Teraz Centrum, realizując projekt finansowany ze środków strukturalnych, tworzy bazę tzw. wiedzy w internecie, która zawiera informacje o wybranych zespołach badawczych uczelni, ich osiągnięciach oraz możliwościach w zakresie prowadzonych badań na rzecz gospodarki. Oczekuję, że taka baza portal będzie stworzona do końca listopada br. i będzie ważnym elementem promocji naszych rozwiązań. Oby dobrych propozycji było w niej jak najwięcej.

Dziękuję bardzo za rozmowę.

rozmawiała Ewa Sapeńko

Inteligentne pojazdy samochodowe – inteligentna infrastruktura drogowa

W dniach od 26 września do 6 października odbyła się ocena propozycji projektów europejskich zgłoszonych do ostatniej serii Programu Ramowego FP6 Priorytet 1.6 „Zrównoważony rozwój, globalne zmiany i ekosystemy” - w zakresie 1.6.2 Zrównoważony transport powierzchniowy - Call 3B.

Jako jeden z trzech ekspertów z Polski miałem okazję już po raz czwarty uczestniczyć w Brukseli w tej ocenie.

Weryfikowane projekty dotyczyły trzech grup zagadnień:

- 2.6. – projektowanie i wykonywanie nowych koncepcji konstrukcyjnych dróg, kolei i sprzętu pływającego o wysokiej jakości efektywnych kosztowo, oszczędnych energetycznie, cichych, bezpiecznych i o niskich potrzebach utrzymania,
- 3.16. – rozwój sprzętu, metod i systemów dla szybkiego załadunku i rozładunku intermodalnych jednostek transportowych i terminali i efektywnej metody rozwoju towarów,
- 4.16 – inteligentne pojazdy transportowe, infrastruktura przyszłości, technologie koncentrujące się na inteligentnym oddziaływaniu wzajemnym pojazdów infrastruktury i zaawansowane systemy zarządzania i „Guidance systems”.

Systemy te mogą posiadać nawigację satelitarną i stabilizację trajektorii ruchu pojazdów oraz regulację prędkości i rozdziału środków transportu z dużym bezpieczeństwem.

Ogólnie na projekty w tych zadaniach Unia Europejska przeznaczyła do rozdziału 150 mln. Euro. W ramach poszczególnych rodzajów transportu zgłoszono: transport drogowy - 53 tematy, transport morski - 58 tematów, transport kolejowy - 39 tematy.

Wstępnie, po dokonanej ocenie do dalszych negocjacji dostało się ok. 50 projektów (czyli „współczynnik szczęścia” wynosi 1 do 3). Ostateczne wyniki ogłoszone zostaną w Brukseli w połowie listopada. Zainteresowanych informuję, że po listopadowym pobycie w Brukseli, w następnym numerze poinformuję o końcowych wynikach tego callu.

Prof. Adam Wysokowski (UE Evaluator EX 2002B040884)

FOT. RYSZARD POPRAWSKI



Nowe habilitacje

Paulina Komorowska-Birger

Pismem z dnia 15 września 2005 roku został zatwierdzony przez Centralną Komisję ds. Stopni i Tytułów przewod habilitacyjny Pauliny Komorowskiej-Birger, pracownika Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej Wydziału Artystycznego UZ. 8 marca 2005 roku odbyło się kolokwium habilitacyjne przeprowadzone na Wydziale Ceramiki i Szkła Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. P. Komorowska-Birger uzyskała stopień doktora habilitowanego w dyscyplinie artystycznej *wzornictwo*.

Już dawno Paulina Komorowska-Birger poprzez swoją twórczość określiła siebie jako artystkę, dla której głównym medium sztuki jest szkło jako takie, co skądinąd potwierdziła przedstawiając rozprawę habilitacyjną „Szkło jako medium w sztuce współczesnej”. W pracy tej odniosła się zarówno do historii szkła jako artystycznego tworzywa, jak i do sztuki współczesnej i artystów nim operujących, ale również, co chyba najważniejsze, własnej twórczości i rozumienia miejsca, jakie sama zajmuje w tym twórczym procesie określania i ciągłego definiowania szkła jako środka artystycznej wypowiedzi. Dla niej samej szkło jest jednak nie tylko środkiem artystycznego wyrazu, lecz również swoistym poligonem, na którym analizuje i bada potencjalność sztuki. Począwszy od wystawy „Arche-fakty”, zrealizowanej w zielonogórskim BWA w grudniu 2003 r., po wystawę habilitacyjną zaprezentowaną podczas przewodu, Paulina Komorowska-Birger próbuje metaforycznie określić przestrzeń i granice sztuki, która wyrażając się poprzez artefakt, jest przede wszystkim ściśle spleciona z procesem życia.

Zazwyczaj przyjęte przez artystę - zaakceptowane i zaadoptowane jako własne i wyróżniające go medium sztuki staje się nie tylko artystycznym środkiem wyrazu i materiałem twórczym, ale również „soczewką”, przez którą odczytuje on i kreuje własny obraz świata. Zasada

ta z całą pewnością stosuje się do twórczości Pauliny Komorowskiej-Birger. Prace artystki - począwszy od najwcześniejszych przestrzennych form malarskich po najnowsze obiekty i instalacje - wyróżnia wspólna, trwała cecha, którą najprościej określić w terminach użycia szkła jako stałego elementu i materiału twórczego. Skierowanie uwagi na medium może być postrzegane jako zbytnie uproszczenie i „zubożenie” twórczości sięgającej w swej istocie znacznie głębiej. Podkreślić jednak należy, że również szkło Komorowska-Birger traktuje w sposób wyjątkowy. Charakterystyczne dla jej twórczości szklane nitki, igielki, czy pajęczyny, które czasami oplatają przedmioty, opadają na nie w postaci mgiełki, czasem zaś niebezpiecznie kłują ostrymi igłami, tworzone są osobiście przez artystkę ze specjalnie kształtowanego szkła.

Formalne zabiegi i testowanie potencjalności szkła przy użyciu specjalnej techniki, którą posługuje się Komorowska-Birger, pozwala jej umieścić szkło w kontekście tradycyjnych dziedzin sztuki, takich jak choćby malarstwo czy rzeźba i eksperymentować z nim jako środkiem artystycznej wypowiedzi, wzbogacającym również inne dziedziny sztuki. Można powiedzieć, że Paulina Komorowska-Birger traktuje szkło jako równoprawne medium sztuki, za pośrednictwem którego wyrazić się może zarówno idea sztuki, jak i jej poszczególne dziedziny - malarstwo i rzeźba. One więc stanowią punkt artystycznego i formalnego odniesienia w interpretacji obiektów i instalacji artystki wówczas, gdy delikatnymi, ledwo sugerowanymi barwnymi akcentami, kolorem „zapożyczonym” z przestrzeni, podejmuje dyskurs z malarstwem jako takim, czy poszukuje formy sugerującej malarską potencjalność szkła.

Trudno nie zauważyć, że obok tej formalnej drogi w twórczości artystki, stałą cechą charakterystyczną jej sztuki jest głębokie osadzenie w sferze prywatnej, podejmowanie tematów i wątków, które przemawiają na rzecz określenia jej twórczości w terminach sztuki osobistej. Formalne zagadnienia nakładają się na warstwę znaczeniową prac. Można odnieść wrażenie, iż artystka w szkłe odnalazła symbolikę tego co kruche, delikatne, subtelne. W tym kontekście, zestawienie szkła z su-

rowym materiałem, połączenie szklanych nitek z surową, chropowatą strukturą kamienia, muru czy przerdzewiałego metalowego kontenera, czy też użycie ich jako rodzaju pudełka, klatki dla drobnych przedmiotów – śladów codzienności, prowadzi do wydobywania nowej jakości, która wnika w formę dzieła, ale również oznacza przeciwstawienie się temu co trwałe, niezniszczalne. Oddziaływanie obcych sobie materiałów, nie tyle dopełniających się, co raczej konkurujących ze sobą, działanie ich wzajem na siebie, prowadzi w efekcie do ich stopienia w jedno. Chociaż zniszczenie wpisane jest w naturę szklanych nitek i chociaż wydaje się, że w tej konkurencji stoją one na straconej pozycji, to okazują się godną przeciwwagą dla tego, co wydaje się ulegać tylko żywiołom. Szkło staje się śladem tego, co delikatne, wystawione na „łatwe zranienie”, lecz zderzone z twardą, oporną strukturą ukazuje siłę tego, co kruche tylko pozornie.

Te same wątki czytelne są w wystawie „Arche-fakty”, z którą bezpośrednio koresponduje wystawa habilitacyjna zaprezentowana w czasie przewodu w Akademii Sztuk Pięknych we Wrocławiu. Obie należy postrzegać jako całość, kontynuację. W „Arche-faktach” mamy do czynienia z różnymi w sposobie obrazowania, nakładającymi się na siebie pracami: jedną z nich stanowi zabudowana i wyizolowana przestrzeń, swoisty i jak najbardziej funkcjonalny pokój, miejsce pracy, pracownia, wyrastający z jednej ze ścian galerii, drugą – powieszone na trzech pozostałych ścianach według określonego porządku małe, kilkunastometrowe kwadratowe szklane klatki, w których zamknięte zostały różne drobne przedmioty.

Co charakterystyczne, wydaje się, że właśnie od czasu wystawy „Arche-fakty” nie ma już, tak czytelnych we wcześniejszych pracach Pauliny Komorowskiej-Birger, zmagających o uznanie szkła jako równoprawnego medium sztuki. Sposób, w jaki pojawia się ono obecnie w twórczości dr hab. Pauliny Komorowskiej-Birger wskazuje na nową jakość, którą artystka odkrywa dla siebie; można powiedzieć, że upewniwszy się co do artystycznych możliwości szkła, zaczyna używać go w sposób naturalny i w pewnym sensie minimalistyczny, tak, iż niepostrzeżenie wycofuje jego istotność na rzecz samego dzieła sztuki.

Beata Frydryczak

Paulina Komorowska-Birger

Urodzona 28.04.1965 r.

dyplom 1990 r. na Wydziale Ceramiki i Szkła, PWSSP (obecnie ASP) we Wrocławiu; pracuje w Katedrze Sztuki i Kultury Plastycznej na Wydziale Artystycznym Uniwersytetu Zielonogórskiego; z-ca dyrektora Instytutu Sztuki i Kultury Plastycznej (1999-2002); kierownik Katedry Sztuki i Kultury Plastycznej (od września 2005); mieszka w Zielonej Górze.

wystawy indywidualne:

w roku 2005

„W drodze...”, instalacja towarzysząca wystawie „Szkło zbliża”, Patio, Muzeum Narodowe, Poznań; „Zamknięcie przewodu habilitacyjnego”, Pracownia witrażu Ryszarda Więckowskiego i Marty Sienkiewicz, ASP, Wrocław;

w roku 2004

„Prywatne Archiwum”, Galeria Miejska, Wrocław;

w roku 2003

„Arche – Fakty”, BWA, Zielona Góra;

w roku 2001

„Mosty”, symposium; indywidualny pokaz pracy dotyczącej w/w zagadnienia, Nitra, Słowacja;

w roku 2000

„Dialog wewnętrzny”, Agata Michowska - Paulina Komorowska-Birger, BWA, Zielona Góra;

w roku 1999

„Przestrzenie”, Galeria Miejska, Wrocław;

w roku 1998

The Studio of The Corning Museum of Glass, Corning, NY, USA;

w roku 1994

„Ściana płaczu”, Mieczykowa 7, Zielona Góra; „Nikomus niepotrzebne przedmioty”, BWA, Gorzów Wielkopolski;

w roku 1993

Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra (ekspozycja do roku 1997);

w roku 1992

Galeria Na Solnym, Wrocław;

w roku 1991

Galeria Na Odwachu, Wrocław; Galeria Sztuki, Zielona Góra;

Wystawy zbiorowe:

w roku 2005

„Mity/Anty-Mity”, Galeria Forum +, CK Zamek, Wrocław; „Szkło zbliża”, Ratusz, Leszno; Muzeum Narodowe, Poznań; „Art Poznań 2005”, Targi Sztuki, galerie non – profit, Stara Rzeźnia, Poznań; „J. Ensen in Berlin”, Atelierhaus <Fabrik Phoenix>, Berlin;

w roku 2004

„Promocja Prolibris”, Stara Winiarnia, Zielona Góra; „Wejście”, BWA, Zielona Góra;

w roku 2003

„Pomiędzy”, z cyklu „Kontynuacje i sprzeciwy”, Galeria Miejska, Wrocław; Dom Kultury-Oborniki Śląskie; Galeria Miejska, Bistrița, Rumunia; „Jehsen - zaginiona wieś”, projekt polsko – niemiecki, Białowieża;

w roku 2002

„Kontynuacje i sprzeciwy”, BWA, Wrocław; „Salon Jesienny”, BWA, Zielona Góra;

w roku 2001

„Salon Jesienny”, BWA, Zielona Góra;

w roku 2000

„Dorota Miron; Helena Kardasz; Paulina Komorowska-Birger”, Cacao Fabrik „Helmond”, Holandia;

„Euro-Fire in the land of Liege”, Liege, Belgia; „Kontynuacje i sprzeciwy”, Galeria Działalność, Warszawa; Galeria PWW, Zielona Góra; Galeria Miejska, Wrocław; WA, Brzeg; ISKIP WSP Zielona Góra; Muzeum Archeologiczne, Głogów;

w roku 1999

ISKIP WSP Zielona Góra; Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra;

„Salon Jesienny”, BWA, Zielona Góra;

w roku 1998

„Polska Abstrakcja Analityczna”, BWA, Wrocław; „Zwischen Geste und Diskurs”, Instytut Polski, Berlin, Niemcy; „Między gestem a dyskursem”, Galeria Prowincjonalna, Słubice; „Ullice codzienne”, Mieczykowa 7, Zielona Góra;

w roku 1997

„Malarstwo – Katedra”, Mieczykowa 7, Zielona Góra; „Spektrum”, Braunschweig, Niemcy; BWA, Zielona Góra; „Inne wymiary”, Mieczykowa 7, Zielona Góra;

w roku 1996

„Spirala 1”, wystawa artystów dolnośląskich, Fundacja Gerarda na Rzecz Sztuki Współczesnej, Świeradów Zdrój; „Peryferia”, Mieczykowa 7, Zielona Góra; „Kolekcje”, Mieczykowa 7, Zielona Góra;

w roku 1995

„Miejsce dla niesfornych”, wystawa towarzysząca I Międzynarodowej Konferencji Estetycznej, Drzonków; Plener, Galeria H, Vejprty, Czechy; „Nie zasłaniaj mi słońca”, Galeria GI, Zielona Góra;

w roku 1994

„Prezentacja artystów zielonogórskich”, Instytut Polski, Lipsk, Niemcy; „Plastyczne narracje”, Muzeum Ziemi Lubuskiej, Zielona Góra;

w roku 1993

„Pracownia 22”, Lubin; „Wystawa asystentów IWP WSP w Zielonej Górze”, BWA, Zielona Góra; „Sztuka nieobecna”, Międzynarodowe Centrum Sztuki, Poznań; „Wystawa pracowników IWP WSP w Zielonej Górze”, Galeria GI, Zielona Góra;

w roku 1992

„Dyplom 90-91”, ASP, Gdańsk; „Tydzień Młodej Sztuki”, Poznań;

„Pracownia 22”, Galeria Na Odwachu, Wrocław;

w roku 1991

„Reims présente Wrocław expose”, Reims, Francja; „Wystawa wystaw – przegląd wystaw z lat 1984-1991”, Galeria Sztuki, Zielona Góra; „Die Malerei von Schiessscheiben”, Innsbruck, Austria.

CZĘŚĆ II Prawo o szkolnictwie wyższym

Od 1 września 2005 r. obowiązuje część przepisów ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym – przedstawione zostały one w skrócie w poprzednim numerze Miesięcznika. W tym numerze przybliżę te, które obowiązywać będą dopiero od 1 września 2006 r., 1 października 2006 r. i 1 stycznia 2007 r.

Przepisy wchodzące w życie z dniem 1 września 2006 r.:

Jest to cała grupa przepisów zamieszczonych w dziale pn. „Pracownicy uczelni” i dotyczy podziału pracowników na nauczycieli akademickich oraz pozostałych pracowników, kwalifikacji do zajmowania określonych stanowisk nauczycieli akademickich, stosunku pracy nauczycieli akademickich, emerytur i rent nauczycieli akademickich, odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich oraz wynagrodzeń i innych świadczeń przysługujących pracownikom uczelni.

Nowa ustawa wprost stanowi, iż dyplomowani bibliotekarze oraz dyplomowani pracownicy dokumentacji i informacji naukowej zaliczani będą do grupy nauczycieli akademickich, co oznacza korzystanie przez nich z przywilejów właściwych dla tej grupy zawodowej.

Stanowiska profesorskie będą – jak dotąd – zarezerwowane dla osób z habilitacją. W indywidualnych przypadkach doktor będzie mógł zostać zatrudniony na stanowisku profesora nadzwyczajnego pod warunkiem, że ma znaczne i twórcze osiągnięcia w pracy naukowej, zawodowej lub artystycznej, potwierdzone w trybie określonym w statucie – zatrudnienie takiej osoby na stanowisku profesora nadzwyczajnego nastąpi jednak dopiero po uzyskaniu pozytywnej opinii Centralnej Komisji do spraw Stopni i Tytułów. Nowością jest możliwość zatrudniania osób posiadających co najmniej stopień naukowy doktora na stanowisku docenta. Pojawia się również nowe stanowisko w grupie pracowników naukowo-dydaktycznych i naukowych: profesor wizytujący; na stanowisku tym będzie mogła być zatrudniona osoba będąca pracownikiem innej uczelni, posiadająca stopień naukowy doktora habilitowanego lub tytuł naukowy profesora.

Podstawą nawiązania stosunku pracy z nauczycielem akademickim będzie mianowanie albo umowa o pracę. Na podstawie mianowania nauczyciel akademicki będzie mógł być zatrudniony tylko w pełnym wymiarze czasu pracy, na czas określony lub nieokreślony. Nowa ustawa określa, jakie obowiązkowe elementy będzie musiał zawierać akt mianowania, tj.: rodzaj pracy, miejsce wykonywania pracy, informację, czy uczelnia jest podstawowym miejscem pracy (warunkiem mianowania będzie złożenie na piśmie oświadczenia, że uczelnia jest dla nauczyciela podstawowym miejscem pracy), wynagrodzenie za pracę ze wskazaniem składników wynagrodzenia, wymiar czasu pracy, termin rozpoczęcia pracy.

W nowej ustawie zrezygnowano ze sztywnych ustawowych – maksymalnych okresów zatrudnienia na stanowisku asystenta dla osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora oraz na stanowisku adiunkta dla osoby nieposiadającej stopnia naukowego doktora habilitowanego; uprawnienie do określania w statucie długości tych okresów oraz warunków ich skracania, przedłużania i zawieszania uzyskała uczelnia.

Nauczyciel akademicki będzie mógł pozostawać w tym samym czasie w stosunku pracy tylko w jednym podstawowym miejscu pracy, tj. w tej uczelni, w której został zatrudniony na podstawie mianowania (i złożył w tym celu

stosowne oświadczenie). W ustawie przesądzono, że nauczyciel akademicki zatrudniony w wyższej uczelni ma prawo do wykonywania dodatkowego zatrudnienia w ramach stosunku pracy (lub prowadzenia działalności gospodarczej łącznie z jednym zatrudnieniem) bez uzyskania zgody rektora – wystarczy zawiadomienie rektora, dokonane w ciągu 7 dni od podjęcia dodatkowego zatrudnienia lub rozpoczęcia działalności gospodarczej. Natomiast zgody wymagać będzie wykonywanie dodatkowego zatrudnienia w ramach stosunku pracy u więcej niż jednego pracodawcy lub prowadzenie działalności gospodarczej łącznie z jednym dodatkowym zatrudnieniem w ramach stosunku pracy. Niedopełnienie przez nauczyciela akademickiego obowiązku uzyskania wcześniejszej zgody rektora może stać się podstawą do zwolnienia w uczelni, która jest jego podstawowym miejscem pracy.

Nauczyciele akademicki, którzy wykonują aktualnie dodatkowe zatrudnienie u więcej niż jednego pracodawcy lub prowadzą działalność gospodarczą i łączą ją z dodatkowym zatrudnieniem w ramach stosunku pracy, będą mogli je wykonywać przez okres nie dłuższy niż rok od dnia wejścia w życie przepisów ustawy, pod warunkiem zawiadomienia – w terminie 3 miesięcy od dnia wejścia w życie przepisów ustawy – rektora. Nie dotyczy to nauczycieli, którzy złożyli stosowne zawiadomienia jeszcze pod rządami poprzedniej ustawy.

Nowa ustawa jest bardziej surowa w stosunku do nauczycieli akademickich będących organami jednoosobowymi uczelni publicznej lub ich zastępcami – w ich przypadku uzyskania wcześniejszej zgody właściwego organu kolegiального uczelni wymagać będzie samo podjęcie dodatkowego zatrudnienia w ramach stosunku pracy lub rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej. Wykonywanie dodatkowego zatrudnienia i działalności gospodarczej bez wymaganej zgody spowoduje wygaśnięcie mandatu organu jednoosobowego lub jego zastępcy.

Ustawa szerzej niż dotychczas wymienia przesłanki rozwiązania stosunku pracy z mianowanym nauczycielem akademickim. Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim będzie mógł być rozwiązany: w drodze porozumienia stron, przez wypowiedzenie dokonane przez jedną ze stron, a także bez wypowiedzenia.

Rozwiązanie stosunku pracy za wypowiedzeniem będzie mogło nastąpić z końcem semestru (dotychczas z końcem roku akademickiego) z zachowaniem trzymiesięcznego okresu wypowiedzenia, w przypadku:

- 1) czasowej niezdolności do pracy spowodowanej chorobą, jeżeli okres tej niezdolności przekracza okres zasiłkowy, a w przypadku stwierdzenia przez uprawnionego lekarza poprawy stanu zdrowia i możliwości powrotu do pracy, jeżeli okres ten przekracza dwa lata;
- 2) wszczęcia postępowania w sprawie likwidacji uczelni;
- 3) otrzymania przez nauczyciela akademickiego, w okresie nie krótszym niż rok, dwóch kolejnych ocen negatywnych;
- 4) podjęcia dodatkowego zatrudnienia lub prowadzenia działalności gospodarczej, bez uzyskania zgody rektora;
- 5) niezawiadomienia rektora o podjęciu dodatkowego zatrudnienia lub prowadzeniu działalności gospodarczej.

Stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim będzie mógł być rozwiązany również z innych ważnych przyczyn, po uzyskaniu zgody organu kolegiального wskazanego w statucie uczelni.

Nowością są też samodzielne przesłanki rozwiązania stosunku pracy bez zachowania okresu wypowiedzenia, związane z naruszeniem praw autorskich i oszustwem naukowym. Tak więc wskutek wejścia w życie nowych przepisów rektor będzie mógł rozwiązać stosunek pracy z mianowanym nauczycielem akademickim bez wypowiedzenia także w przypadku dopuszczenia się:

- a) czynu określonego w art. 115 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (Dz. U. z 2000 r. Nr 80, poz. 904 z późn. zm.) stwierdzonego

- prawomocnym wyrokiem sądowym, (tj. plagiatu);
- b) stwierdzonego prawomocnym orzeczeniem komisji dyscyplinarnej:
- przywłaszczenia sobie autorstwa albo wprowadzenia w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania,
 - rozpowszechnienia, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego utworu w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania,
 - rozpowszechnienia, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego artystycznego wykonania albo publicznego zniekształcenia takiego utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania,
 - innego sposobu naruszenia cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych,
 - fałszowania badań lub wyników badań naukowych lub innego oszustwa naukowego,
 - innego oszustwa naukowego.

Kwestie związane z prawami autorskimi pojawiają się także w przepisach o odpowiedzialności dyscyplinarnej nauczycieli akademickich. Rzecznik dyscyplinarny wszczynać będzie postępowanie wyjaśniające z urzędu w przypadku, gdy nauczycielowi akademickiemu zarzucać się będzie popełnienie czynu polegającego na:

- 1) przywłaszczeniu sobie autorstwa albo wprowadzeniu w błąd co do autorstwa całości lub części cudzego utworu albo artystycznego wykonania;
- 2) rozpowszechnieniu, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego utworu w wersji oryginalnej albo w postaci opracowania;
- 3) rozpowszechnieniu, bez podania nazwiska lub pseudonimu twórcy, cudzego artystycznego wykonania albo publicznym zniekształceniu takiego utworu, artystycznego wykonania, fonogramu, wideogramu lub nadania;
- 4) naruszeniu cudzych praw autorskich lub praw pokrewnych w inny sposób;
- 5) fałszowaniu badań lub wyników badań naukowych lub dokonaniu innego oszustwa naukowego;
- 6) przyjmowaniu, w związku z pełnieniem funkcji lub zajmowaniem stanowiska w uczelni, korzyści majątkowej lub osobistej albo jej obietnicy;
- 7) powoływaniu się na wpływy w uczelni, instytucji państwowej lub samorządowej albo wywoływaniu przekonania innej osoby lub utwierdzaniu jej w przekonaniu o istnieniu takich wpływów i podjęciu się pośrednictwa w załatwieniu sprawy w zamian za korzyść majątkową lub osobistą albo jej obietnicę;
- 8) udzieleniu albo obiecywaniu udzielenia korzyści majątkowej lub osobistej w zamian za pośrednictwo w załatwieniu sprawy w uczelni, polegające na wywarceniu wpływu na decyzję, działanie lub zaniechanie osoby pełniącej funkcję lub zajmującej stanowisko w uczelni, w związku z pełnieniem tej funkcji lub zajmowaniem stanowiska.

Nastąpiły również zmiany w zakresie pensum: maksymalny wymiar pensum dla pracowników naukowo-dydaktycznych będzie wynosił 240 godzin dydaktycznych (a nie, jak dotąd 210), dla pracowników dydaktycznych zatrudnionych na stanowiskach lektorów i instruktorów lub równorzędnych od 300 do 540 godzin dydaktycznych, a dla pozostałych pracowników dydaktycznych pensum wynosić będzie od 240 do 360.

Ustawa rozstrzyga sporną do tej pory kwestię powierzania pracownikom realizacji zajęć dydaktycznych w wymiarze przekraczającym limity ustawowe. Nowa ustawa stanowi wprost, że będzie to dozwolone, za zgodą pracownika, przy czym zasady i tryb powierzania tych zajęć określi senat.

Zmiany dotyczą także urlopów nauczycieli akademickich. Urlop wypoczynkowy – w wymiarze 36 dni roboczych w ciągu roku – powinien być wykorzystany w okresie wolnym od zajęć dydaktycznych. Ustawa określa także przypadki, kiedy nauczycielowi akademickiemu przysługiwać ma urlop w wymiarze proporcjonalnym do okresu zatrudnienia, tj.:

- 1) zatrudnienie w ciągu roku kalendarzowego;
- 2) ustanie stosunku pracy w ciągu roku kalendarzowego;
- 3) podjęcie pracy po powrocie z urlopu bezpłatnego, wychowawczego oraz urlopu dla poratowania zdrowia;
- 4) zatrudnienie w niepełnym wymiarze czasu pracy.

Nowa ustawa nie posługuje się już pojęciem urlopu dla celów artystycznych lub kształcenia zawodowego. Pozostają urlopy naukowe i urlopy dla poratowania zdrowia. Nauczyciel akademicki będzie mógł otrzymać płatny urlop dla celów naukowych nie częściej niż raz na 7 lat zatrudnienia w danej uczelni, w wymiarze do roku. Nauczyciele akademicy przygotowujący rozprawę habilitacyjną lub doktorską będą mogli otrzymać ponadto płatny urlop naukowy w wymiarze nieprzekraczającym odpowiednio 6 miesięcy i 3 miesięcy. Za zgodą rektora nauczyciel akademicki będzie mógł uzyskać także urlop bezpłatny dla celów naukowych.

Istotną zmianą jest to, że urlop dla poratowania zdrowia będzie mógł uzyskać nauczyciel akademicki zatrudniony w pełnym wymiarze czasu pracy, po przepracowaniu co najmniej 5 lat w uczelni, w wymiarze nieprzekraczającym jednorazowo 6 miesięcy; przy czym łączny wymiar tego urlopu w okresie całego zatrudnienia nauczyciela akademickiego nie może przekraczać 2 lat.

Przesądzono, że pracownicy korzystający z płatnych urlopów naukowych i dla poratowania zdrowia nie będą mogli w tym czasie wykonywać pracy w ramach stosunku pracy ani prowadzić działalności gospodarczej na własny rachunek.

W nowej ustawie znalazł się także istotny przepis mówiący, iż mianowany nauczyciel akademicki przechodzący na emeryturę w związku z osiągnięciem 65. roku życia nie może zostać ponownie mianowany. Nie wyklucza to oczywiście zatrudnienia na podstawie umowy o pracę.

Przepisy wchodzące w życie z dniem 1 października 2006 r.:

Już za rok uczelnie publiczne będą mogły pobierać opłaty za świadczone usługi edukacyjne związane z prowadzeniem studiów w języku obcym i prowadzeniem zajęć nieobjętych planem studiów. Organem właściwym do ustalenia wysokości tych opłat jest rektor, natomiast szczegółowe zasady pobierania opłat określić powinien senat uczelni.

Ponadto, od roku akademickiego 2006/2007 uczelnia będzie zobowiązana zawierać ze studentami w formie pisemnej umowy, określające warunki odpłatności za studia.

Także od przyszłego roku akademickiego obowiązować zaczyną przepisy ustawy o świadczeniach pomocy materialnej dla doktorantów, które przyznawane będą ze środków funduszu pomocy materialnej dla studentów i doktorantów. Będą mogli oni otrzymać stypendium socjalne, zapomogę, stypendium za wyniki w nauce, stypendium na wyżywienie, stypendium mieszkaniowe oraz stypendium specjalne dla osób niepełnosprawnych.

Przepisy wchodzące w życie z dniem 1 stycznia 2007 r.:

Od 1 stycznia 2007 r. obowiązywać będzie przepis mówiący o środkach pieniężnych, jakie otrzymuje uczelnia z budżetu państwa. Nowością jest przyznanie dotacji uczelniom niepublicznym na zadania związane z bezzwrotną pomocą materialną dla studentów i doktorantów. Ponadto uczelnia niepubliczna, która spełni warunki określone rozporządzeniem, będzie mogła otrzymać dotację przeznaczoną na pokrycie części opłat wnoszonych przez studentów studiów stacjonarnych oraz uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich, a także dotację na dofinansowanie kosztów realizacji zadań wymienionych w art. 94 ust. 1 pkt 1, 2, 4 i 5 oraz 8-11 ustawy, niezwiązanych z kształceniem studentów studiów stacjonarnych i uczestników stacjonarnych studiów doktoranckich.

Uczelnie będą mogły także otrzymywać inne środki finansowe z budżetu państwa oraz z budżetów jednostek samorządu terytorialnego lub ich związków.

*Agnieszka Gąsiorowska
Biuro Prawne*

wiadomości wydziałowe

wydział
artystycznyInstytut Sztuk Pięknych

27 GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

KRYSZYNA PIOTROWSKA – „ARTYSTA W PODRÓ-
ŻY” – LITOGRAFIE I AKWAFORTY

Bożena Czubak

CO JEST CZEGO ODBICIEM*



KRYSZYNA PIOTROWSKA, MOJA PRAWA, LEWA STRONA 2003,
TECH. WŁASNA NA ALUMINIUM, 105 X 154 CM

Sięganie po własny wizerunek, mające w sztuce tak długą i wieloraką tradycję, rzecz jasna, nie jest niczym nowym. Z reguły, wpatwienie we własne odbicie znajduje wykładnię w problematyce tożsamości. W odniesieniu do bliższej nam tradycji sztuki współczesnej, mówimy coraz częściej o dylematach tożsamości, nie zawsze konsekwentnie oscylując pomiędzy różnymi tendencjami współczesnej humanistyki czyniącej z tożsamości jeden ze swoich kluczowych tematów. Jeśli autoportret określano mianem „najbardziej zastanawiającego rodzaju sztuki”, to w przedstawieniach twarzy upatrywano najbardziej znaczącego gestu tej sztuki. Zarówno formuła starożytnych – twarzy jako obrazu duszy, jak dociekania zakorzenione w myśli antropologicznej, sprzyjały psychologizacji wizerunków twarzy. Wsparte autorytetem nauki, przekonanie o własnej odrębności, o nieredukowalności siebie do innego, sprzyjało poszukiwaniu tożsamości w tworzeniu własnych wizerunków.

Dwie prace Krystyny Piotrowskiej z 2003 roku: *Moja prawa, lewa strona* i *Moja lewa, prawa strona* to dwa przedstawienia twarzy artystki. Twarzy powiększonych, wręcz nie mieszczących się w kadrze mimo dużych formatów prac (105 x 154 cm). Hieratyczność tych przedstawień w układzie *en face*, nieruchome, centralne usytuowanie w połowie przesłoniętych dłonią twarzy, można by potraktować jako jeszcze jeden przykład wpojonej wielowiekową tradycją, potrzeby wnikliwego wejrzenia w siebie. Pokazanie w zbliżeniu powiększenia własnego odbicia, jak każde utkwienie wzroku na samym sobie, mogłoby też podpowiadać trop narcystycznego zapażenia w siebie.

Przypomnijmy, że popularność autoportretu wzrastająca u końca XIX wieku zbiega się z wejściem w użycie dowodu osobistego, problem przedstawiania siebie zy-

skuje na znaczeniu, kiedy jednostka utrwała się w swej tożsamości. Ale XIX wiek to również czas fascynacji podwójnością, sobowtórami, możliwością istnienia siebie w odbiciu innego.

To rozszczepienie tożsamości dwudziestowieczna psychoanaliza wpisuje w doświadczenie jednostki, która ogląda siebie w swoim własnym odbiciu. Zamiast wnikania w otchłań samego siebie, jednostka może się rozpoznać w lustrzanym odzwierciedleniu. Cały trud akceptacji lub odrzucenia dokonuje się wobec własnego odbicia, dotyczy siebie widzianego w drugim sobie. Obie prace Piotrowskiej powstały na bazie fotografii poddawanych graficznym przetworzeniom. Pierwsza, fotograficzna odbitka w trakcie kolejnych, technicznych zabiegów ponownie odbijana, swe ostateczne odbicie znajduje na powierzchni metalowych płyt. Ten techniczny aspekt realizacji prac zwiększa jeszcze dystans wobec wizerunku.

Już sama fotografia, mimo entuzjazmowania się jej autentycznością, to jak pisze Barthes, dla oglądającego własne odbicie: *pojawienie się mnie samego jako kogoś innego*. Francuski badacz przypomina też, że to przed powstaniem fotografii najwięcej mówiono o wizji sobowtóra, i to fotografia tyleż zepchnęła ów mityczny temat w nieświadomość, co wchłonęła jako własne dzie-
dzictwo, dające o sobie znać w owym rozpoznaniu siebie jako innego.

Autorka, która swoją fotograficzną podobiznę poddaje dalszym przetworzeniom, pracuje już nad obrazem siebie, nad innym – będącym jej własnym odbiciem.

Źródłem znaczenia nie jest własna twarz, ale jej fotograficzne, a następnie graficzne odbicia. Dwa wizerunki artystki *Moja prawa, lewa strona* i *Moja lewa, prawa strona* to swego rodzaju dyptyk. Pierwszy z nich pokazuje prawą stronę twarzy, która w odbiciu jest lewą stroną. Na drugim, lewa strona, która w odbiciu miałaby być prawą stroną, w rzeczywistości okazuje się być odbiciem tej prawej strony.

Odwrócenie stron dokonane na etapie opracowywania materiałów fotograficznych, odbiera wizerunkom ich rzeczywistość. Co jest czego odbiciem? – można by końcu zapytać. Pamiętajmy jednak, że stojąc przed lustrem widzimy siebie w odbiciu zawsze odwróconym.

Pytanie o adekwatność wizerunku nie musi pociągać za sobą pytania o budowane na nim poczucie tożsamości. Niemniej pozostaje pytanie o tożsamość samego wizerunku. Powiększone twarze, duże płaszczyzny aluminiowych płyt, zatrzymują wzrok na powierzchni, zaprzatają widzenie samą wizualnością, ogarnięciem rozległych połączy przedstawień.

Autorka portretująca siebie fotografią zmanipulowaną, przetworzoną, naniesioną na metalowe płyty, skupia się na wizualności wizerunku, nie na introspekcji. Taką też lekturę podsuwa odbiorcy. Tym bardziej że manipulacje odbiciami utrudniają możliwość rozpoznania, identyfikacji, co jest czym. Rozchwiany związek między przedstawieniem a jego sensem, czyni niejasnym tożsamość wizerunku.

Kontynuacją dwóch autoportretów jest trzecia praca pt. *Moja, twoja prawa lewa strona* (2003). Tym razem to przedstawienie twarzy innej kobiety, częściowo przesłonięte ręką artystki. Choć mamy do czynienia z portretem

innej osoby, to dłoń autorki przypomina o jej obecności, o jej udziale w kreowaniu wizerunku. Podobnie, jak w przypadku autoportretów, gest przesłonięcia części twarzy, który wprowadza element gry, jest gestem reżyserowanym, czy inaczej mówiąc reżyserującym to, co widzimy. Wyłaniający się z tej gry wizerunek jest zatem tyleż odbiciem, co tegoż odbicia reżyserią. Jeśli, jak powiada Barthes: przedmiot powraca nie jako złudzenie, lecz jako fikcja, to nie w złudzeniu odbicia, ale w fikcji wizerunku i jego fikcyjnej tożsamości.

*Tekst stanowi fragment wybrany przez autorkę, wcześniej publikowany w „Formacie”, nr 43, 3-4 2003.



GALERIA grafiki Biblioteki Sztuki

W styczniu 2006 odbędzie się otwarcie wystawy prac Tadeusza Wiktora z cyklu „Pierwsza msza – Medytacje” z serii „Plafonie” wykonanych w technice offsetu i litografii (kolaż) oraz wykład pt. ” Referat odautorski. Ikonografia wieczysta”, który zakończy spotkanie dyskusją. O terminie powiadomimy w zaproszeniach.

Janina Wallis

Jacek Rusiński doktorem nauk technicznych

W dniu 28 września br. na Wydziale Elektrotechniki, Informatyki i Telekomunikacji Uniwersytetu Zielonogórskiego odbyła się publiczna obrona rozprawy doktorskiej mgr. inż. Jacka Rusińskiego, pt. *Analiza układów szeregowo-równoległych energetycznych filtrów aktywnych w liniach zasilających*. Promotorem rozprawy był prof. dr hab. inż. Ryszard Strzelecki z Akademii Morskiej w Gdyni, recenzentami: prof. dr hab. inż. Zbigniew Hanzelka z Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie oraz dr hab. inż. Zbigniew Fedyczak z Uniwersytetu Zielonogórskiego. W tym samym dniu Rada Wydziału podjęła uchwałę o nadaniu mgr. inż. Jackowi Rusińskiemu stopnia doktora nauk technicznych w dyscyplinie elektrotechnika.

W rozprawie doktorskiej mgr inż. Jacek Rusiński przedstawił badania właściwości energetycznych i filtracyjnych szeregowo-równoległych energetycznych filtrów aktywnych, które w systemie elektroenergetycznym mogą pełnić funkcję: kompensatora harmonicznych napięć i prądów, kompensatora mocy przesunięcia harmonicznej podstawowej, symetryzatora napięć odbiornika i prądów zasilania. Otrzymane przez autora oryginalne wyniki badań teoretycznych i eksperymentalnych mogą być bardzo pomocne przy projektowaniu i doborze parametrów omawianych układów w zastosowaniach praktycznych.

Jacek Rusiński urodził się 1 sierpnia 1970 roku w Zielonej Górze. W 1991 roku ukończył Technikum Elektryczne w Zielonej Górze na specjalności elektroenergetyka. W roku 1996 ukończył studia na Wydziale Elektrycznym Politechniki Zielonogórskiej uzyskując dyplom mgra inż. na kierunku elektrotechnika w zakresie automatyki w energoelektryce. Bezpośrednio po ukończeniu studiów rozpoczął pracę na stanowisku asystenta w Instytucie Inżynierii Elektrycznej Uniwersytetu Zielonogórskiego. Jego zainteresowania zawodowe koncentrują się wokół zagadnień związanych z problematyką poprawy jakości energii elektrycznej.

Krzysztof Sozański

....Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych

Diagnostyka Procesów Przemysłowych, DPP 2005

Tegoroczna siódma edycja Krajowej Konferencji Naukowo-Technicznej: DPP 2005 odbyła się w miejscowości Rajgród położonej na malowniczym Pojezierzu

Suwalskim w pobliżu Biebrzańskiego Parku Narodowego. Patronat naukowy nad konferencją sprawował Komitet Automatyki i Robotyki PAN.

Konferencja jest organizowana cyklicznie począwszy od 1996r. przez Politechnikę Warszawską, Uniwersytet Zielonogórski oraz Politechnikę Gdańską. Stanowi krajowe forum wymiany informacji i doświadczeń specjalistów w zakresie diagnostyki. Reprezentują one różne środowiska naukowe obejmujące automatykę, informatykę, mechanikę oraz inżynierię biomedyczną. Konferencja stwarza okazję do prezentacji osiągnięć w zakresie metod i systemów diagnostycznych, doświadczeń eksploatacyjnych oraz co ważne, formułowania problemów teoretycznych oraz praktycznych. W tegorocznej edycji wzięło udział 130 uczestników, a wygłoszono 113 referatów, w tym osiem referatów przedstawili pracownicy Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych.

Niezwykle ważnym celem konferencji jest integracja środowisk naukowych z inżynierami automatykami, technologami, energetykami zajmującymi się w przemyśle problemami rozpoznawania stanów awaryjnych i zabezpieczania procesów. Z tego względu podczas tegorocznej konferencji zorganizowana została sesja szkocka oraz dyskusja okrągłego stołu, podczas których omówione zostały perspektywy i bariery transferu technologii pomiędzy nauką a przemysłem.

Pomimo bardzo napiętego planu obrad uczestnicy konferencji znaleźli również czas na udział w mniej naukowych atrakcjach przygotowanych przez organizatorów konferencji takich jak: występ zespołu cygańskiego Romano Dżipen (Cygańskie Życie), koncert kapeli klezmerskiej Teatru Sejneńskiego czy też w turnieju tenisa ziemnego, którego zwycięzcą został prof. Józef Korbicz.

Niezwykle wysoki poziom naukowy przedstawionych referatów oraz żywiłowa dyskusja podczas sesji pozwalają przypuszczać, iż ósma edycja konferencji DPP 2007, która będzie organizowana przez Instytut Sterowania i Systemów Informatycznych na Ziemi Lubuskiej, również będzie niezwykle udana.

Marcin Mrugański

Referaty wygłoszone przez pracowników ISSI podczas konferencji DPP 2005:

Przemysław Baranowski,	Diagnostyka procesów z czasoprzestrzenną dynamiką z zastosowaniem przetwarzania równoległego
Bartosz Kuczewski	

PRACOWNICY WEIT PODCZAS KONFERENCJI DPP 2005 W RAJGRODZIE



Maciej Patan, Dariusz Uciński, Przemysław Baranowski	Optymalne strategie obserwacji w detekcji uszkodzeń układów o parametrach rozłożonych
Marek Kowal, Józef Korbicz	Odporna detekcja uszkodzeń przy niepewności modelu rozmyto-neuronowego
Marcin Mrugalski, Józef Korbicz	Detekcja uszkodzeń odporna na niepewność modelu neuronowego
Andrzej Pieczyński, Andreas Paczyński, Michał Zajac	Cost-effective fault detection with the application of web cameras
Krzysztof Patan	Projektowanie odpornych układów diagnostyki w oparciu o modelowanie niepewności modelu
Maciej Patan, Dariusz Uciński, Przemysław Baranowski	Optymalne strategie obserwacji w detekcji uszkodzeń układów o parametrach rozłożonych
Andrzej Pieczyński, Paweł Aulich	Zastosowanie diagramu cech w diagnostyce procesów przemysłowych
Marcin Witczak	Projektowanie odpornych obserwatorów stanu dla dyskretnych w czasie systemów nieliniowych

Konferencja NDS 2005

W dniach 10-13 lipca 2005 r. w Wuppertalu, w Niemczech odbyła się czwarta edycja konferencji Multidimensional (ND) Systems, NDS 2005. Wieloletnimi organizatorami tej konferencji są prof. Krzysztof Gałkowski z Instytutu Sterowania i Systemów Informatycznych UZ oraz prof. Eric Rogers z University of Southampton, UK. W tym roku, gospodarzem konferencji był również prof. Anton Kummert z University of Wuppertal.



PROF. JÓZEF KORBICZ ZWYCIĘZCA TURNIEJU TENISA ZIEMNEGO PODCZAS DPP 2005

Tematyka konferencji dotyczyła badań systemów wielowymiarowych oraz ich zastosowań. W trakcie konferencji odbyło się kilka sesji specjalnych poświęconych między innymi wielowymiarowemu przetwarzaniu sygnałów, iteracyjnemu sterowaniu z uczeniem oraz procesom powtarzalnym. Wykłady plenarne poprowadzili znani i cenieni w świecie naukowcy: Alfred Fettweis, Jan Willems, David H. Owens i Peter Bauer. W konferencji uczestniczyli Pracownicy Zakładu Systemów Informatycznych ISSI. Następna edycja konferencji odbędzie się w lipcu 2007 r. w Aveiro w Portugalii. W imieniu organizatorów już teraz serdecznie zapraszamy.

Bartłomiej Sulikowski

Letnie konferencje

Czas wakacji to niewątpliwie okres wypoczynku, jednakże jest to również okres licznych interesujących konferencji naukowych, nierzadko odbywających się w malowniczych sceneriach. Pracownicy Instytutu Sterowania

i Systemów Informatycznych (ISSI) licznie uczestniczyli w wielu ważnych konferencjach w kontekście tematyki badań jakie są prowadzone w naszym Instytucie.

W dniach 7-9 września 2005 r. w Barcelonie odbyła się konferencja poświęcona logice rozmytej i jej zastosowaniom w technice: „Fourth Conference of the European Society for Fuzzy Logic and Technology and 11 Rencontres Francophones sur la Logique Floue et ses Applications”. Podczas konferencji prof. Józef Korbicz oraz doktor Marcin Witczak przedstawili szereg wykładów (tzw. tutorial) poświęconych zastosowaniu technik miękkich obliczeń (ang. Soft Computing) w zadaniach detekcji oraz izolacji uszkodzeń. Oprócz prezentacji aktualnego stanu wiedzy związanej z problemami detekcji oraz izolacji uszkodzeń przedstawiono również szereg otwartych problemów, z którymi zmagają się naukowcy i inżynierowie na co dzień pracujący w różnych działach przemysłu. Kilkogodzinne wystąpienie zostało podzielone na pięć części poświęconych: podstawowym wymaganiom stawianym współczesnej diagnostyce uszkodzeń oraz wykorzystaniu sztucznych sieci neuronowych, algorytmów ewolucyjnych oraz logiki rozmytej w układach detekcji i izolacji uszkodzeń. W podsumowaniu tutorialu zaprezentowano przykłady rzeczywistych implementacji omówionych wcześniej metod.

Pod koniec kalendarzowego lata interesujące spotkanie odbyło się w Niemieckim Zittau. Podczas odbywającego się tam dwunastego spotkania roboczego pt. „East West Fuzzy Colloquium” dr hab. inż. Andrzej Pieczyński wygłosił dwa ciekawe referaty na temat zbiorów rozmytych i technik sztucznej inteligencji. Spotkania w Zittau skupiają naukowców z różnych krajów, w szczególności z Europy centralnej, podczas których poruszane są zagadnienia zastosowania logiki rozmytej i sieci neuro-rozmytych w problemach sterowania oraz modelowania procesów przemysłowych. W ostatnich latach gościem honorowym jest znany matematyk Lofti Zadeh, niekwestionowany ojciec teorii zbiorów rozmytych.

Inna istotna konferencja pt. „2005 IEEE International Symposium on Intelligent Control and 2005 Mediterranean Conference on Control and Automation” odbyła się na Korsyce. Konferencja obejmowała swą tematyką szeroko pojęte sterowanie w automatyce, a także zagadnienia z zakresu sieci neuronowych i przetwarzania sygnałów. Podczas konferencji nasz kolega, mgr Błażej Cichy, prezentował referat pt.: „Control of a class of „wave” discrete linear repetitive processes”.

Jedną z najważniejszych konferencji, w której uczestniczyli pracownicy ISSI był szesnasty światowy kongres IFAC. Tegoroczny kongres został zorganizowany w Pradze w dniach od 3 do 8 lipca. Podczas kongresu naukowcy mieli okazję do wymiany doświadczeń oraz prezentacji najnowszych osiągnięć

w dziedzinie automatyki oraz sterowania. Przedstawiciele nauki spotkali się także z przedstawicielami przemysłu, którzy bezpośrednio interesują się problemami związanymi z automatyką. O skali i randze konferencji świadczy fakt, iż wzięło w niej udział aż 2460 uczestników z 63 krajów. Najliczniej była reprezentowana Francja, niewiele mniej uczestników przyjechało z Niemiec oraz Japonii. Choć Polska nie była reprezentowana tak licznie, to dla nas najważniejszy był udział profesorów Józefa Korbicza, Krzysztofa Gałkowskiego oraz doktorów Macieja i Krzysztofa Patana oraz Marcina Witczaka z ISSI.

Dr Krzysztof Patan przedstawił referat dotyczący zastosowania rekurencyjnych sieci neuronowych w zadaniach modelowania oraz detekcji uszkodzeń przy założeniu istnienia niepewności modelu diagnostycznego procesu. Zaprezentowane podejście charakteryzuje się lepszymi własnościami od klasycznych metod detekcji uszkodzeń. Maciej Patan przedstawiał technikę umożliwiającą optymalizację czasoprzestrzennego rozmieszczenia czujników pomiarowych w układach o parametrach rozłożonych. Natomiast w referacie dra Marcina Witczaka poruszano problemy związane z projektowaniem i wykorzystaniem modeli w systemach diagnostycznych. W szczególności, w swym referacie Marcin Witczak pokazuje nowe możliwości jakie płyną z wykorzystania teorii planowania eksperymentu. Kolejne interesujące referaty autorstwa prof. Józefa Korbicza, dra Marka Kowala oraz dra Marcina Mrugalskiego obejmowały swoją tematyką problem projektowania układów detekcji uszkodzeń odpornych na niepewność przy użyciu sieci neuro-rozmytych oraz sieci neuronowych GMDH. Co ważne, wyniki teoretyczne przedstawione w artykułach, zostały także poparte interesującymi praktycznymi implementacjami na podstawie danych pochodzących z Cukrowni Lublin S.A.

Znaczna liczba zaprezentowanych referatów pozwala śmiało stwierdzić, iż wszystkie letnie konferencje a w szczególności prestiżowy światowy kongres IFAC 2005, były dla pracowników naszego Instytutu szczególnie udane. Pracownicy ISSI zaprezentowali ciekawe wyniki swoich badań oraz nawiązali szereg interesujących kontaktów naukowych, które będą owocować nowymi publikacjami w rozpoczętym roku akademickim.

Marek Sawerwain, Marcin Mrugalski



PROFESOR JÓZEF KORBICZ WRAZ DOKTORAMI MACIEJEM PATANEM, KRZYSZTOFEM PATANEM, MARCINEM WITCZAKIEM PODCZAS ŚWIATOWEGO KONGRESU IFAC 2005 W PRADZE

W TABELI ZAMIESZCZONO LISTĘ INNYCH MIĘDZYNARODOWYCH „LETNICH” KONFERENCJI, W KTÓRYCH UCZESTNICZYLI PRACOWNICY ISSI.

Marek Kowal	11th IEEE Conference on Methods and Models in Automation and Robotics, MMAR 2005, Międzyzdroje, Poland, August 29 - September 1	Fault detection using neuro-fuzzy networks and bounded error approaches
Paweł Majdzik	11th IEEE Conference on Methods and Models in Automation and Robotics, MMAR 2005, Międzyzdroje, Poland, August 29 - September 1	A Tool for Automated Performance Evaluation of Concurrent Systems
Marcin Mrugalski	11th IEEE Conference on Methods and Models in Automation and Robotics, MMAR 2005, Międzyzdroje, Poland, August 29 - September 1	Confidence Estimation of GMDH Neural Networks via Least Square Method
Andrzej Obuchowicz	IEEE Congress on Evolutionary Computation, IEEE CEC 2005, Edinburgh, UK, September 2-5	Isotropic Symmetric Alfa-stable Mutations for Evolutionary Algorithms
Andrzej Pieczyński	12 th East West Fuzzy Colloquium, Zittau, Germany, September 21-23	Variant system Features Modeled with Fuzzy Weight In the Development with Software Factories
	12 th East West Fuzzy Colloquium, Zittau, Germany, September 21-23	Application of the Artificial Intelligence to Fuzzy Model Parameters Tuning
Przemysław Prętki	International Conference on Artificial Neural Networks, Warsaw, Poland, September 11-15	Developing Measurement Selection Strategy for Neural Network Models
Piotr Steć	European Signal Processing Conference, EUSIPCO 2005, Antalya, Turkey, September 4-8	Video Frame Segmentation Using Competitive Contours
Bartłomiej Sulikowski	American Control Conference ACC 2005, Portland, USA, June 8-10	Proportional plus integral control and disturbance rejection for differential linear repetitive processes
Dariusz Uciński	22 nd IFIP TC Conference on System Modeling and Optimization, Turin, Italy, July 18-22	Optimum Design of Sensor Networks in Distributed Parameter Systems

wydział fizyki i astronomii

Rekrutacja na pierwszy rok studiów

Na kierunku *fizyka* rozpoczęły studia 44 osoby, a na kierunku *astronomia* 27 osób.

Zmiany kadrowe i organizacyjne w Instytucie Fizyki

Strukturę organizacyjną Instytutu Fizyki tworzą następujące zakłady i pracownie:

- **Zakład Teorii Oddziaływań Fundamentalnych** (dr hab. Anatol Nowicki, prof. UZ – kierownik)
- **Zakład Dynamiki Nieliniowej i Układów Złożonych** (prof. dr hab. Piotr Garbaczewski – kierownik)
- **Zakład Metod Matematycznych Fizyki** (prof. dr hab. Piotr Rozmej – kierownik)
- **Zakład Spektroskopii Rezonansów Magnetycznych** (dr hab. Paweł B. Sczaniecki, prof. UZ – kierownik)
- **Zakład Komputerowej Fizyki Stosowanej** (dr hab. Mirosław Dudek, prof. UZ – kierownik)

- **Pracownia Dydaktyki Fizyki** (dr Henryk Tygielski – kierownik)
- **I Pracownia Fizyczna** (mgr Sebastian Kruk – kierownik)
- **II Pracownia Fizyczna** (dr inż. Marian Olszowy – kierownik)

Seminaria w IF

05.10.2005 - *Dynamika paczek falowych*, prof. dr hab. Piotr Rozmej (IF UZ)

18.10.2005 - *Human cardiovascular dynamics and analytical geometry*, prof. Petr Seba (University of Hradec Kralove and Academy of Science of Czech Republic)

Polskie Towarzystwo Fizyczne PTF

W dniu 14 października 2005 roku odbyło się w Warszawie zebranie nowych członków Sądu Koleżeńskiego PTF. Przewodniczącym Sądu Koleżeńskiego został prof. dr hab. Andrzej Więckowski z Instytutu Fizyki UZ.

Dorota Krassowska

*Wtulić głowę w milczący kamień
Stać się kamieniem co ma w sobie życie
W tej śmierci jest życie
Ta śmierć jest życiem
Bo daje życie
Przemienia życie
Oddaje życie*

Można z nią walczyć, można jej unikać przez jakiś czas, można się z nią sprzeczać, można ją błagać, można się z nią targować, ukrywać zakłopotanie z jej powodu, używać zastępczych słów by ją opisać. Powie o niej Albert Camus w *Micie Syzyfa*: „Nie można nadziwić się temu, że wszyscy żyją tak, jakby nikt nie wiedział o śmierci. To dlatego, że nie istnieje doświadczenie śmierci”. I Martin Heidegger: „żyje się, umiera się”. Czy owo się nie jest faktycznie znakiem powszechnego kłopotu z jej akceptacją? A Karl Rahner doda: „niewątpliwie moment śmierci absolutnie wymyka się doświadczeniu i obserwacji”.

Dlaczego zatem *przemijanie*? Dlaczego ono aż tak sprawiedliwe, jak nic innego na świecie? Czy człowieka stać na spokojną akceptację własnego i innych *przemijania*? A może miał rację J.P.Sartre, kiedy mówił że „absurdem jest żeśmy się urodzili, absurdem jest, że umrzemy”? W tym jednak aż nadto beznadziejnego poddania się wobec jej tajemnicy...

Pojawia się w różnych postaciach, przyodziana w różne pojęcia: kłęska, przejście, przemiana, skok w przepaść, wychylenie się, pozostawienie, upadek, zagłada, unicestwienie, wyzwoleń, życie. Życie? Tak! Jest „w najszerszym sensie zjawiskiem życia”! (M. Heidegger).

A może warto spojrzeć na nią i zaprzysiąc się z nią w braterskim uścisku dłoni? W przemianiu jest życie. W przemijaniu istnienie...



W chrześcijańskiej wizji świata i człowieka wyłaniają się słowa: „dla mnie żyć, to Chrystus, a umrzeć to zysk” (św. Paweł). Dalej jest droga prowadząca do miejsc i zdarzeń, gdzie została ona pokonana: Mistrz z Nazaretu ratuje nadzieję dla człowieka i świata. Przyjmuje ją jako własną, oswaja ją i czyni ją bezradną. Już nie ona króluje. Obrońca ludzkości i życia jest zwycięski.

Przywołujemy w naszych myślach i w sercach Postaci tych, którzy dzielili z nami treści życia, związane z obecnością na naszej uczelni. To nasza odpowiedzialność i dług wdzięczności oraz przeświadczenie, że są godni tego, by o nich pamiętać.

Sokrates dzielił się swoją rozterką-pytaniem: „Ja umieram, wy pozostajecie przy życiu. Bóg jeden wie, kto z nas idzie lepszą drogą”. I Gabriel Marcel w swoim „Dzienniku metafizycznym”: „miłość domaga się wieczności swojego przedmiotu”.

Powiało nadzieją...

*Wtulić głowę w milczący kamień
Stać się kamieniem co ma w sobie życie
Tym życiem chciałbym ocalać życie
Nie muszę
Już On dał życie*

ks. dr Paweł Prüfer

Jerzy Wołczański



Z PRAWEJ - MAREK TALAGA,
W ŚRODKU - JERZY WOŁCZAŃSKI,
Z LEWEJ - PAWEŁ URBĄŃSKI



Ur. 25 listopada 1953 roku we Wrocławiu. Ukończył studia wyższe na Politechnice z bardzo dobrym wynikiem w roku 1977. Rozpoczął pracę jako asystent, w tym samym czasie, w Wyższej Szkole Inżynierskiej. Od początku wyróżniał się dużą aktywnością zawodową publikując i uczestnicząc w życiu naukowym uczelni. Dr inż. Jerzy Wołczański nie traktował wyższego wykształcenia jako akt zamknięty, nieustannie pogłębiając swą wiedzę. W 1980 roku ukończył studia podyplomowe na Politechnice Warszawskiej i równolegle sfinalizował studium pedagogiczne we Wrocławiu. Przez kilka lat prowadził opiekunstwo praktyk studenckich, która to funkcja spotkała się z dużym uznaniem środowiska akademickiego. Cały czas kontynuował proces samookucji uczestnicząc w zagranicznych stażach naukowych, m. in. w Gornym Instytucie Moskiewskim, na Politechnice w Koszycach, w

Ingenieurhochschule Cottbus. Pracę doktorską obronił 8 czerwca 1988 r. na Politechnice Warszawskiej. Nieustannie zajmował się problematyką procesów zmechanizowanych w budownictwie, realizując zajęcia dydaktyczne o nazwie *Eksplatacja maszyn budowlanych*, *Maszyny i urządzenia budowlane*, *Technologia robót budowlanych*, *Ekonomika i zarządzanie przedsiębiorstwem budowlanym*. Czynn timer uczestniczył w różnych organizacjach naukowych, m. in. w Towarzystwie Naukowym Inżynierii Procesów Budowlanych, w Komisji Nauki PZITB, w Komitecie Nauki PZITB. Ustawicznie powiększał konto swych osiągnięć naukowych, co było nagradzane przez władze wydziału i uczelni aż dwunastokrotnie. Pozostawił po sobie dwie książki i 42 publikacje, z czego 18 poza granicami Polski. Niezwykle lubiany przez środowisko, o ujmującej powierzchowności i wysokiej kulturze osobistej, ceniony przez przełożonych, czego dowodem było pełnienie przez dwie kadencje funkcji zastępcy dyrektora Instytutu Budownictwa. Bardzo dużo dokonał w życiu, odszedł w młodym wieku i wiele jeszcze mógł zrobić dla regionu, uczelni i najbliższego otoczenia. Straciliśmy cenionego, sumiennego, niezwykle rozwojowego pracownika i kolegę. Cześć jego nieodżałowanej pamięci. Odszedł od nas nagle, 29 października 2004 r. prowadząc badania naukowe.

Marek Talaga

Jerzy K. Baksalary



8 marca 2005 roku odszedł Jerzy K. Baksalary, profesor nauk matematycznych, były rektor Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego w Zielonej Górze.

Działalność zawodową Jerzego Baksalarego można podzielić na dwa okresy – poznański i zielonogórski. Ten pierwszy znajduje początek w 1969 roku, kiedy to ukończył studia na Wydziale Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza, uzyskując tytuł magistra nauk matematycznych. W tym samym roku podjął pracę w Katedrze Matematyki Wyższej Szkoły Rolniczej (obecnie Akademia Rolnicza im. Augusta Cieszkowskiego) w Poznaniu i z uczelnią tą pozostał związany przez kolejne dziewiętnaście lat. W 1975 roku Katedra Matematyki została włączona do mającego charakter międzywydziałowy, Zakładu Metod Matematycznych i Statystycznych, który wkrótce zyskał status katedry. Będąc jej pracownikiem Jerzy Baksalary pokonał kolejne dwa szczeble kariery naukowej, w 1975 roku uzyskując stopień doktora nauk matematycznych, a dziewięć lat później doktora habilitowanego nauk matematycznych w zakresie matematyki – oba stopnie naukowe uzyskane zostały w Uniwersytecie im. A. Mickiewicza. Promotor rozprawy doktorskiej – profesor Tadeusz Caliński – do końca pozostający naukowym mistrzem Jerzego Baksalarego, tak wspomina poznański okres Jego pracy:

15 marca br. pogrążeni w smutku, pożegnaliśmy Jurka, naszego drogiego Kolegę, który pracował z nami do 1988 roku, w którym przeniósł się do Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze. Żegnali Go w szczególności ci, wśród których rozpoczął swoją karierę naukową w latach 70-tych i 80-tych ubiegłego wieku, w poznańskiej Akademii Rolniczej, w Katedrze Metod Matematycznych i Statystycznych. Był wówczas dla nas wzorem pracowitości i pomysłowości naukowej. Jego prace z teorii i zastosowań statystyki matematycznej oraz algebry liniowej wciągały nas w nurt literatury światowej. Jego przykład pociągał młodych, dla których stał się wkrótce życzliwym, acz wymagającym mistrzem i promotorem. W naszym wspólnym dorobku z owych lat Jego osiągnięcia świecą szczególnym blaskiem. Jego wkład do poznańskiej szkoły statystyki matematycznej i biometrii jest wysoko ceniony dzisiaj i będzie uznawany przez następne pokolenia.

(Wieści Akademickie – czasopismo Akademii Rolniczej im. Augusta Cieszkowskiego w Poznaniu, 4 (91) IX, kwiecień 2005).

Zielonogórski okres działalności zawodowej Jerzego Baksalarego datuje się od 1988 roku, kiedy to podjął pracę na stanowisku docenta w Instytucie Matematyki Wyższej Szkoły Pedagogicznej im. Tadeusza Kotarbińskiego. Dwa lata później, na wniosek Rady Wydziału Matematyki i Fizyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza, uzyskał tytuł naukowy profesora nauk matematycznych. W 1990 roku profesor Baksalary został rektorem Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze, sprawując tę zaszczytną funkcję przez kolejne dwie kadencje. W tym okresie wzmocnił kadrowo uczelnię, powołał nowe jednostki naukowe i dydaktyczne oraz znacznie poszerzył ofertę studiów otwierając nowe kierunki i specjalności. Profesor Aleksander Grytczuk (Uniwersytet Zielonogórski – miesięcznik społeczności akademickiej, 4-5 (132-133), kwiecień 2005) do głównych osiągnięć rektora Baksalarego zalicza: znaczne powiększenie powierzchni obiektów dydaktycznych WSP, pozyskanie nowej kadry naukowej, stworzenie klimatu dobrej pracy dydaktycznej, wprowadzenie sprawiedliwego systemu płac oraz nagród i wyróżnień. Listę tę można by rozszerzyć o kilka dalszych, istotnych, punktów, a wielu obec-

Rao and Mitra (1971), These
 of a matrix as submatrices
 inverses of
 ized
 general ~~the~~ inverse of $M =$
 inverse of A
 matrix $A \in C_{m,n}$ and
 $B \in C_{n,m+1}$ will be the solution
 $u_{m,n}$ and $b \in C_{m,1}$ ~~the~~
 the row extension of A of
 between $\leftarrow$ To what extent
 between M and
 analogous to
 A and G
 $\{1, 2\}$, then $GA \in \{1, 2\}$
 additional condition when
 condition that $b \in N(A^*)$ when
 extension of the corresponding
 Rao and Mitra (1971) case
 in addition
 the case when $b \in$
 $\{1, 2\}$, then $GA \in \{1, 2\}$
 condition that $Gb = 0$ when
 condition that $b = 0$ when
 as above, - a solution V

~~Let~~ the matrix
 G
~~of~~ of the form

to extent do relationships
 M and N imply $\equiv$
 some relationships between
 and G ?

when $b \notin C(A)$,
 when $b \in C(A)$.

depending part

the column extension

the matrix

G

of the form

what extent do relationships between M and N simply follow from relationships between A and G ?

when $b \notin C(A)$,
(A^*) when $b \in C(A)$.

corresponding part

97) considering
when $b \in C(A)$.

1,2}

when $b \notin C(A)$,
when $b \in C(A)$.

is added for
solution $\sqrt{x}$ the case

premię od obsłużenia każdego studenta dla administracji zajmującej się bezpośrednio obsługą studentów zaocznych, dla kierownictwa instytutów prowadzących to intensywne kształcenie oraz dla władz rektorskich. Ale i tak pozostawało do dyspozycji uczelni sporo pieniędzy, które zaczęto inwestować w nowe budynki, atrakcyjne mieszkania dla profesury, o którą Rektor intensywnie zabiegał. Ale nic za darmo – mieszkanie trzeba było kupić, z tym, że za bardzo korzystny kredyt, którego udzielała uczelnia. Rektor wprowadził pięćdziesięcioprocentowy dodatek dla każdego samodzielnego pracownika nauki, aby tym sposobem przyciągnąć do nas nowych ludzi przynajmniej z habilitacjami. Zyskała na tym i miejscowa Profesura, która niezależnie, czy podejmowała się za dodatkowe pieniądze kształcenia i tak miała ekstra premię do każdej wypłaty. Nie wiem, czy pamiętała o tym, kto ten dodatek wprowadził, gdy po dwunastu latach pobierania go, ze względu na trudności finansowe, najpierw został on jej ograniczony, a potem odebrany.

Dlaczego Rektor był kontrowersyjny? Dlatego, że miał parę cech, które raczej utrudniały mu kontakt z otoczeniem. To on rozdawał karty, przygotowywał uchwały senatu, które przechodziły dość gładko, krytyką się specjalnie nie przejmował, a z adwersarzami poczynił sobie dość obcesowo. Dla wrażliwców było to nie do przyjęcia. Cenił lojalność, sam dużo pracował i od najbliższych współpracowników tego też wymagał. Nie przejmował się władzą, ani ministerialną, ani lokalną. Nie przejmował się też miejscową prasą. Robił swoje.

Po dwóch kadencjach, do kolejnych wyborów nie mógł wystartować. Gdy w kolejnej, już po przerwie, znowu próbował wygrać wybory, nie znalazł poparcia. Kształcenie na studiach zaocznych kręciło się swoim trybem, choć w innych już nieco warunkach, każda uczelnia miała ofertę płatnych studiów, wyrosło mnóstwo szkół prywatnych.

Dla mnie praca na uczelni w tym czasie, a zwłaszcza zajęcia ze studentami, była praktyczną lekcją kapitalizmu. Miałam wprawdzie małe dzieci, ale możliwość zarobienia w każdym miesiącu drugiej asystenckiej pensji była bardzo kusząca. Z czegoś trzeba było spłacić kredyt mieszkaniowy, któremu przez parę miesięcy galopującej inflacji i początku rządów Leszka Balcerowicza urósł znaczący garb. Ale determinacja w jego spłacaniu zdecydowanie się opłaciła. Pieniądze z wykupionego z czasem mieszkania wystarczyły na wpłatę połowy wartości atrakcyjniejszego mieszkania budowanego przez uczelnię.

Zajęcia ze studentami zaocznymi odbywały się w piątki, soboty, niedziele. Trzeba było samemu spisać sobie plan zajęć w odpowiednim instytucie, a nie tak jak dziś kliknąć na stronę internetową i wydrukować sobie to, co potrzeba. Dlaczego o tym piszę? Bo w pierwszych miesiącach pracy ze studentami zaocznymi zdarzały się sytuacje, że ktoś z prowadzących nie przyszedł, bo pani sekretarka z instytutu nie powiadomiła go (jej) o tym, że ma zajęcia. Ludzie podpisali niezależnie od podstawowego zatrudnienia umowy o pracę i sądzili, że to w dalszym ciągu sekretarka ma czuwać nad tym, kto i kiedy ma zajęcia. Płacący za studia niemałe pieniądze studenci w przypadku nieobecności prowadzącego zgłosili to rektorowi. Wpisanie nagany do akt dwóm czy trzem osobom wystarczyło, aby zdyscyplinować towarzystwo.

Co robi dziś rektor Baks? Jest profesorem, uczy studentów, zajmuje się swoją dyscypliną wiedzy. Krótko w sumie mógł realizować swój talent menadżera. Nie wiem jak duże są i będą jego zasługi dla uprawianej dziedziny nauki, ale sądzę że ma niemałe zasługi dla nadania sporego impetu uczelni, którą przyszło mu kierować i w edukowaniu części z nas do pracy w zupełnie innych warunkach. Mam nadzieję, że ci, którzy kiedyś będą już na spokojnie pisali historię mojego miasta, uwzględnią w niej również postać Rektora.

Dopisane 14.03.2005:

8 marca 2005 w wieku 60 lat zmarł prof. Jerzy Baksalary, 14.03. został pochowany na cmentarzu Junikowskim w Poznaniu.

dr Ewa Narkiewicz-Niedbałec
Instytut Pedagogiki Społecznej

Paweł Suder



Kolejny raz w ciągu ostatniej dekady pochylam się nad mogiłą swojego Współpracownika, o którym w głębokim bólu chcę powiedzieć kilka słów. Dzisiejszego wyznania nie motywują jednak ani powinności służbowe, ani ogólniejsza refleksja dotycząca życia ludzkiego w doczesnym świecie. Jest ono wyrazem osobistej zadumy o Człowieku, który przed kilkoma dniami niespodziewanie odszedł do Pana i z którym łączyły mnie szczególnie więzy zażyłości, a nawet przyjaźni.

Świętej pamięci Pawła Sudera znałem kilkadziesiąt lat, a ściślej – od chwili powstania uczelni humanistycznej w Zielonej Górze. Obserwowałem Go jako studenta polonistyki w latach 1971-1972, nieobce mi były Jego losy w okresie kontynuowanych magisterskich studiów uniwersyteckich w Poznaniu, z życzliwością przyjmowałem każde stosowne rozwiązanie naukowe – dydaktyczne podczas pracy w charakterze asystenta w Zakładzie Języka Polskiego naszego instytutu, śledziłem Jego zainteresowania badawcze, wyrosłe z dobrej historycznojęzykowej i dialektologicznej szkoły poznańskiej, reprezentowanej m.in. przez profesora Zenona Sobierajskiego, pod którego kierunkiem Paweł Suder napisał pracę magisterską, akceptowałem udane w przeważającym stopniu inicjatywy młodego naukowca. Pojawili się więc propozycje artykułów Jego autorstwa. Zrodził się też pomysł opracowania rozprawy doktorskiej i – już w późniejszym czasie – pełnienia przez Niego funkcji sekretarza oddziału zielonogórskiego Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego.

Wprawdzie kilkuletnia przerwa w pracy dydaktycznej na uczelni, spowodowana różnorodnymi, skądinąd szlachetnymi, bo humanitarnymi pobudkami, osłabiła nieco aktywność naukową Pawła, utrzymywał jednak w dalszym ciągu kontakt ze mną i z gronem koleżanek i kolegów z zakładu, by po 1982 roku, po ponownym zatrudnieniu w uczelni, realizować swoje zamierzenia i przedsięwzięcia naukowe. Jako członek Polskiego Towarzystwa Językoznawczego uczestniczył przeto w jego zjazdach i innych konferencjach, publikując artykuły, przygotowuje pod moim kierunkiem pracę doktorską. Sfinalizował ją pod koniec lat osiemdziesiątych ubiegłego stulecia.

Burzliwe wydarzenia polityczne, które nastąpiły na przełomie 1989 i 1990 roku, odmieniły dzieje życia Pawła Sudera. Dobrze zapowiadający się naukowiec, który w 1990 roku obronił pracę doktorską *Słownictwo poezji Adama Naruszewicza* w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Opolu, stał się społecznikiem i działaczem oświatowym. Praca ta pochłonęła Go prawie całkowicie, omal bez reszty. I wydawało się, że działalność poznawcza minęła bezpowrotnie. To spostrzeżenie okazało się nietrafne. Doktor nie zaniechał pracy badawczej, uczestniczył w spotkaniach naukowych Zakładu Języka Polskiego, wziął czynny udział w konferencji poświęconej językowi osobniczemu, wygłaszał referat, publikował artykuły. I kiedy w 1999 roku znowu podjął pracę dydaktyczną w Wyższej Szkole Pedagogicznej, zgłosił pewien, już skonkretyzowany cel naukowy: napisanie pracy habilitacyjnej. Miał różne pomysły, którymi ze mną się dzielił. Ale w konsekwencji monografia – zdaniem Autora – powinna się koncentrować na opisie języka poetów z kręgu tzw. „szkoły naruszewiczowskiej”. Najpierw więc ogłosił drukiem zmodyfikowaną wersję dysertacji doktorskiej *Język i wartości pisarza. Słownictwo poezji Adama Naruszewicza*, z kolei przedłożył podstawowy zrab opracowania monograficznego. Projekt wydawał się trafnym rozwiązaniem badawczym. Doktor przystąpił do klasy-

fikowania gromadzonego materiału i pisanie dalszych artykułów. Niestety, zbyt wczesna śmierć udaremniła wykonanie tych ambitnych zamierzeń. Na dorobek naukowy Pawła Sudera składają się: wspomniana książka o słownictwie poetyckim Adama Naruszewicza, praca zbiorowa *Język: teoria – dydaktyka. Materiały II Konferencji Młodych Językoznawców – Dydaktyków* pod współautorską redakcją oraz kilkanaście artykułów. I choć nie jest on obfity, można wyodrębnić w nim pewne zarysowujące się kręgi badawcze: zagadnienia dialektologiczne, problematykę z zakresu leksykologii i opisy języka tekstów artystycznych. Problematykę dialektologiczną podejmuje głównie artykuł *Porównawcza analiza wybranych zjawisk językowych gwar podhalańskiej i spiskiej*. Doktor był kompetentnym dialektologiem, a do gwar małopolskich miał nadto emocjonalny stosunek, cytując często fragmenty znanych sobie tekstów gwarowych i pieśni ludowych. W grupie ujęć leksykologicznych mieszczą się przede wszystkim prace: *Archaizmy w poezji Cypriana Kamila Norwida*, *Wyrazy złożone w poezji Jana Pawła Woronicza*, *Wyrazy złożone w poezji Adama Naruszewicza*, *Z badań nad słownictwem bajek Adama Naruszewicza – człowiek (bohater?)*. Do nurtu badań nad polszczyzną artystyczną nawiązują publikacje: *Językowo – stylistyczne wyznaczniki moralizmu sielanek Adama Naruszewicza* oraz *Uwagi o języku zbioru „Okrzyk patriotyczny” Jakuba Barta – Ćišynskiego* – poety łużyckiego. Niekiedy przedmiotem rozważań badawczych Pawła Sudera są zjawiska onomastyczne w zabytkach polszczyzny (jak np. *Nazwy w „Bulli gnieźnieńskiej”*). Trzeba nadmienić, że wszystkie jego prace odznaczają się rzetelnością i sumiennością naukową. Swoje badania Paweł Suder prowadził w trudnym okresie dojrzałego życia i w skomplikowanych okolicznościach. Dbając głównie o rodzinę, nie unikał działalności społecznej. Najpierw, na początku lat osiemdziesiątych ubiegłego wieku, był członkiem opozycji demokratycznej (obaż wzajemnie przeżyliśmy doświadczenia tych smutnych dni), potem, już w latach dziewięćdziesiątych – jednym z kreatorów nowej rzeczywistości społecznej. Cały czas rozmyślał o rodzinie: pracy małżonki Elżbiety i swojej, studiach magisterskich i doktorskich najstarszego syna Kajetana, nauce (a później studiach) córki Katarzyny oraz o wychowaniu i kształtowaniu osobowości najmłodszej Latorośli – ukochanego beniaminka Jędrusia – do niedawna przedszkolaka, a dziś ucznia szkoły podstawowej. Często mawiał: „Panie Profesorze, ja mam troje dzieci, muszę zapewnić im byt i zadbać o ich naukę”. Nic więc dziwnego, że nasze rozmowy w czasie podróży do Wałbrzycha czy Legnicy skupiały się nie na sprawach badawczych lub dydaktycznych (jak niegdyś w drodze do Budziszyna bądź Hradca Králové w ramach współpracy naukowej), ale dotyczyły egzystencji we współczesnym świecie, pełnym niespodzianek i zasadzek w relacjach: człowiek – praca, praca – byt. Paweł Suder to wszystko obserwował, wnikliwie oceniał, szukał prób rozwiązywania narastających w życiu trudności i z właściwą Mu pogodą ducha i nutą optymizmu widział możliwości przezwyciężania przeszkód. Zawsze żył nadzieją. Był człowiekiem troszczącym się o rodzinę, już kształtowanemu pracownikiem naukowym, świetnym i zasługującym dla środowiska uniwersyteckiego, regionalnego i miejskiego organizatorem, cenionym nauczycielem akademickim, sprawnym zastępcą, służącym mi niejednokrotnie rozsądną i nieocenioną radą w pracach nad odpowiednią organizacją procesu dydaktycznego w instytucie. Spełniał się w tej działalności. Opatrzność Boża inaczej jednak pokierowała losami naszego Kolegi i Przyjaciela. Powołała go do wieczności. Łącząc się więc z innymi w modlitwie za Niego. Niech spoczywa w pokoju i trwa w naszej wdzięcznej pamięci.

Jerzy Brzeziński*

*Profesor Jerzy Brzeziński, wieloletni Dyrektor Instytutu Filologii Polskiej w Zielonej Górze

Wspomnienie o Koledze

Wiadomość o kresie doczesnej wędrówki dra Pawła Sudera zaskoczyła i napełniła dojmującym bólem grono Jego koleżanek i kolegów z Instytutu Filologii Polskiej. Odszedł przecież tak nieoczekiwanie i przedwcześnie człowiek w sile wieku, pięćdziesięcioletni mężczyzna pełen energii, radości życia, osobistych i zawodowych planów na najbliższą przyszłość... Pięcioosobowa Rodzina straciła czulego i troskliwego Męża i Ojca...

We wdzięcznej pamięci swoich współpracowników z Instytutu Filologii Polskiej oraz studentów zapisał się nieodżałowany Paweł jako kompetentny nauczyciel, rzetelny badacz, sprawny organizator, niezwykle lubiany kolega.

W pierwszej z tych ról – nauczyciela akademickiego – poznałem Pawła Sudera przeszło dwadzieścia lat temu, gdy studiowałem filologię polską w zielonogórskiej Wyższej Szkole Pedagogicznej. Asystent Suder, po prostu „nasz Paweł”, potrafił nawiązywać ten rodzaj kontaktu ze studentami, który dobrze służył humanizacji i personalizacji procesu kształcenia. Zawsze był wobec nas otwarty, cierpliwy i wyrozumiały. Nie traktował studentów wyłącznie jako słuchaczy, przeciwnie – zachęcał nas do dialogu, którego treści nierzadko wykraczały poza minima objęte programami nauczania. Rzecz oczywista, ceniliśmy także mgra Sudera za profesjonalizm językoznawcy dydaktyka, w szczególności za umiejętność jasnego i rzeczowego wyjaśniania nielatwych zagadnień teoretycznych i historycznojęzykowych. Godzi się zaznaczyć, że już wówczas Paweł Suder wyróżniał się rozległością zainteresowań i kompetencji lingwistycznych, prowadził zajęcia z niemal wszystkich przedmiotów z zakresu wiedzy o języku przewidzianych w planach studiów polonistycznych.

Wspomniana wszechstronność i różnorodność ujawni się też w pracy naukowej dra Pawła Sudera. W kręgu zainteresowań badawczych Kolegi znalazły się bowiem takie kwestie, jak styl tekstów artystycznych, słownictwo poezji polskiego oświecenia i romantyzmu, nazewnictwo w zabytkach literackich, gwary polskie, zaburzenia mowy dziecka. Jest dr Suder autorem kilkunastu publikacji naukowych, a wśród nich m.in. książki poświęconej słownictwu poezji Adama Naruszewicza oraz artykułów i sprawozdań ogłoszonych w czasopismach i periodykach, takich jak m.in. „Język Polski”, „Studia o języku i stylu artystycznym”, „Studia i Materiały Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Zielonej Górze”. Należy podkreślić, że prace te świadczą o solidnym warsztacie badawczym ich autora, kształtowanym, a następnie doskonalonym w trakcie studiów polonistycznych w Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i podczas pracy w naszej uczelni – najpierw w Zakładzie Języka Polskiego, a ostatnio w Zakładzie Historii i Pragmatyki Języka Polskiego Instytutu Filologii Polskiej.

Paweł Suder to także niestrudzony organizator, chciałoby się powiedzieć – animator i architekt licznych przedsięwzięć realizowanych w obrębie Wydziału Humanistycznego uczelni. Uderza wielość i różnorodność podejmowanych przez Kolegę inicjatyw oraz pełnionych przez Niego funkcji. Był więc Paweł Suder m.in. zastępcą dyrektora Instytutu Filologii Polskiej w Wyższej Szkole Pedagogicznej i Uniwersytecie Zielonogórskim, członkiem Rady Wydziału Humanistycznego UZ, kierownikiem Studium Podyplomowego Filologii Polskiej UZ z siedzibą w Legnicy, sekretarzem Oddziału Zielonogórskiego Towarzystwa Miłośników Języka Polskiego, sekretarzem kilku ogólnopolskich konferencji naukowych organizowanych przez Instytut Filologii Polskiej. Ponadto od 1 września bieżącego roku dr Suder miał reprezentować pracowników naukowo-dydaktycznych Wydziału Humanistycznego w Senacie Uniwersytetu Zielonogórskiego. Zaakcentujmy, że działalność organizacyjna Kolegi Pawła rzadko kiedy wynikała wyłącznie z konieczności realizacji powierzonych Mu obowiązków, zazwyczaj była bowiem ona następstwem przygotowanych przez Niego z wielkim entuzjazmem i znanstwem projektów. Przykładem może być choćby ogromne zaangażowanie dra Sudera w proces tworzenia, a następnie w działalność Studium Podyplomowego Filologii Polskiej. To w dużej mierze dzięki zabiegom kierownika Studium nauczyciele, głównie z województwa dolnośląskiego, mogą od dwóch lat poszerzać swoją wiedzę o zagadnienia z zakresu filologii polskiej i kulturoznawstwa, a później dyskontować zdobyte wiadomości i umiejętności w trakcie wykonywania swojej profesji.

Zarysowany dotąd wizerunek pozwolę sobie na koniec uzupełnić kilkoma spostrzeżeniami dotyczącymi Pawła jako współpracownika i bliskiego Kolegi. Nie da się bowiem ukryć, że posiadał Paweł przymioty – zarówno powierzchowności, jak i osobowości – które zjednywały mu liczne grono osób życzliwych i przyjaciół. Imponowały nam Jego wysportowana sylwetka, sprężysty chód, bystre spojrzenie, męski – opanowany, a zarazem ciepły – głos. Jego pogoda ducha, poczucie humoru, zgodne, towarzyskie i sympatyczne usposobienie sprawiały, że był On bardzo pożądanym kompanem. Jego empatia, szczere i życzliwe zainteresowanie sprawami innych ludzi, a zarazem takt i dyskrecja czyniły z Niego niezawodnego powiernika. Jego spontaniczna troska o drugiego człowieka oraz stała i bezinteresowna gotowość niesienia pomocy powodowały, że był On dla nas niezastąpionym przyjacielem. W kontekście przymiotów żegnanego dziś Kolegi jakże aktualny, trafny i donośny jest wydźwięk maksymy Ignacego Krasickiego: *Nie ten godzien pamięci, kto żył wyciskał, lecz kto je ocierał...*

Drogi Pawle, Kolego i Przyjacielu!

Odszedłeś od nas nagle i zbyt wcześnie. Pozostawiłeś w smutku, ale i nadziei Rodzinę, przyjaciół, znajomych. Pozostawiłeś jednak także dzieło, którym było życie wypełnione dobrymi uczynkami. Pozostawiłeś prace, których litery będą ożywione, jak wierzymy, duchem wspomnień o Człowieku wyjątkowym – życzliwym, koleżeńskim i uczciwym. Twój entuzjazm i Twoja wiara nie pozwolą nam Ciebie zapomnieć, będą zaczynem wdzięcznej i trwałej pamięci o Kimś dla nas nieocenionym. Niech spełnią się słowa Henryka Sienkiewicza: *Śmierć jest bezsilna wobec kochania, które idzie za grób; może drogą duszę zabrać, ale nie może nam zabronić jej kochać i nie może jej skazić – owszem, przebóstwia ją i czyni nie tylko kochaną, ale i świętą...*

Cezary Piątkowski

Andrzej Politowicz



Pana Andrzeja Politowicza poznałem w czasie któregoś z zielonogórskich Złotych Gron. Jakiś czas po utworzeniu Uniwersytetu Zielonogórskiego niespodziewanie zatelefonował do mnie i szybko przypomnieliśmy sobie nasze dawne spotkanie.

Umówiliśmy się na herbatę. Wtedy dowiedziałem się, że prowadzi zespół miesięcznika uniwersyteckiego. Szybko przeszliśmy do rozmów związanych z powstaniem Uniwersytetem. W pewnym momencie zostałem zapytany, czy udzielię wywiadu dla miesięcznika, którym kieruje. Byłem trochę zaskoczony tym pytaniem, ale odpowiedziałem: dlaczego nie. Pan Andrzej błyskawicznie przystąpił do realizowania wywiadu, do którego okazał się być w pełni przygotowany. Na koniec wywiadu zostałem poproszony o jakieś obszerniejsze materiały w postaci publikacji. Ponadto nasza rozmowa dotyczyła różnych problemów artystycznych środowiska zielonogórskiego, z którym byłem związany od lat, a o czym Pan Andrzej dobrze wiedział. Mieliśmy wielu wspólnych znajomych.

Ulegliśmy wzajemnej sympatii.

Od tamtej pory często rozmawialiśmy przez telefon, a spotykaliśmy się w redakcji na ul. Podgórnej. Zaprzyjaźniłem się także z zespołem redagującym.

Pan Andrzej Politowicz został obdarowany przez naturę ciekawością świata i bezinteresowną życzliwością dla ludzi. Te cechy powodowały, że miał ułatwiony kontakt z osobowościami z różnych środowisk. Znał ogromną ilość ludzi. Gdyby można było zgromadzić jednocześnie wszystkich ludzi, z którymi Pan Andrzej się kontaktował, zobaczylibyśmy nieprzeliczony tłum jednostek ceniących Go, Jego otwartość oraz zdolność tworzenia swoją osobą zbliżeń i powiązań spraw i ludzi. Sam skromny, bezpośredni, o różnorodnej wiedzy, umiejętnościach i doświadczeniach oraz zasługach, swoją i aktywnością i osobowością tworzył rodzaj centrum zbiegów i przecięć.

Trudno mi je wyliczyć, trudno znaleźć odpowiednie słowa na ich określanie, bo jak można zadowalająco zwerbalizować rolę wewnętrzną osoby, która żyła tyloma sprawami jednocześnie. Wcale nie tylko uniwersyteckimi. Pan Andrzej uczestniczył także w zdarzeniach kulturalnych i był ich nieobojętym uczestnikiem i świadkiem.

Panie Andrzeju, mam nadzieję, że wybaczona zostanie mi moja ogólność tej wypowiedzi, nie potrafię ogarnąć danych szczegółowej, rozproszonych, bo rozdawanych przez Pana na poczekaniu, osobom i sytuacjom. Sam tego doznawałem wiele razy.

Mnie, ale i wielu, pozostanie w ubolewaniu poskarżyć się, że nie będzie już można usłyszeć Pana w słuchawce, ani zobaczyć na chwilę, nawet w pośpiechu.

Pozostaje pamięć, pamięć...

Jan Berdyszak

* * *

Andrzej zaskoczył nas ostatnio dwa razy i niejako dwa razy od nas odszedł, choć za każdym razem w innym kierunku. Najpierw ożenił się i odszedł do gniazda rodzinnego, a potem zostawił nas znienacka, nagle, bez do widzenia. Na zawsze. To naprawdę numer godny Jego osoby. Żył aktywnie, szybko, spontanicznie, korzystał z uciech tego ziemskiego żywota, jak mało kto. Tak też odszedł. A my zostaliśmy i zastanawiamy się, jak mógł nam to zrobić. I to teraz. Dużo za szybko. Tyle było jeszcze do zrobienia, tyle było do przeżycia. Tyle słów zostało nie wypowiedzianych. Chyba nie tylko ja mam takie wrażenie, że nie zdążyłam. Nie zdążyłam czegoś powiedzieć, odwiedzić w nowym domu, podziękować. Mam tylko nadzieję, że Andrzej czuł, iż był kimś ważnym. Podobno nie ma ludzi niezastąpionych – zaczynam w to wątpić. Gdy tylko usiłuję się za coś zabrać – wszędzie pojawia się Andrzej. Czekam, aż wstąpi i nas odwiedzi w pokoju, skomentuje

wydarzenia, słyszę jego kroki na korytarzu. Patrzę na pozostawione kubki z kawą (znowu zapomniał, że nie dopił jednej, a już pije następną). Nawet dym z papierosa wywołuje ucisk w mostku – już nie z powodu swojego uporczywego zapachu. Wpatruję się w telefon komórkowy nie mogąc ostatecznie usunąć wiadomości, że to jednak prawda. A nie żart w Jego stylu. Miał ogromny dystans do siebie, a dla innych potrafił stracić głowę. Mocno angażował się w każdy ważny kontakt z ludźmi. Wiązał ze sobą mocno, nicią porozumienia, która dla każdego – kto znał Andrzeja bliżej – utkana była z innego materiału. Ale zawsze wytrzymałego i odpornego na deszcze, wiatry i burze. Bo zależało. Andrzej absorbował swoją osobą, zmuszał do aktywności, twórczego wysiłku, nie pozwalał spoczywać na laurach. Jego uważna obecność była niekiedy jak obecność za plecami nie lubianego profesora na egzaminie, do którego nie chciało się przygotować. Niejeden z nas może powiedzieć, że jest teraz tym, kim jest, właśnie dzięki Andrzejowi. Została wielka niezapełniona dziura – wielka, bo wypełniał dużą przestrzeń. Nie chcę budować pomnika, bo Andrzej będzie mi towarzyszył zawsze. Nie na cokole, lecz w sercu. Tam, gdzie Jego miejsce. Dziękuję ci Andrzej. I pozdrawiam.

P.S. A jak tylko wrócisz w końcu z tego urlopu, to umówimy się na kawę.

Agnieszka Gąsiorowska

Kazimierz Głazek

Prof. Kazimierz Głazek urodził się w Warszawie 20 lutego 1939 roku. Studia skończył na Uniwersytecie Wrocławskim w 1962 roku, ale pracę naukową rozpoczął już w 1960 r., na trzecim roku studiów, wysyłając na Konkurs im. J. Marcinkiewicza (organizowany przez PTM) pracę, która uzyskała na nim III nagrodę. Na tym samym konkursie, za kolejną pracę, ponownie uzyskał III nagrodę w 1962 roku.

Od lipca 1962 roku podjął pracę jako asystent na Uniwersytecie Wrocławskim. Na tymże Uniwersytecie uzyskał stopień doktora nauk matematycznych 28 czerwca 1969 roku. W lipcu 1992 roku habilitował się na Politechnice Warszawskiej. Na Uniwersytecie Wrocławskim pracował do końca września 1993 roku, a od października tegoż roku rozpoczął pracę w Zielonej Górze (WSI, PZ, UZ), wtedy też poznałem Kazika osobiście. Poprzednio znałem Go przede wszystkim z Jego wspaniałego artykułu „Some old and new problems in the independence theory”, Colloq. Math., 42 (1979) 127-189.

Pamiętam do dzisiaj nasz pierwszy uścisk dłoni, silny, męski. Jak kleszcze zacisnęła się Jego dłoń. Wtedy nie wiedziałem o Kazika wspaniałych osiągnięciach jako himalaisty i Jego ogromnej sile w dłoniach i Jego wielkim hartcie ducha, i wymaganiach, które stawiał sobie i tego samego wymagał od swoich współpracowników i uczniów. Niestety, nawet Jego najbliżsi uczniowie nie potrafili temu sprostać. Zabrakło ducha.

Jakim człowiekiem był Kazik? To trudne zadanie. Znałem Go zaledwie kilkanaście lat i to, co o Nim napiszę jest zaledwie częścią tego, co można by było o Nim opowiedzieć (nawet z tego okresu mojej znajomości). Rozpocznę od Algebry, której poświęcił cały swój dorobek naukowy.

Prof. K. Głazek to znany w świecie specjalista w zakresie szeroko pojętej algebry ogólnej. Można wyróżnić kilka obszarów tematycznych, wokół których skupiały się Jego główne badania. Są to:

(1) pewne struktury algebraiczne bliskie klasycznym, jak pierścienie i algebry (liniowe) niełączne, grupoidy i quasi-grupy z inwolucją, (2) teoria półpierścieni, (3) teoria n -arnych grup, (4) badania dotyczące rozmaitych pojęć niezależności z punktu widzenia algebry ogólnej, ogólne morfizmy między algebrami bez wyróżnionych działań podstawowych.

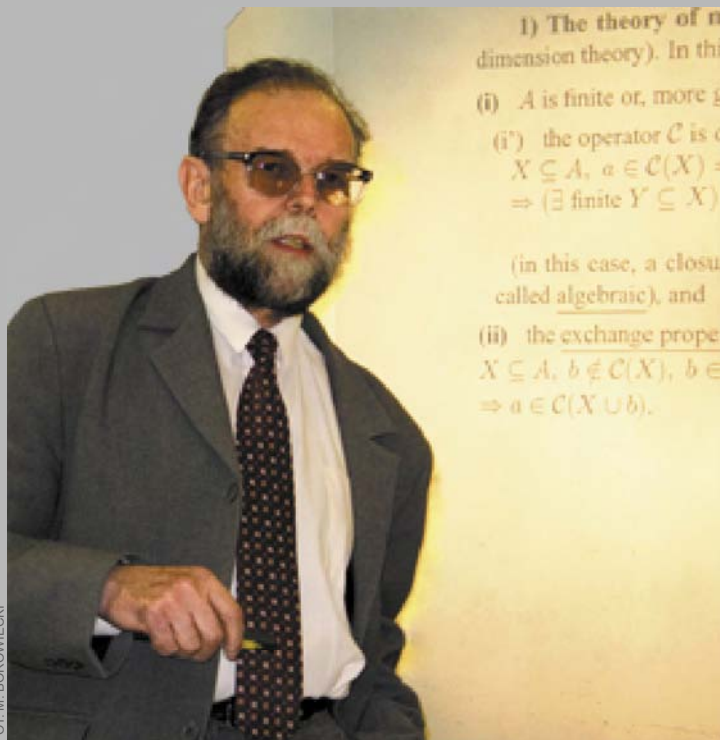
Opublikował około siedemdziesięciu prac naukowych oraz kilka książek. Jego książka „A Guide to the Literature on Semirings and their Applications in Mathematics and Information Sciences”, Kluwer

Acad. Publ. (2002), uzyskała nagrodę MENiS oraz zyskała duże uznanie w świecie specjalistów.

Inne opracowanie monograficzne „Modules over Semirings” dotyczące pokrewnej tematyki zostało wydane na Ukrainie w wydawnictwie „Alma-Mater”. Chciałbym w tym miejscu wspomnieć o współautorskiej (z I. Chajdą) książce „A Basic Course on General Algebra”, wydanej w 2000 roku przez Politechnikę Zielonogórską. Książka ta została bardzo wysoko oceniona przez specjalistów i jest wykorzystywana w kilku uniwersytetach w Europie i w Azji do wykładów monograficznych z algebry uniwersalnej dla tzw. „postgraduate students”.

Doskonała znajomość literatury z teorii półpierścieni oraz Jego wyniki z teorii niezależności spowodowały liczne zaproszenia Kazika z wykładami na prestiżowe konferencje, m.in. na konferencję „Algebra and Related Topics” w Hong Kongu, która towarzyszyła Kongresowi Matematyków ICM-2002 (Chiny).

W czasie całego okresu pracy w Zielonej Górze nie można było nie zauważyć Jego aktywności w kreowaniu współpracy z wieloma ośrodkami naukowymi. Współpraca z niektórymi z nich rozpoczęła się od pobytu Kazika na stażach lub konferencjach naukowych (m.in. Belgia, Czechy, Izrael, Kanada, Meksyk, Niemcy, Pakistan, Rosja). Na Jego seminariach naukowych wygłaszali referaty algebraicy o międzynarodowym rozgłosie, m.in.: R. Wille i P. Burmeister z Darmstadt, K. Denecke i H-J. Vogel z Poczdamu, S. Cohen z Glasgow, I. Chajda z Olomuńca, J. Koppitz z Halle, H. Kaiser i G. Eigen-thaler z Wiednia, J.S. Golan z Haify, A.W. Michalew, S.T. Gławacki i W.A. Artamonow z Moskwy, W. Suszczarłki i W. Kiriczenko z Kijowa.



FOT. M. BOROWIECKI



K2 - 1976
FOT. Z ARCHIWUM RODZINY



1985-87 uczestniczył w kilku wyprawach w Himalajach. O swych wyprawach w różne góry świata ogłosił liczne artykuły w specjalistycznych czasopismach polskich i zagranicznych, a także w zbiorowych wydaniach książkowych o polskich wyprawach alpinistycznych. Na koniec tych krótkich wspomnień chciałbym przytoczyć słowa ks. Jana Twardowskiego z Magazynu Literackiego 4/1999:

„W dzisiejszym świecie jest za dużo ... inteligencji rozpacz. Zło jest groźne, ale ono samo się kompromituje. Rzeczy okropne stają się śmieszne – to jest też tematem owego spojrzenia z uśmiechem. Dobro nie jest zauważalne, nie doceniane, ale nigdy się nie kompromituje, nabiera wartości z biegiem czasu. (...) Tego dobra, którym niezauważalnie darzył nas Kazik zabraknie. Pozostaną wspomnienia.

Mieczysław Borowiecki

Do opracowania wykorzystano również: [1] Zofia Radwańska-Paryska i Witold Henryk Paryski, Wielka Encyklopedia Tatrzańska, Wyd. Górskie, Poronin, 2004.

[2] „W górach wysokich”, kompendium polskich wypraw wysokogórskich pod redakcją Kazimierza Saysse-Tobiczyka, WP, Warszawa, 1985.

W marcu bieżącego roku Kazik wygłosił referat na seminarium wydziałowym. Zrobiłem wówczas kilka zdjęć, z których jedno dołączyłem do niniejszego wspomnienia o Nim.

Wypromował w naszej uczelni dwóch doktorów. Trzeci doktorant miał wkrótce mieć obronę.

Redaktor naukowy czasopisma „Discussiones Mathematicae – General Algebra and Applications” od chwili jego powstania (2000 roku). Wcześniej, w latach 1995-1999, był redaktorem naukowym „Discussiones Mathematicae – Algebra and Stochastic Methods”, odpowiedzialnym za część algebraiczną.

Był też członkiem komitetów redakcyjnych trzech czasopism zagranicznych o zasięgu międzynarodowym. Recenzował prace do wielu krajowych i zagranicznych czasopism naukowych, a od 1975 roku był stałym recenzentem dla Mathematical Reviews (AMS).

Oprócz Algebry, jak sądzę, wielką Jego miłością były góry. Chciałbym na początku zacytować Walerego Eljasza: „I cóż te Tatry mają tak cudownie przyciągającego do siebie, że się za nimi tęskni, jak za ukochaną osobą? Jakaż siła zwabia tam ludzi najrozmaitszego zatrudnienia, usposobienia, płci i wieku? Uczeń, badacz przyrody, artyści, poeci, miłośnicy pięknej natury dążą do Tatr, jakby do skarbnicy dziwów, a wracają stamtąd owiani urokiem niepojętym dla tych, co tam nie byli.” (W.E., „Ilustrowany przewodnik do Tatr, Pienin i Szczawnic”, 1870.)

Kazik rozpoczął w 1957 roku uprawianie taternictwa. M.in. z bratem Jerzym dokonał wielu wejść nowymi drogami na Zadnim Mnichu, Koprowym Wierchu, Rysach. Wykonał też wiele pierwszych wejść zimowych ścianami Mnicha, Kozłownicy, Niżnich Rysów, Ganku. Uprawiał też taternictwo jaskiniowe odkrywając np. nowe korytarze w Czarnej Jaskini w 1962 roku. Na tematy taternicze napisał wiele artykułów i notatek.

Jako alpinista działał w Alpach przechodząc tam nowe drogi. W Pamirze w 1972 i 1974 roku dwoma różnymi wejściami był na Szczycie Komunizmu (7483 m). W Karakorum w 1975 uczestniczył w pierwszym wejściu na Falcchan Kangri Środkowy 8016 m, pierwszy ośmiotysięcznik zdobyty przez Polaków. W 1976 z Z.A. Heinrichem osiągnął bez tlenu wysokość 8100 m przy próbie wejścia nową drogą na K2, drugi najwyższy szczyt świata. Mimo, iż wyprawa nie osiągnęła szczytu, nowa droga na K2 została doprowadzona do łatwego terenu dwieście metrów poniżej wierzchołka, a jej problem należy uznać za rozwiązany. Wyniki polskiej wyprawy pozostaną trwałym wkładem do dziejów sportowego podboju „góry gór”.

W kanadyjskich Górach Skalistych 1981 roku wszedł nową drogą pn.-wsch. ścianą, na Mount Sir Douglas. W latach



....Instytut Filologii Germańskiej

XI Światowy Kongres Germanistów Paryż, 26.08-3.09. 2005

Organizowane przez Międzynarodowe Stowarzyszenie Germanistów (IVG) Światowe Kongresy odbywają się co 5 lat w stolicach lub większych miastach różnych państw świata. Są one jednym z najbardziej znaczących wydarzeń w życiu naukowym społeczności germanistów – zarówno ze względu na liczbę uczestników, jak i na poziom merytoryczny wygłoszonych referatów i ogólnej dyskusji nad poszczególnymi tematami aktualnych badań. Dotychczas uczestników Kongresów IVG gościli Rzym, Oksford, Lipsk, Tokio, Vancouver, Wiedeń i inne miasta. W tym roku przez Ogólne Zebranie IVG, jako miejsce obrad wybrany został Uniwersytet Sorbony, w stolicy Francji. Hasłem tegorocznego Kongresu jest „Germanistyka w konflikcie kultur”. W 30 sekcjach obradowało ponad 800 uczonych – specjalistów w dziedzinach językoznawstwa, literaturoznawstwa, kulturoznawstwa, glottodydaktyki i innych, z prawie wszystkich krajów Europy oraz z uniwersytetów Ameryki Północnej i Południowej, Azji i Afryki. Jak zawsze, jedną z najliczniejszych była reprezentacja germanistów polskich. Po raz kolejny Kongres stał się dowodem szybko i skutecznie rozwijającej się germanistyki w naszym kraju oraz znaczącego wzrostu udziału polskich naukowców w badaniach należących do czołowych kierunków we współczesnej germanistyce. Uniwersytet Zielonogórski był reprezentowany przez czterech pracowników Instytutu Filologii Germańskiej – prof. Eugeniusza Klina (Sekcja 30 „Niemiecko-żydowskie dialogi i konflikty kulturowe”), prof. Elizawietę Kotorową i dr Jarochnę Dąbrowską-Burkhardt (Sekcja 8 „Leksyka i Leksykologia: podejścia i konflikty językowo-polityczne”) oraz prof. Michaiła Kotina (Sekcja 7 „Integralne podejścia do fenomenów zmian językowych”). Udział naszych uczonych w XI Światowym Kongresie IVG umożliwiło wsparcie finansowe Fundacji im. Aleksandra Humboldta, która dofinansowała wyjazd na Kongres dla swoich byłych stypendystów profesorów Klina, Kotorowej i Kotina. Była stypendystka Niemieckiej Fundacji Wymiany Akademickiej (DAAD) dr Dąbrowska-Burkhardt otrzymała grant z tej fundacji.

Trzeba odnotować, iż referaty zielonogórskich germanistów cieszyły się wielkim zainteresowaniem ze strony innych uczestników Kongresu, o czym świadczy duża liczba pytań zadanych naszym referentom podczas obrad w poszczególnych sekcjach oraz w kuluarach Kongresu. Temat referatu prof. Eugeniusza Klina brzmiał „Nowe dane z nieznanej korespondencji między Feliksem A. Voigtem i Pauliem Mühsamem”. Pani prof. Elizawietę Kotorową wygłosiła referat pt. „Koncept uprzejmo-

ści w zwierciadle słownictwa niemieckiego”. „Gramatyka mitu: narratywne i ewokacyjne struktury w staro-wysoko-niemieckich tekstach” to temat referatu prof. Michaiła Kotina. Pani dr Jarochna Dąbrowska-Burkhardt wygłosiła referat nt. „Konflikty konfesjonalne i postawy językowo-polityczne protestantów i katolików w północnej części Śląska na podstawie kronik miast z 18 stulecia”. I tak, już sama tematyka wygłoszonych referatów świadczy o tym, iż nasi pracownicy zajmują się badaniami nad szerokim zakresem aktualnych tematów zarówno z litera-

**wydział
humanistyczny**



UCZESTNICY KONFERENCJI W PARYŻU

turoznawstwa i kulturoznawstwa, jak i językoznawstwa niemieckiego i konfrontatywnego. Przedstawienie wyników tych badań na paryskim Kongresie, a z drugiej strony wysłuchane przez naszych badaczy referaty innych uczonych-germanistów, niewątpliwie stały się bodźcem do dalszego rozwoju pracy badawczej w naszym Instytucie. Materiały Kongresu, w tym referaty uczestników z Zielonej Góry, zostaną opublikowane w renomowanym światowym wydawnictwie *Peter Lang Verlag* (Frankfurt n. M./Berlin/Bern/Bruksela/Oksford/Nowy York/Wiedeń).

Podczas tegorocznego Kongresu osiągnięcia badawcze i dydaktyczne polskich germanistów, zwłaszcza w ostatnich latach, znalazły szczególne uznanie ze strony międzynarodowej społeczności akademickiej. Odzwierciedleniem tego jest fakt, iż zgodnie z jednomyślną decyzją członków IVG podjętą na Ogólnym Zebraniu Stowarzyszenia w ostatni dzień Kongresu kolejny, XII Kongres IVG w roku 2010 po raz pierwszy w historii Kongresów IVG odbędzie się w Polsce, w murach Uniwersytetu Warszawskiego. Przewodniczącym Międzynarodowego Stowarzyszenia Germanistów kadencji 2005–2010 został wybrany wybitny polski germanista, Członek Rzeczywistej Polskiej Akademii Nauk prof. Franciszek Grucza, a Prezydium IVG i Komitet Organizacyjny Kongresu 2010 przenosi się z Paryża do Warszawy. Oznacza to nie tylko dla germanistów warszawskich, lecz również dla uczonych ze wszystkich uczelni Polski wielkie wyzwanie co do przygotowania i godnej organizacji Kongresu IVG w roku 2010. Mamy nadzieję, iż germaniści Uniwersytetu Zielonogórskiego wezmą aktywny udział w przygotowaniu i organizacji Kongresu, jak również w jego obradach.

Michaił Kotin

V Konferencja Międzynarodowa *Wschód-Zachód: dialog języków i kultur w Słupsku*

Kolejna już, V Konferencja Międzynarodowa pod tym hasłem odbyła się 22–24 września 2005 roku w murach Pomorskiej Akademii Pedagogicznej. Ponad 50 uczestników konferencji z Polski, Ukrainy, Białorusi, Rosji i Niemiec obradowało w 4 sekcjach językoznawczych, literaturoznawczych, kulturoznawczych oraz glottodydaktycznych. Słupska Konferencja to forum z udziałem zarówno znanych w Europie doświadczonych badaczy, jak i młodych pracowników naukowych, a więc służyła ona doskonaleniu badań i wymianie doświadczeń, co buduje podstawę zachowania tradycji i tworzenia szkół naukowych. Szczególnym zainteresowaniem cieszyły się m. in. referaty profesorów Ołeksija Prokopczuka (PAP Słupsk) „Czasowniki o semantyce „wydarzenie” vs. czasowniki ergatywne”, Natalii Gwozdzieckiej (Akademia Bydgoska) „Dialog kultur w ustnej poezji staroangielskiej, Ałły Kamałowej (Sewerodwińsk, Rosja) „Problemy leksykograficznego opisu kultury”, Tomasza Czarnieckiego (Uniwersytet Gdański) „Kontrasty niemieckich i polskich form czasu”, Piotra Sulikowskiego (Szczecin-Wałcz) „Podejście praktyczne w przekładzie poetyckim. Teoria zwierciadła magicznego”. Pracownicy IFG naszej uczelni prof. Elizawieta Kotorowa oraz prof. Michaił Kotin wzięli czynny udział w Konferencji wygłaszając referaty nt. „Strategie dyskursu w kontekście międzykulturowym” (E. Kotorowa) i „Kosmologia i kosmogonia w *Modlitwie Wessobruńskiej*” (M. Kotin). Referat wygłosiła także doktorantka prof. M. Kotina, st. wykładowca PAP w Słupsku mgr Mariola Smolińska („Prognostyka w zdaniach z formą peryfrastyczną *werden+Infinitiv*”).

Michaił Kotin

....Instytut Filozofii

Rozmowy o filozofii rosyjskiej w moskiewskim „Domu Łosiewa”

Aleksy Łosiew (1893-1988) – historyk filozofii i fenomenolog, był ostatnim bodaj wielkim myślicielem rosyjskim pierwszej połowy XX wieku. Z wykształcenia filolog klasyczny, co zaowocowało zainteresowaniem i szeregiem publikacji o filozofii Platona, a następnie szeroko rozumianej historii filozofii starożytnej. Jako młody uczony wszedł w krąg oddziaływań idei Włodzimierza Sołowjowa (czego rezultatem będą dwie monografie poświęcone

temu filozofowi) i zbliżył się z rosyjskimi filozofami – idealistami: Iwanowem, Bierdiajewem, Florenckim; oraz matematykami: Łuzinem, Jegorowem, Minikowem. Był autorem kilkuset prac, w tym ośmiotomowej *Historii antycznej estetyki*, dzieła, które przyniosło mu światową sławę. Z kolei swe własne poglądy filozoficzne zawarł w rozprawie *Filozofia imienia*, swoistej syntezie platonizmu i fenomenologii. W latach trzydziestych XX w., uznany za wroga klasowego, został aresztowany, uwięziony, a następnie skierowany na budowę kanału Biełomorsko-Bałtyckiego. Po zwolnieniu przez około dwadzieścia lat zajmował się pracą pedagogiczną, a publikować pozwolono mu dopiero w latach pięćdziesiątych.

W domu, w którym Łosiew mieszkał, na Arbacie pod numerem 33/12 w Moskwie, znajduje się dziś Biblioteka Rosyjskiej Filozofii i Kultury, i ma swą siedzibę Towarzystwo „Łosiewskie Rozmowy” – Dom Łosiewa oraz muzeum. Od jedenastu lat, dzięki wysiłkom wdowy po Łosiewie – prof. Azy Takho-Godi i jego siostrzenicy – dr Eleny Takho-Godi prowadzone są we współpracy z Rosyjską Akademią Nauk i Uniwersytetem Moskiewskim seminaria, konferencje naukowe, konwersatoria i spotkania pod wspólną nazwą „Łosiewskie Rozmowy”. Także w tym roku, przez cały wrzesień i październik mają miejsce różne imprezy naukowe i kulturalne, m. in. konferencja „Drogowskazy” – w kontekście kultury rosyjskiej”. „Drogowskazy” – to tytuł tomu opublikowanego w 1909 r., w którym rosyjski historyk Gierszenzon zamieścił siedem artykułów o inteligencji rosyjskiej autorstwa wybitnych intelektualistów: Bierdiajewa, Bułgakowa, Franka, Izgojewa, Kistiakowskiego, Struwego i swój własny. Wszyscy pasjonowali się marksizmem, następnie od niego odeszli i zwrócili się w stronę religii prawosławnej. Swoiste *credo* artykułów zawarł w przedmowie pomysłodawca tomu Gierszenzon. Wypowiedział myśl o prymacie życia duchowego nad materialnym, wewnętrznego życia jednostki nad formami zewnętrznymi. Zdaniem autorów artykułów odmienne stanowisko w tym względzie zajmowała rosyjska inteligencja rewolucyjna, która wierzyła w naturalną doskonałość człowieka, humanizm i postęp. Czciła człowieka-boga upatrując jego szczęście w zewnętrznej organizacji życia, a nie w duchowym doskonaleniu. Należy tym poglądom i stanowisku przeciwstawić ideał religijnej ascezy, cichej pracy u podstaw, cierpliwości, wielkiej pokory, wiary w to, że jesteśmy częścią Bożego planu i zamysłu. Tom wywołał ostre dyskusje i oczywiście, już po zwycięstwie Rewolucji Październikowej, nie mógł w żadnym razie odpowiadać radzieckiej, socjalistycznej ideologii. Żył jednak swoim własnym, podziemnym życiem, teksty były przepisywane ręcznie i choć oficjalnie zakazane, krążyły w środowisku studentów i intelektualistów rosyjskich.

Czy pozostały aktualne i dzisiaj w dobie, gdy także Rosja zwraca się w kierunku gospodarki rynkowej, a wielu współczesnych intelektualistów bije na alarm, że rosyjską młodzież niszczą narkotyki i alkoholizm? Na to pytanie starali się odpowiedzieć uczestnicy konferencji. Zjechali do Moskwy z USA, Japonii, Szwajcarii, Niemiec, Polski oraz Wspólnoty Niepodległych Państw. Reprezentowali różne światopoglądy i zawody. Dyskutowali nie mniej zajadle, niż autorzy *Drogowskazów*. Dochodzili do przeciwstawnych wniosków, ale zgadzali się w jednym. Przyjadą do Moskwy znów, gdyż chcą słuchać o Łosiewie i dyskutować o problemach filozofii rosyjskiej.

Lilianna Kiejzik



Z posiedzenia Rady Wydziału

- Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 14 września, któremu przewodniczył Dziekan prof. Tadeusz Kuczyński, zaopiniowano i podjęto ustalenia m.in. w następujących sprawach:
 - Podjęto uchwałę w sprawie wyznaczenia recenzentów rozprawy doktorskiej mgr Magdy Hudak w osobach: dr hab. Urszulę Kołodziejczyk, prof. UZ; dr hab. Andrzeja Kotowskiego, prof. PWr.; prof. Jerzego Kowalskiego z Akademii Rolniczej we Wrocławiu;
 - Powołano Kierowników Zakładów.
 - Pozytywnie zaopiniowano wniosek w sprawie zatrudnienia dra hab. Ewy Jaśkiewicz na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Biotechnologii i Ochrony Środowiska;
 - Pozytywnie zaopiniowano wniosek w sprawie zatrudnienia prof. Krzysztofa Wilmańskiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Budownictwa;
 - Pozytywnie zaopiniowano wniosek w sprawie przedłużenia zatrudnienia dra hab. Jacka Przybylskiego na stanowisku profesora nadzwyczajnego w Instytucie Budownictwa na czas nieokreślony;
 - Pozytywnie zaopiniowano wnioski w sprawie zatrudnienia w ramach konkursów na asystenta w Instytucie Budownictwa: mgra Arkadiusza Denisiewicza oraz mgra Marka Pawłowskiego;
 - Pozytywnie zaopiniowano wniosek o nagrodę Ministra Infrastruktury za zespołową pracę dyplomową mgr Macieja Lutowskiego i mgra Łukasza Ziobrowskiego. Promotorem pracy jest dr Marek Dankowski;
 - Pozytywnie zaopiniowano wniosek o nagrodę Ministra Infrastruktury za pracę dyplomową mgra Tomasza Bąka. Promotorem pracy jest prof. Romuald Świtka.
- Na posiedzeniu Rady Wydziału w dniu 22 października, któremu przewodniczył Dziekan prof. Tadeusz Kuczyński, zaopiniowano i podjęto ustalenia m. in. w następujących sprawach:
 - Pozytywnie zaopiniowano wniosek w sprawie zatrudnienia w ramach konkursu na asystenta w Instytucie Budownictwa: dra Tomasza Sochę;
 - Pozytywnie zaopiniowano wnioski o uzupełnienie komisji do przeprowadzenia niektórych czynności związanych z przewodem doktorskim mgr Joanny Kaliszuk. Poprzedni skład komisji: prof. Antoni Matysiak, prof. Piotr Aliavdin, prof. Mieczysław Kuczma. W związku z rezygnacją z pracy prof. Piotra Aliavdina na jego miejsce Rada Wydziału powołała prof. Romualda Świtkę;
 - Podjęto uchwałę w sprawie wyznaczenia recenzentów rozprawy doktorskiej mgr Joanny Kaliszuk w osobach: prof. Leonarda Ziemiańskiego z Politechniki Rzeszowskiej, dra hab. Andrzeja Machowskiego z Politechniki Krakowskiej, oraz prof. Jakuba Marcinowskiego;
 - Podjęto uchwałę w sprawie przyjęcia rozprawy doktorskiej mgra Sebastiana Węglewskiego i wyznaczenia terminu publicznej obrony;
 - Dyskutowano nad utworzeniem specjalności Kształtowanie Terenów Zieleni w ramach kierunku Ochrona Środowiska;
 - Pozytywnie zaopiniowano wnioski o nagrodę Ministra Infrastruktury za prace dyplomowe: mgr Ireny Grudy oraz mgr Olgi Kudło. Promotorem tych prac jest dr Paweł Urbański;

wydział inżynierii lądowej i środowiska

- Pozytywnie zaopiniowano wniosek o nagrodę Ministra Infrastruktury za pracę dyplomową mgra Krzysztofa Wasylkowskiego. Promotorem pracy jest prof. Jakub Marcinowski;
- Pozytywnie zaopiniowano wniosek o nagrodę Ministra Infrastruktury za pracę dyplomową mgr Barbary Achramiej. Promotorem pracy jest dr Wojciech Eckert;
- Zatwierdzono zmiany w programie studiów na kierunku Ochrona Środowiska.

Konferencje

- W dniach 12 – 17 września w Krynicy odbyła się LI (pięćdziesiąta pierwsza) Konferencja Naukowa Komitetu Inżynierii Lądowej i Wodnej PAN oraz Komitetu Nauki PZiTb przy współorganizacji Wydziału Inżynierii Lądowej i Środowiska Politechniki Gdańskiej, zwana popularnie „Krynicką”, w ramach której nasz kolega **dr Jacek Korentz** zaprezentował referat pt. *O nowej metodzie modelowania pracy przegubu plastycznego w belkach i słupach żelbetonowych obciążonych cyklicznie*.
- 22 - 24 września w Polanicy-Zdrój miała miejsce XIX Jesienna Szkoła Geodezji zorganizowana przez Stowarzyszenie Geodetów Polskich oraz Politechnikę Wrocławską, pod patronatem Ministra Nauki i Informatyzacji, Geodety Kraju, Marszałka Województwa Dolnośląskiego i Rektora Politechniki Wrocławskiej. Po raz pierwszy JSG nazwana została imieniem jej inicjatora oraz także byłego pracownika Instytutu Budownictwa WSI w Zielonej Górze – śp. **dra Jacka Rejmana**. Głównym celem XIX JSG była integracja naukowego oraz wykonawczego środowiska geodezyjnego i interdyscyplinarnego środowiska geoinformacyjnego. Instytut Budownictwa UZ reprezentowany był przez trzy osoby, które przedstawiły następujące referaty podane w porządku alfabetycznym:
 - **mgr Sławomir Gibowski** – *Entropia geodezyjnego układu obserwacyjnego w badaniach przemieszczeń poziomych*;
 - **prof. Józef Gil** – *Wybrane procedury estymacji wektora parametrów modeli liniowych za pomocą sieci neuronowych*;
 - **mgr Maria Mrówczyńska** – *Kompresja wyników eksperymentu na podstawie transformacji PCA*.
- W dniach 29.09. – 01.10. w Pszczynie odbyła się III Konferencja Naukowa Geochemia i Geologia Środowiska Terenów Uprzemysłowionych zorganizowana przez Instytut Geologii Stosowanej Politechniki Śląskiej w Gliwicach, Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Górnictwa przy Politechnice Śląskiej i Starostwo Powiatowe w Pszczynie. W ramach obrad Konferencji przedstawiony został referat autorstwa **mgr Agnieszki Gontaszewskiej** i **dra Andrzeja Kraińskiego** z Instytutu Budownictwa UZ, pt. *Oddziaływanie składowiska odpadów stałych „Chrobrów” k. Żagania na wody podziemne i powierzchniowe*.
- 22 – 24 września w Rytrze miało miejsce VIII Sympozjum Naukowo-Techniczne Ochrona Obiektów Budowlanych Przed Wilgocią, Korozją Biologiczną i Ogniem. Organizatorami byli: Polskie Stowarzyszenie Mykologów Budownictwa, Komitet Technologii Drewna PAN, Instytut Budownictwa Politechniki Wrocławskiej, Instytut Technologii Drewna Akademii Rolniczej w Poznaniu oraz Komitet Trwałości Budowli ZG PZiTb. Podczas Konferencji referat nt. *Technologia zabezpieczeń drewnianego Kościoła w Klepsku przed korozją*

biologiczną i ogniem wygłosił nasz Kolega **mgr Artur Frątczak**. Oprócz tego w materiałach konferencyjnych zamieszczone zostały referaty: **dr Beaty Nowogóńskiej** pt. *Określenie potrzeb remontowych budynków dworsko-pałacowych Śródkowego Nadodrza* oraz **dra Marka Dankowskiego** nt. *Korozja biologiczna na elewacjach ocieplonych*.

Seminaria

- **Zakład Budownictwa Ogólnego i Architektury**
W dniu 11 października **mgr Sławomir Łotysz** przedstawił referat pt. *Kolej pneumatyczna w myśli wynalazczej XIX wieku w Europie i w Stanach Zjednoczonych*. Jest to jednocześnie temat rozprawy doktorskiej, której obrona planowana jest pod koniec października. Autor przedstawił problematykę związaną z rozwojem napędu pneumatycznego na przykładzie kolei i ewentualne prognozy rozwoju tego rodzaju komunikacji w przyszłości.
 - **W Zakładzie Konstrukcji Budowlanych** przedstawiono referaty związane z ogólnym zagadnieniem – wybrane problemy z zakresu analizy, projektowania, eksploatacji i remontów konstrukcji budowlanych, według poniższego harmonogramu:
 - 04.10. – **prof. Józef Wranik** – *Budownictwo wysokościowe ze stropami płytowo-słupowymi*;
 - 11.10. – **prof. Antoni Matysiak** – *Analiza sił wewnętrznych i naprawa błędów montażowych wielokondygnacyjnego prefabrykowanego budynku*;
 - 18.10. – **mgr Robert Chyliński** – *Program badań nośności połączeń betonowych*.
- Uwaga!** Seminaria w ZKB odbywają się w każdy wtorek o godz. 9¹⁵ w Sali 308 Bud. A-2.

Habilitacje

- W dniu 27 kwietnia Rada Wydziału Inżynierii Środowiska Politechniki Wrocławskiej nadała stopień naukowy

doktora habilitowanego nauk technicznych w zakresie inżynierii środowiska – mikrobiologii technicznej **dr Marlenie Piontek** z Instytutu Inżynierii Środowiska UZ.

Doktoraty

- W dniu 6 lipca Rada Wydziału nadała stopień doktora nauk technicznych w dyscyplinie budownictwo **mgr Marzenie Nadolnej**. Doktorantka obroniła rozprawę pod tytułem *Numeryczne prognozowanie rozkładu temperatur w obiektach z ogrzewaną podłogą*. Promotorem pracy był **prof. Tadeusz Kuczyński** z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Natomiast recenzentami byli: **doc. Andrzej Myczko** z Instytutu Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa Oddział w Poznaniu, oraz **prof. Zygmunt Lipnicki** z Uniwersytetu Zielonogórskiego.
- 14 września miała miejsce na naszym Wydziale obrona rozprawy doktorskiej **mgr Tomasza Sochy** pt. *Ocena wpływu obciążeń długotrwałych na naprężenia i odkształcenia w drewnianych belkach z wklejonym zbrojeniem kompozytowym*. Promotorem dysertacji był **prof. Tadeusz Biliński** z Uniwersytetu Zielonogórskiego, natomiast recenzentami: **prof. Zbigniew Mielczarek** z Politechniki Szczecińskiej i **prof. Mieczysław Kuczma** z Uniwersytetu Zielonogórskiego. Rada Wydziału WLiŚ UZ na posiedzeniu niejawnym postanowiła nadać mgr. Tomaszowi Sosze tytuł doktora nauk technicznych w zakresie budownictwa, jednocześnie wyróżniając Jego pracę.

Nowym Doktorom życzymy wiele dalszych sukcesów w działalności zawodowej i wszelkiej pomyślności w życiu osobistym.

Marek Dankowski

wydział matematyki, informatyki i ekonometrii

Seminaria

W ramach seminariów wydziałowych wygłoszono następujące referaty:

- 5 października
prof. Marian Nowak: *Topologiczne przestrzenie funkcyjne*,
- 12 października
prof. Jerzy Motyl: *Odwzorowania wielowartościowe, a teoria sterowania stochastycznego*,
- 19 października
mgr Justyna Jarczyk: *Niezmienniczość w klasie ważonych średnich quasi-arytmetycznych*,
- 19 października
mgr Dorota Głazowska: *Niezmienniczość średniej geometrycznej w klasie średnich Cauchy'ego*.

Wyjazd do Ilmenau

W ramach realizacji projektu badawczego *Metody minimalizacji wypukłej dla problemów optymalizacji seminieskończonej*, finansowanego przez DAAD, w dniach 13.06 – 03.07.2005 r. odbył się wyjazd do Ilmenau w Turynii. W wyjeździe tym uczestniczyli pracownicy

Zakładu Teorii i Metod Optymalizacji: prof. Andrzej Cegielski, dr Robert Dylewski, mgr Renata Dudek oraz mgr Agnieszka Rajzer.

Do Ilmenau dotarliśmy późnym popołudniem 13 czerwca, przed Uniwersytetem czekał na nas prof. Armin Hoffmann, z którym od długiego czasu współpracuje nasz Zakład. Profesor zaprowadził nas do akademika, w którym spędziliśmy kolejne trzy tygodnie, a następnie oprowadził nas po przepięknej okolicy miasteczka studenckiego.

Już kolejnego dnia wzięliśmy się zżawo do pracy. Każda z osób biorących udział w projekcie otrzymała stanowisko pracy w pokoju pracowniczym w Instytucie Matematyki, jak również dostęp do komputera, drukarek i kserografu. Rozpoczynaliśmy pracę o godzinie 9.00 i, choć upalna pogoda nie zawsze sprzyjała myśleniu, wychodziliśmy z Instytutu nawet o godzinie 19.00. Liczne seminaria i wykłady przeplatane były pracą własną i... pysznymi obiadkami, na które chodziliśmy ok. godziny 12.00 do stołówki mieszczącej się naprzeciwko Instytutu.

Oczywiście nikt nie uwierzy, że pracowaliśmy bez chwili wytchnienia. To prawda, po smacznych posiłkach wychodziliśmy na krótkie spacerki po ładnych okolicach Uniwersytetu i po deptaku, gdzie szukaliśmy cienia między licznymi rzeźbami i fontannami. Weekendy były



PRZED INSTYTUTEM MATEMATYKI

wolne od pracy i jednocześnie bogate w wyjazdy kulturalne. Zwiedziliśmy Erfurt w dniach jego święta, zauroczyła nas atmosfera tego miasta i muzyka w nim płynąca. Weimar okazał się nie mniej zabytkowym miastem z pięknym parkiem, którego ozdobą była rzeka Ilm z pływającymi w niej lśniącymi pstrągami i lipieniami. Miasteczko, w którym pracowaliśmy nad projektem, leży w uroczej okolicy, dokoła lasy, jeziorka i rzeczka. Codziennie umilaliśmy sobie drogę do pracy, chodząc różnymi drogami, albo wzdłuż rzeczki wypatrując ryb albo koło jezior, dokarmiając kaczki i łabędzie. Jak nie studiować w tak pięknym miejscu?

Studenci, których spotykaliśmy na swojej drodze byli



W WEIMARZE

radośni... i niesamowicie pomysłowi... Do Ilmenau przyjechaliśmy w czasie, gdy na Uniwersytecie odbywało się święto studenckie trochę przypominające nasze Bachanalia. Aczkolwiek, jak już wspomnieliśmy, studenci z Ilmenau przewyższają naszych studentów pomysłowością...

W pamięci utkwiły nam przede wszystkim dwie konkurencje. 'Bier-Athlon' polegał na tym, że wśród studentów były wybierane czteroosobowe drużyny, z których każda była wyposażona w skrzynkę piwa. Drużyny te musiały wbiec na najwyższe wzgórze w okolicy (Kikenhahn), wypijając po drodze piwo... Wygrywała drużyna, która dobiegła do celu w jak najkrótszym czasie i przedstawiła wszystkie kapsle z butelek po piwie... W tym roku niestety nie było rekordu (w ubiegłym roku 25 minut). Drugą sympatyczną konkurencją były wyścigi pojazdów, które zostały wykonane własnoręcznie przez studentów. W tym roku brał udział m.in. 'Titanic' tzn. wanna na kołach. Zabawa była przednia. Całe święto kończy się prawdziwym bale, z pięknymi balowymi sukniami i frakami...

Te trzy tygodnie, które tam spędziliśmy minęły bardzo szybko i intensywnie. Wróciliśmy z pożądanymi efektami wspólnej pracy i wieloma kulturalnymi wspomnieniami. Pod koniec września gościliśmy naszych niemieckich przyjaciół, prof. Armina Hoffmanna i dr Abebe Geletu.

A. Rajzer, R. Dylewski

* * *

W dniach 19-23 września 2005 roku odbyły się warsztaty naukowe: **11th Workshop on Graph Theory, Colourings, Independence and Domination** zorganizowane przez Wydział Matematyki, Informatyki i Ekonometrii. Na zaproszenie prof. Mieczysława Borowieckiego główne wykłady zostały wygłoszone przez światowej sławy specjalistów:

Michael A. Henning (University of KwaZulu-Natal, Pietermaritzburg, South Africa), *Recent results on total domination in graphs*,

Gyula O.H. Katona (Hungarian Academy of Sciences, Budapest, Hungary), *Constructions via Hamiltonian theorems*,

Tomasz Łuczak (Adam Mickiewicz University, Poznań, Poland), *Cycles in claw-free graphs*,

Peter Mihók (Slovak Academy of Science and Technical University Košice, Slovakia), *Lattice of additive hereditary properties and formal concept analysis*,

Michael D. Plummer (Vanderbilt University, Tennessee, USA), *Recent advances in several areas of domination in graphs*,

Zsolt Tuza (Hungarian Academy of Sciences, Budapest and University of Veszprém, Hungary), *Satisfactory graph partitions and their generalizations*,

Xuding Zhu (National Sun Yat-Sen University, Kaohsiung and National Center of Theoretical Sciences, Taiwan), *Circular chromatic indexes of graphs*.

Nie zabrakło również podobnej klasy wykładów wśród pozostałych 50 uczestników z 8 krajów (Czechy, Iran, Niemcy, Polska, RPA, Taiwan, USA, Węgry). Należy z satysfakcją stwierdzić, że na warsztatach reprezentowane były wszystkie ośrodki krajowe,



w których uprawiana jest teoria grafów. Prezentowane wyniki opublikowane zostaną w specjalnym numerze *Discussiones Mathematicae Graph Theory*; oczywiście po przejściu normalnego procesu wydawniczego (co najmniej dwie pozytywne recenzje specjalistów z teorii grafów). Następne spotkanie za dwa lata.

Mieczysław Borowiecki

Nowy doktorat



5 października 2005 roku Rada Wydziału Matematyki, Informatyki i Ekonometrii Uniwersytetu Zielonogórskiego przyjęła publiczną obronę rozprawy doktorskiej mgr Grażyny Mazurkiewicz pt. „Geometria rozkładów słabo stabilnych i pseudo-izotropowych”. Promotorem pracy była prof. Jolanta Misiewicz, natomiast recenzentami prof. Agnieszka Plucińska z Politechniki

Warszawskiej oraz prof. Adam Paszkiewicz z Uniwersytetu Łódzkiego. Decyzją Rady Wydziału mgr Graży-

na i złotą odznakę *Maxima Cum Laude* za wysokie osiągnięcia w nauce oraz stypendium Ministra Edukacji Narodowej przyznane w latach 1999/2000 oraz 2000/2001. W 2001 roku obroniła dwie prace magisterskie pt. „O niezmiennikach mieszania względem parametru skal” (promotor: prof. Jolanta Misiewicz) oraz „Transformata Legendre’a i jej zastosowanie w badaniu funkcji nieliniowych” (promotor: prof. Krzysztof Przesławski), zdała z wynikiem bardzo dobrym egzamin dyplomowy i uzyskała tytuł magistra. W roku 2002 została laureatką konkursu na najlepszego studenta „Najlepsi z Najlepszycy”.

We wrześniu 2001 roku rozpoczęła pracę w Instytucie Matematyki Uniwersytetu Zielonogórskiego. Od tego czasu uczestniczy w pracach naukowych Zakładu Teorii Prawdopodobieństwa i Procesów Stochastycznych, bierze aktywny udział w seminariach oraz w wielu krajowych i międzynarodowych konferencjach naukowych. Prowadzone przez nią zajęcia dydaktyczne umożliwiają studentom poznanie przede wszystkim tajników teorii rachunku prawdopodobieństwa i procesów stochastycznych.

Rozprawa doktorska dr Grażyny Mazurkiewicz stanowi istotne uzupełnienie teorii wielowymiarowych rozkładów prawdopodobieństwa, zwanych pseudo-izotropowymi oraz stworzonej teorii rozkładów pseudo-stabilnych. Tematyka ta leży na skrzyżowaniu dwóch pięknych, analitycznych teorii dla zmiennych losowych: nieskończonej podzielności i symetrii rozkładów.

Dorota Krassowska

wydział mechaniczny

Międzynarodowa Konferencja w Zakładzie Mechaniki

W dniach 23-26.08.2005 r. na Uniwersytecie Zielonogórskim odbyła się Trzecia Międzynarodowa Konferencja Reologiczna ICER 2005 (Third International Conference on Engineering Rheology ICER 2005). Konferencja została zorganizowana pod auspicjami Polskiego Towarzystwa Reologicznego oraz Komitetu Inżynierii Chemicznej PAN.

Koordynatorem konferencji ICER 2005 była prof. Anna Walicka.

W konferencji brało udział 40 uczestników, w tym 28 gości z 13 różnych krajów, którzy zaprezentowali 50 artykułów w kilku sesjach: reologii przemysłowej, metodach analitycznych i numerycznych, reometrii i metodach eksperymentalnych oraz inteligentnych procesach zachodzących w materiałach.

Wielu ekspertów z całego świata, z krajów takich jak: Algieria, Austria, Białoruś, Francja, Japonia, Korea, Łotwa, Maroko, Rumunia, Rosja, Hiszpania, Tajlandia, Ukraina i Polska, dyskutowało nad przyszłościowymi kierunkami rozwoju nauki, jaką jest reologia, wymieniając się doświadczeniami i opiniami.

CEREMONIA OTWARCIA. OD LEWEJ DO PRAWEJ:
PROF. A. WALICKA – KOORDYNATOR KONFERENCJI,
PROF. M. DZIUBIŃSKI – PRZEWODNICZĄCY
POLSKIEGO TOWARZYSTWA REOLOGICZNEGO I P.
RATAJCZAK – KIEROWNIK KONFERENCJI



UCZESTNICY KONFERENCJI W TRAKCIE OBRAD



Wielonarodowość uczestników odzwierciedla autorytet i ogromne znaczenie tego międzynarodowego zjazdu dla niezliczonych zastosowań w ekonomice i dziedzinach społecznych.

Konferencja ta była znakomitą spotkaniem, które mamy nadzieję zaowocuje wieloma nowymi kontaktami i jeszcze szerszą wymianą materiałów pomiędzy doświadczonymi naukowcami w tej dziedzinie i młodą kadrą, przed którą dopiero otwierają się szerokie horyzonty nauki.

Piotr Ratajczak

Z Socratesem w Wielkiej Brytanii

Wyjazd w ramach programu Socrates otwiera przed studentami nowe możliwości, toteż niżej podpisany wraz z kolegami Wojciechem Pabińskim i Maciejem Klebą bardzo chcieliśmy spróbować swoich sił na uczelni za granicą. Wymiana realizowana była na współpracującej z naszym uniwersytetem, angielskiej uczelni, Sheffield Hallam University, gdzie przyjęło nas bardzo dobrze.



MY Z DR. HOWARTHEM

Zawdzięczamy to głównie naszemu opiekunowi dr Howarthowi, ale także technikom, na pomoc których zawsze mogliśmy liczyć.

Otrzymaliśmy do swojej dyspozycji komputery, jak również tzw. SHUcard, dające nam podczas pobytu pełne prawa studenta tego uniwersytetu. Dzięki nim korzystaliśmy w pełnym zakresie z biblioteki i dostępu do internetu. Karta była też kluczem do akademika. Kolejnym pozytywem było bogato wyposażone laboratorium. Większość maszyn i urządzeń było dostępnych dla studentów, o czym przekonaliśmy się osobiście, realizując nasz projekt. Głównym tematem naszej pracy było wykorzystanie systemów wizyjnych w przemyśle. W tym celu otrzymaliśmy do swojej dyspozycji kamerę, program wizyjny NeuroCheck, robota przemysłowego Staubli RX 90 oraz Programmable Logic Controller. Nasze zadanie polegało na określeniu położenia oraz wymiarów danego elementu, a następnie przesłaniu ich do robota. W następstwie robot wykonywał pracę zgodną z zadanym programem, a cały proces odbywał się z wykorzystaniem i przy kontroli PLC. Warto tu odnotować, iż przy programowaniu robota Staubli RX 90 bardzo pomocna okazała się wiedza wyniesiona z naszej uczelni, zwłaszcza z kursu programowania w Pascalu.



MUZEUM HISTORII NATURALNEJ W LONDYNIE

Pobyt w Anglii to możliwość doskonalenia znajomości języka angielskiego. Takie okazje to bezpłatne kursy odbywające się od poniedziałku do piątku, jak również codzienne rozmowy z przyjaciółmi i znajomymi. Sheffield Hallam University dysponuje szeroką ofertą „domów studenta”, które mimo, iż są nieco droższe od kwater prywatnych, dają doskonałą możliwość nawiązywania nowych kontaktów. Udało się nam poznać między innymi studentów z Anglii, Chin, Jamajki oraz Barbados.

W ramach wyjazdu otrzymaliśmy 350 Euro na każdy miesiąc pobytu. Uniwersytet Zielonogórski pokrył również koszty podróży do i z Sheffield. Ceniliśmy to tym bardziej, że edukacja w Wielkiej Brytanii jest odpłatna. Poza godzinami spędzonymi na uczelni, czy w laboratorium, mogliśmy również zwiedzić Anglię. Pierwszą atrakcją turystyczną jest leżący kilka kilometrów od Sheffield największy park narodowy Anglii. Jest to wspaniała ciekawostka turystyczna, zwłaszcza dla ludzi lubiących piesze wycieczki po górach. Oczywiście można się wybrać nieco dalej, w czym między innymi pomaga sam uniwersytet Hallam, organizując wycieczki dla zagranicznych studentów. Osobiście zwiedziliśmy Londyn oraz Cambridge. Do ich odwiedzenia nie trzeba



zachęcać, o czym przekonaliśmy się sami.

Chcielibyśmy serdecznie podziękować przede wszystkim naszemu opiekunowi w Sheffield dr Martino-owi Howarthrowi za godziny konsultacji i ogromną życzliwość podczas całego pobytu. Dziękujemy także koordynatorowi Socratesa dr hab. inż. Elżbiecie Krasickiej – Cydzik, dr inż. Łucji Frąckowiak-Iwanickiej oraz pracownikom Działu Współpracy z Zagranicą, za okazaną pomoc i życzliwość.

Gorąco zachęcamy wszystkich studentów do korzystania z tego rodzaju wyjazdów. Poszerza to horyzonty i z całą pewnością okaże się pomocne w zdobyciu pracy, gdyż dzisiaj samo ukończenie studiów nie gwarantuje jej otrzymania. Zdobyte doświadczenie z pewnością zaprocentuje w przyszłości.

Marek Choiński

wydział nauk pedagogicznych i społecznych

Dziekan Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych, prof. Zbigniew Izdebski, zwołał pierwsze posiedzenie Rady Wydziału na 27 września 2005 roku, natomiast 5 października br. miała miejsce uroczysta inauguracja wydziałowa. Prof. Zbigniew Izdebski powitał przybyłych gości i pracowników oraz studentów, głównie pierwszego roku. Mówił o tradycjach „pedagogiki zielonogórskiej”, podziękował byłym dziekanom, przedstawił dyrektorów instytutów i katedr, a następnie nakreślił szanse rozwoju naukowego, zarówno pracowników, jak i studentów. Inauguracyjne spotkanie uświetnili swą obecnością przedstawiciele nauki z innych ośrodków uniwersyteckich: prof. Wiesław Ambrozik (Dziekan Wydziału Nauk Edukacyjnych Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza) i prof. Mirosław Szymański (Dziekan Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego). Licznie zgromadzeni pracownicy i studenci wysłuchali przemówie-

nia Prorektor ds. Jakości Kształcenia – prof. Wielisławy Osmańskiej-Furmanek i prof. Mirosława Szymańskiego. Najważniejszym momentem była uroczysta immatrykulacja oraz podziękowanie pracownikom odchodzącym na emeryturę za dotychczasowy wkład i wysiłek włożony w kształtowanie wizerunku Wydziału i prace ze studentami oraz młodszą kadrą. Gratulacje otrzymali wszyscy nagrodzeni i odznaczeni. Ważnym punktem uroczystości był wykład inauguracyjny, nt. *Edukacja kulturalna jako rozszerzanie horyzontów świata społecznego człowieka*, który wygłosiła prof. Krystyna Ferenz. Mamy nadzieję, że tego typu spotkania społeczności akademickiej wejdą na stałe do obyczaju wydziałowego.

Ważnym wydarzeniem było spotkanie, które odbyło się również 5 października br. po wydziałowej inauguracji, z dziekanem Wydziału Pedagogicznego Uniwersytetu Warszawskiego prof. Mirosławem Szymańskim,





PROF. MIECZYSLAW SZYMAŃSKI

goszczącym w Zielonej Górze na zaproszenie naszego dziekana – prof. Zbigniewa Izdebskiego. Pracownicy Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych mieli możliwość podzielenia się swoim dorobkiem w zakresie współpracy zagranicznej i wysłuchania uwag i spostrzeżeń Profesora Szymańskiego, który opowiedział o swych dotychczasowych doświadczeniach w tym zakresie i zaprosił pracowników naukowych z Zielonej Góry do współpracy.

Justyna Zbączyński

....Instytut Socjologii

Jeszcze w czasie tegorocznych wakacji JM Rektor M. Kisielewicz spotkał się z prof. Tadeuszem Krauze oraz z dyrektorem Instytutu Socjologii dr Marią Zielińską i prof. K. Słomczyńskim. Spotkanie dotyczyło przyszłej współpracy matematyków i socjologów w ramach Zakładu Modelowania Procesów Społecznych, który ma powstać w przyszłości w zielonogórskim Instytucie Socjologii.

Profesor dr Tadeusz Krauze jest absolwentem Uniwersytetu Łódzkiego, gdzie w 1955 r. ukończył studia magisterskie z matematyki. Stopień doktora uzyskał w 1974 r. w New York University. Od 1958 r. przebywał w USA. Współpracował z różnymi ośrodkami akademickimi (University of Michigan, Rutgers University, Haverford College). Aktualnie pracuje w Hofstra University. Od 1995 r. jest redaktorem kwartalnika International Journal of Sociology oraz członkiem International Sociological Association (ISA), Research Committee on Social Stratification and Social Mobility.

Prof. Krauze jest autorem kilkunastu publikacji, na przykład: "The dynamics of status trajectory: a model and its empirical assessment". European Sociological Review 4 (No.1), 1988 (współautorstwo z K.M. Słomczyńskim i Z. Peradzyńskim), "Occupational mobility in the year 2000: projections for American men and women". Social Forces 71, 1992 "Meritocracy and the transition to a market economy", w: A. Jasińska – Kania, M. Kohn, K. Słomczyński (red.). Power and Social Structure. Essays in Honor of Włodzimierz Wesółowski. Warszawa 1999 „Personality, Politics: Essays in Honour of Aleksandra Jasińska – Kania”. Warszawa 2002 "Flow of persons among old and new job positions", w: K.M. Słomczyński, S. Kunovich. Social Structure: Changes and Linkages. Warszawa IFiS PAN 2002.

19 lipca 2005 roku w Instytucie Socjologii UZ odbyło się spotkanie z przedstawicielami Instytutu do Badań nad Totalitaryzmem im. Hannah Arendt prof. Gerhardem Basier oraz dr Katarzyną Stokłosa. Instytut Socjologii UZ reprezentowali dr Maria Zielińska oraz prof. Leszek Belzyt. W spotkaniu wzięły również udział mgr Joanna Frątczak – Müller oraz mgr Anna Mielczarek-Żejmo. Celem spotkania było nawiązanie współpracy pomiędzy ośrodkami naukowymi. W trakcie spotkania przedstawiona została działalność oraz kierunki rozwoju obu Instytutów. Wśród planów na przyszłość znajdują się projekty badawcze łączące zainteresowania naukowców skupionych w obu ośrodkach badawczych. Zaplanowano również pierwsze gościnne wystąpienia przedstawicieli Instytutów. Efektem spotkania było podpisanie

Porozumienia o współpracy pomiędzy Instytutami.

Anna Mielczarek-Żejmo

Na zaproszenie dyrektora Instytutu Socjologii UZ dr Marii Zielińskiej w spotkaniu, które odbyło się 29 lipca 2005 roku, udział wzięła Angela Kindervater z Międzynarodowego Uniwersytetu w Bremie. Angela Kindervater współpracuje z prof. Klausem



Böhnke. Celem spotkania była prezentacja projektu badawczego realizowanego przez pracowników IS UZ, obejmującego mieszkańców województwa lubuskiego i zaproszenie do udziału w kolejnych projektach prof. Klaus Böhnke oraz jego współpracowników. Dzięki współpracy z naukowcami z Bremy możliwe będzie objęcie badaniem mieszkańców niemieckich obszarów przygranicznych oraz prowadzenie badań porównawczych.

Anna Mielczarek-Żejmo

....Instytut Pedagogiki i Psychologii



W dniach 20-22 września 2005 r. odbyła się na Uniwersytecie Zielonogórskim IV Międzynarodowa Konferencja „Potrzeby osób niepełnosprawnych w warunkach globalnych przemian społeczno-gospodarczych. Od deprywacji do autonomii”. Konferencja została zorganizowana wspólnie przez Instytut Pedagogiki i Psychologii oraz Instytut Edukacji Techniczno-Informatycznej oraz Krajową Izbę Gospodarczo-Rehabilitacyjną w Warszawie. Honorowy patronat nad przedsięwzięciem objęli: Rzecznik Praw Obywatelskich, Wojewoda Lubuski, Marszałek Województwa Lubuskiego oraz Krajowa Izba Gospodarcza w Warszawie. Z myślą o niepełnosprawnych uczestnikach obrady zostały zaplanowane w budynkach Wydziału Mechanicznego, gdyż spełniają one podstawowe kryteria dostępności dla osób mniej mobilnych.

Konferencję otworzył JM Rektor prof. Czesław Osękowski. W imieniu Rzecznika Praw Obywatelskich słowo przesłania wygłosił dr G. Rdzanek-Piwowar.

Praca przebiegała w ramach trzech sesji plenarnych oraz 4 sekcjach tematycznych:

1. Psychospołeczne funkcjonowanie osób niepełnosprawnych w rodzinie i społeczeństwie,
2. Opieka zdrowotna, edukacja i udział w kulturze osób niepełnosprawnych,
3. Rehabilitacja zawodowa i zatrudnianie osób niepełnosprawnych,
4. Techniczne i społeczne wsparcie osób niepełnosprawnych.

Sesję plenarną rozpoczęło wystąpienie prof. W. Dykika (UAM Poznań), który przedstawił referat na temat zmian w kulturze, etyce i prawie zaspokajania potrzeb osób niepełnosprawnych. Prezes W. Sobczak (KIG-R, Warszawa) przedstawił wkład pozarządowych organizacji biznesowych w rozwiązywanie problemów ludzi niepełnosprawnych. Ergonomicznym projektowaniem bezbarierowego środowiska pracy i życia zajął się prof. E. Tytyk (Politechnika Poznańska). Mgr L. Mizera przedstawił cele działalności Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych z zakresie zatrudnienia. Zagadnienia związane z potencjałem rehabilitacyjnym ekosystemu społecznego i jakością życia osób niepełnosprawnych przedstawił prof. St. Kowalik (UKW Bydgoszcz). Prof. K. Ferenc (UZ) dokonała omówienia społecznych i kulturowych ram realizacji indywidualnych potrzeb kulturowych. Gość z Rosji, doc. N.D. Sokolova (Uniwersytet Kształcenia Podyplomowego, Moskwa) przybliżyła nowe formy rehabilitacji dzieci z niepełnosprawnością intelektualną. Dr A. Barczyński (KIG-R, Warszawa) dokonał oceny wpływu stanowienia prawa na sprawność funkcjonowania systemu aktywizacji zawodowej niepełnosprawnych. Dr hab. St. Mihiłowicz (Uniwersytet Wrocławski) w swoim wystąpieniu zajęła się potrzebami dzieci niewidomych. Prof. E. Kowal przedstawił wyniki badań dotyczące potrzeb osób niepełnosprawnych w ich subiektywnych odczuciach.

Po raz pierwszy w historii naszej uczelni (a prawdopodobnie i w Polsce) trudu organizacji konferencji podjęły się instytuty z dwóch różnych wydziałów (Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych oraz Wydziału Mechanicznego), wspomagane przez organizację zrzeszającą przedstawicieli pracodawców osób niepełnosprawnych. Dało to możliwość szerokiego spojrzenia na osoby z niepełnosprawnościami z różnych punktów widzenia

– tak różnorodnych, jak różnorodne są ich potrzeby – w tym od strony pedagogiki, psychologii, ekonomii, techniki czy możliwości aktywizacji zawodowej i zatrudnienia.

Konferencja spotkała się z oddźwiękiem ze strony środowiska lokalnego. Obradom przysłuchiwało się i w dyskusjach uczestniczyło wielu przedstawicieli organizacji, fundacji i stowarzyszeń osób niepełnosprawnych, jak również działających na ich rzecz.

W trakcie konferencji zaplanowano również uroczystą kolację w zielonogórskiej Palmiarni oraz spacer po mieście z przewodnikiem. Goście wyrażali zadowolenie z możliwości wspólnej dyskusji w tak szerokim gronie specjalistów, zajmujących się teoretycznymi i praktycznymi aspektami zaspokajania potrzeb osób niepełnosprawnych. Uczestnicy podkreślali doskonałą organizację konferencji oraz potrzebę organizowania podobnych konferencji w przyszłości.

dr Maria Agnieszka Paszkowicz,
Instytut Edukacji Techniczno-Informatycznej

Studenckie Koło Naukowe „KONTAKT” UZ

Status uczelnianej organizacji studenckiej – wprowadzenie do rejestru kół naukowych UZ, uzyskaliśmy we wrześniu 2003 r. Siedzibą Koła jest Instytut Pedagogiki i Psychologii Wydziału Nauk Pedagogicznych i Społecznych, Al. Wojska Polskiego 69. Naszym opiekunem naukowym jest dr Helena Ochonczenko, a od października 2004 r. także dr Agnieszka Nowicka. Aktualnie koło liczy 31 członków.

Główny cel naszej działalności to samokształcenie i rozwój wybiegający poza ramy teorii naukowości pedagogiki oraz pogłębianie indywidualnych zainteresowań członków koła.

Do zadań Koła należy m.in.:

- 1) organizowanie spotkań o charakterze naukowym i warsztatowym,
- 2) przygotowanie członków Koła do działalności naukowej,
- 3) organizowanie prac wolontaryjnych,
- 4) współpraca ze: szkołami, przedszkolami, lokalnymi organizacjami i instytucjami działającymi na rzecz edukacji, opieki, wychowania i pomocy osobom jej potrzebującym, rodzinami dzieci specjalnej troski, organami władzy UZ, innymi kołami naukowymi UZ i z innych uczelni.

Swoje zadania „Kontakt” realizuje przede wszystkim poprzez:

- 1) działania naukowe (podejmowanie badań empirycznych, organizowanie odczytów, szkoleń, dyskusji, spotkań z ciekawymi ludźmi,
- 2) organizowanie wyjazdów, wyjazdów (kontakt z osobą niepełnosprawną, chorą, potrzebującą pomocy, np. w nauce, opiece, rehabilitacji),
- 3) organizowanie imprez o charakterze integracyjnym,
- 4) udział w konferencjach pedagogicznych,
- 5) prowadzenie dokumentacji z działalności koła (sprawozdania, kronika, strona internetowa).

W ramach koła działa cztery sekcje:

- 1) Promocji – przew. Małgorzata Majer,
- 2) Wolontariatu – przew. Ewelina Trzeciak,
- 3) „Cała Polska Czyta Dzieciom” – przew. Małgorzata Czapla,
- 4) Pomocy szkołom – przew. Emilia Fornalik.

Funkcjonujemy dopiero dwa lata, ale dynamiczną działalnością zaznaczyliśmy swoją obecność tak na uczelni, jak i w najbliższym środowisku lokalnym. Podejmowane przez nas zadania spotkały się z dużym zainteresowaniem odbiorców i zostały dobrze przez nich ocenione.

A oto przykłady naszej działalności:

1. Członkowie **Sekcji Promocji** systematycznie dbają o nagłaśnianie na terenie uczelni akcji podejmowanych i realizowanych przez nasze koło oraz gromadzą dokumentację koła.
2. Studenci działający w Sekcji „Cała Polska Czyta Dzieciom” podjęli i kontynuują współpracę z 7 zielonogórskimi przedszkolami.
Współpraca polega głównie na:
 - czytaniu dzieciom bajek, baśni,
 - pomocy nauczycielom w przeprowadzaniu zajęć,
 - pomocy w przygotowaniu różnych imprez w przedszkolu.
3. Sekcja **Pomocy Szkołom** współpracowała (2004, 2005) ze Szkołą Podstawową nr 7. Jej członkowie odbywali cotygodniowe spotkania z dziećmi wymagającymi pomocy w nauce, wyjaśniali niezrozumiałe dla nich treści lekcji, organizowali zabawy integracyjne.
4. Studenci pracujący w sekcji **Wolontariatu** wspierają rodziny z dzieckiem niepełnosprawnym. Pomoc ta polega na usprawnianiu dzieci w zakresie czynności społecznych, uzupełnianiu braków wiadomości, pomocy rodzinie w codziennych obowiązkach i rewalidacji dziecka. Członkowie sekcji uczęszczają do 10 rodzin. Pomagają także dorosłej osobie niewidomej i osobie z zanikiem mięśni. Poza systematycznymi wizytami w rodzinie, sekcja wspomaga Stowarzyszenie Przyjaciół Dzieci z Zespołem Downa w organizacji różnych imprez, np. „zajęczka” czy „spotkania świątecznego”.

Niezależnie od działalności w sekcjach wspólnie uczestniczyliśmy w realizacji wielu zadań podjętych i zaplanowanych do realizacji w roku 2004 i 2005. Nie sposób wszystkich wymienić. Te, które odbyły się dużym echem w społeczności akademickiej i lokalnej – to np. „Dzień Dziecka z Dzieckiem Niepełnosprawnym (maj 2004 r. – dzięki pozyskaniu sponsorów zakupiliśmy prezenty – maskotki dla 60 dzieci uczestniczących w zabawie oraz poczęstunek dla dzieci, ich rodziców i opiekunów); udział w badaniach dotyczących sytuacji niepełnosprawnych studentów UZ (rezultatem badań jest oddana do druku publikacja pod naukową redakcją Heleny Ochonczenko i Grażyny Miłkowskiej pt. „Osoba niepełnosprawna w społeczności akademickiej”); akcja „Niepełnosprawni studenci – niepełnosprawnym dzieciom” – maj 2005; udział w Dniach Otwartych UZ (2004, 2005); pomoc w organizacji „Bachanaliów 2004” i „...2005”; uczestnictwo – pomoc w organizacji Wigilii Miejskiej w Zielonej Górze; współorganizacja Mikołajek dla dzieci z Domu Dziecka w Ślawie, współpraca ze świetlicami terapeutycznymi.

W 2005 r. (13 kwietnia) z naszej inicjatywy przy współudziale Koła Naukowego Pedagogów Wolontariuszy i Parlamentu Studenckiego zorganizowaliśmy konferencję „Uczelnia bez barier”. Konferencja zainaugurowała cykl spotkań społeczności akademickiej i lokalnej, które odbywać się będą pod ww. hasłem. Cel spotkań - to ukazywanie różnych problemów związanych z edukacją na poziomie wyższym w naszej uczelni.

Ideą przewodnią spotkania w 2005 r. było przybliżenie problemów i potrzeb niepełnosprawnych studentów Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Pomagaliśmy także w organizacji IV Międzynarodowej Konferencji „Potrzeby osób niepełnosprawnych w warunkach globalnych przemian społeczno-gospodarczych...”, która odbyła się w III dekadzie września br.

Nasze przewodnie hasło, to: „Istniejesz o tyle, o ile realizujesz się w działaniu”.

Zapraszamy do nas studentów bez względu na rok, kierunek studiów, czy wydział.

Nasz kontakt:

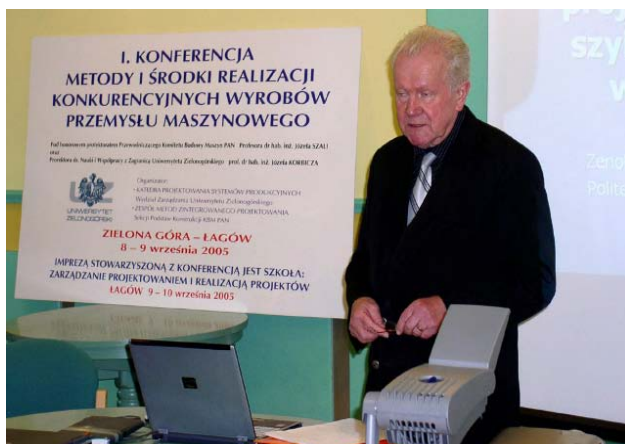
- www.ipp.uz.zgora.pl/kontakt/
- w3kontakt@ipp.uz.zgora.pl

Katarzyna Jarosz
Przewodnicząca SKN „Kontakt”

„Metody i środki realizacji konkurencyjnych wyrobów przemysłu maszynowego” I Konferencja Naukowa

wydział
zarządzania

W dniach 8-9 września 2005 r. w Ośrodku „Leśnik” w Łagowie odbyła się I Konferencja Naukowa: „Metody i środki realizacji konkurencyjnych wyrobów przemysłu maszynowego”. Konferencja stała się spotkaniem przedstawicieli środowiska naukowego i przemysłowego w celu przedstawienia i konfrontacji osiągnięć teoretycznych i praktycznych. Naczelnym hasłem Konferencji było poszukiwanie naukowo uzasadnionych i jednocześnie skutecznych w praktyce metod zarządzania realizacją projektów.



PROFESOR ROHATYŃSKI OTWIERA I KONFERENCJĘ NAUKOWĄ.
FOT. MACIEJ DZIKUĆ

Organizatorem Konferencji była Katedra Projektowania Systemów Produkcyjnych (Wydział Zarządzania UZ) oraz Zespół Metod Zintegrowanego Projektowania Maszyn Sekcji Podstaw Konstrukcji KBM PAN przy współpracy Instytutu Informatyki i Zarządzania Produkcją (Wydział Mechaniczny UZ), Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii UZ, Sieci Doskonałości Procesów Produkcyjnych ProNet i Zielonogórskiej Rady Federacji Stowarzyszeń Naukowo-Technicznych NOT.

Inicjatorem i przewodniczącym Konferencji był kierownik Katedry, prof. Ryszard Rohatyński, który również przewodniczył Zespołowi Metod Zintegrowanego Projektowania Maszyn.

W czasie otwarcia Konferencji profesor Ryszard Rohatyński powiedział, że istnieje ogólna zgodność co do podstawowego znaczenia projektowania technicznego i sprawnej realizacji dla wytwarzania konkurencyjnych produktów. Jednak oferta metod opracowanych w ośrodkach akademickich nie znajduje dotychczas – jak się wydaje – szerszego zastosowania w przemyśle. Widoczny jest brak komunikacji między ośrodkami badawczymi i przemysłowymi. Powstaje zatem naturalne pytanie o przyczyny tego stanu i o środki zaradcze.

We współczesnej praktyce projektowania należy uwzględnić wiele różnych wymagań, które nie wynikają bezpośrednio z funkcji produktu. Jest oczywiste, że produkowane maszyny i urządzenia muszą przede wszystkim spełniać kryteria funkcjonalne, ale muszą one również spełniać wiele innych wymagań, od których zależy opinia użytkowników: montaż, wytwarzanie, oddziaływanie na środowisko, adaptowalność, logistyka, niezawodność, bezpieczeństwo, ergonomia, eksploatacja, recykling, badanie, realizacja zamówień, estetyka, koszt itd. Zatem, obok wysoko wyspecjalizowanych metod dziedziny należy także rozwijać metody integralnego ujęcia wszystkich istotnych problemów całego cyklu życia produktu w jednym spójnym, wieloaspek-

UCZESTNICY KONFERENCJI W TRAKCIE OBRAD. FOT. ARTUR KOT



towym procesie projektowania.

Do takich metod należą zarówno metody o charakterze organizacyjno - koordynującym, jak też specjalne metody projektowania dla wytwarzania, montażu, recyklingu itp. Ogromną rolę odgrywają tu systemy komputerowego wspomaganie przesyłania i przetwarzania informacji, bazy wiedzy i systemy ekspertowe.

W Polsce, podobnie jak w innych krajach, istnieją wysoko wyspecjalizowane w wymienionych dziedzinach zespoły badawcze, jednak pogłębiająca się specjalizacja przy braku zainteresowania całością problematyki nie sprzyja pełnemu wykorzystaniu indywidualnych osiągnięć dla podwyższania jakości produktów.

W czasie trwania Konferencji dokonano przeglądu aktualnego dorobku teoretycznego i praktycznego w zakresie metod i środków projektowania technicznego. Referaty i postery zgrupowano w następujących obszarach tematycznych:

- Ogólne problemy konkurencyjności wyrobów
 - Jakość i technologia
 - Projektowanie dla niezawodności i bezpieczeństwa
 - Typoszeregi i konstrukcje modułowe
 - Modelowanie i i symulacja komputerowa
 - Szczególne zagadnienia projektowania maszyn i zespołów
 - Systemy wirtualne i rozproszone
 - Prognozy
- Obradom towarzyszyła dyskusja. Uczestnicy wymieniali poglądy również po obradach, w trakcie imprez integracyjnych.

WYSTĄPIENIE PREZESA FIRMY TRAX ZYGMUNTA MAZURKIEWICZA. FOT. MACIEJ DZIKUĆ



W Konferencji uczestniczyli przedstawiciele z wielu ośrodków akademickich, a także kadra kierownicza i eksperci z przemysłu. Z wyższych uczelni przyjechało 35 profesorów i młodych pracowników nauki, z przedsiębiorstw zaś 16 osób: prezesi, dyrektorzy oraz główni specjaliści. Wygłoszono 21 referatów oraz zorganizowano sesję posterową.

Środowisko akademickie reprezentowali profesorowie o renomie międzynarodowej oraz młodzi pracownicy nauki. Przyjechali wybitni

profesorowie: Jan Zbigniew Czajgucki z Akademii Morskiej w Gdyni, Karol Grudziński oraz Andrzej Witek z Politechniki Szczecińskiej, Andrzej Harlecki z Akademii Techniczno-Humanistycznej, Marian Królak z Politechniki Łódzkiej, Andrzej Samek z Akademii Górniczo-Hutniczej, Wojciech Tarnowski z Politechniki Koszalińskiej, Zenobia Weiss z Politechniki Poznańskiej.

Również młodzi pracownicy nauki przedstawili wartościowe prace oraz obiecujące plany na przyszłość.

Należy z uznaniem podkreślić czynne zainteresowanie firm: Lumel S.A., Elektrociepłownia „Zielona Góra” S.A., Fabryka Maszyn i Urządzeń Gastronomicznych KROMET, Firma H. Sypniewski, Gedia Poland sp. z o.o., Lubuskie Zakłady Termotechniczne „ELTERMA” S.A., MB-PNEUMATYKA, „Metrol” Ośrodek Badawczo-Rozwojowy Metrologii Elektrycznej, Seco/Warwick Sp z o.o., SIMP Zarząd Oddziału Zielona Góra, TRAX Zielona Góra.

Imprezą stowarzyszoną z Konferencją była Szkoła „Zarządzanie projektowaniem i realizacją projektów”, w dniach 9-10 września 2005 r., w której uczestniczyło 33 osób. Wygłoszono 11 wykładów.

Uczestnicy Szkoły uzyskali podstawowe wiadomości o metodach i technikach stosowanych w projektowaniu przedsięwzięć i planowaniu ich realizacji. Tematyka wykładów dotyczyła planowania przebiegu i zasobów projektu, metod i technik stosowanych w procesie projektowania, problemów personalnych oraz komunikacji w zarządzaniu projektami, a także oceny efektywności projektów i zarządzania ryzykiem.

Wykłady oraz panel dyskusyjny zostały przeprowadzone przez profesorów oraz ekspertów z przemysłu o dużym dorobku naukowym i doświadczeniu praktycznym.

Z udziału w Szkole szczególnie skorzystali kierownicy działów rozwojowych w przedsiębiorstwach, osoby zarządzające realizacją projektów oraz doktoranci i młodzi pracownicy nauki zainteresowani projektowaniem i konstruowaniem oraz inżynierią produkcji.

Cel, jaki został postawiony Konferencji, to jest prezentacja skutecznych metod projektowania i wymiana doświadczeń między przedstawicielami nauki oraz przemysłu, został osiągnięty. Konferencja uzyskała wysoką ocenę uczestników, czego wyrazem jest chęć uczestnictwa w kolejnej Konferencji oraz propozycja udostępniania materiałów na stronie internetowej, co potwierdzają wypełnione przez uczestników ankiety.

Konferencja ma swoją stronę internetową: www.kpsp.uz.zgora.pl/konferencja/

Ryszard Rohatyński

....Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii

Regionalna Sieć Transferu Technologii – RSTT



Informujemy, że dnia 23 września została podpisana umowa o finansowaniu projektu *Regionalna Sieć Transferu Technologii – RSTT* w ramach programu *Europejski Fundusz Społeczny, Zintegrowanego Programu Operacyjnego Rozwoju Regionalnego, Priorytetu II: Wzmocnienie Zasobów Ludzkich w Regionach, Działania 2.6: Regionalne Strategie Innowacyjne i Transfer Wiedzy*. Termin realizacji projektu obejmuje okres od czerwca 2005 do czerwca 2006. Kierownikiem projektu jest prof. Józef Korbicz, Prorektor ds. Nauki i Współpracy z Zagranicą.

W ramach projektu *Regionalna Sieć Transferu Technologii RSTT* zrealizowano już następujące działania prowadzące do zbudowania pomostu pomiędzy nauką a przemysłem:

- dnia 5 czerwca Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii zorganizowało i przeprowadziło na Uniwersytecie Zielonogórskim warsztaty *Nowoczesne rozwiązania biznesowe*, w których uczestniczyło 50 prezesów i dyrektorów firm z regionu lubuskiego, a także przedstawiciele szkół wyższych z naszego województwa i landu Brandenburgii,
- w dniach 20-23 czerwca Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii wspólnie z Inwestor Center Cottbus, tworząc Polsko-Niemiecki Region Technologii Zielona Góra-Cottbus, zaprezentowało swoje osiągnięcia na Międzynarodowych Targach Poznańskich,
- w dniach 17-19 czerwca w Dvur Kralove (Czechy) Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii zorganizowało i przeprowadziło międzynarodową konferencję *University for Industry (Uniwersytet dla Przemysłu)*. Uczestniczyło w niej 40 prezesów i dyrektorów przedsiębiorstw z województwa lubuskiego oraz landu Brandenburgia, jak również przedstawiciele administracji samorządowej województwa lubuskiego,
- zespół Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii przeprowadził badania nt. potencjału naukowego Uniwersytetu Zielonogórskiego pod kątem potrzeb przemysłu, w wyniku których powstaje baza *RSTT* zawierająca kompendium wiedzy nt. kapitału innowacyjnego naszej Uczelni.

W ramach projektu zostaną zrealizowane jeszcze następujące dzia-

łania:

- przeprowadzenie badań nt. potrzeb firm regionalnych w zakresie transferu technologii,
- opracowanie broszury informacyjnej *Regionalna Sieć Transferu Technologii – RSTT*,
- zorganizowanie cyklu warsztatów w zależności od branży firm regionalnych.

W przygotowaniu znajduje się również strona internetowa projektu *Regionalna Sieć Transferu Technologii – RSTT*, wraz z bazą potencjału naukowego Uniwersytetu Zielonogórskiego.

Serdecznie zapraszamy do współpracy w ramach realizacji projektu!!!

Kontakt:

Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii
<http://www.cptt.uz.zgora.pl>
 Kampus B, pokój 304R
 al. Wojska Polskiego 69
 65-762 Zielona Góra
 tel. (+48 68) 328 3209 , faks (+48 68) 328 32 98,
 e-mail: cptt@uz.zgora.pl.

Justyna Patalas

Konferencja nt: *Wzmocnienie konkurencyjności gospodarki poprzez zacieśnianie współpracy jednostek naukowych z przedsiębiorcami*

Dnia 20 września odbyła się konferencja nt.: *Wzmocnienie konkurencyjności gospodarki poprzez zacieśnianie współpracy jednostek naukowych z przedsiębiorcami*, której współorganizatorem było Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii. Finansowanie i patronat nad seminarium objęło Ministerstwo Nauki i Informatyzacji.

Podczas konferencji zaprezentowano możliwości ubiegania się o środki w ramach funduszy strukturalnych w ramach Poddziałania 1.4. Sektorowego Programu Operacyjnego – Wzrost Konkurencyjności Przedsiębiorstw (SPO WKP) na projekty celowe obejmujące badania stosowane i prace rozwojowe w zakresie badań przemysłowych oraz przedkonkurencyjnych oraz na projekty inwestycyjne związane z budową, modernizacją i wyposażeniem laboratoriów świadczących usługi



Prorektor ds. nauki i współpracy z zagranicą

dla przedsiębiorstw. Wykłady i prezentacje przedstawili pracownicy Ministerstwa Nauki i Informatyzacji:

- Elżbieta Wolman – Dyrektor Departamentu Funduszy Europejskich – *Vademecum wnioskodawcy*,
- Antoni Konikowski – naczelnik Wydziału Wdrażania Funduszy Europejskich (Departament Badań na Rzecz Gospodarki) – *Wypełnianie wniosków i najczęstsze błędy we wnioskach aplikacyjnych*,
- Aleksandra Soroczyńska – specjalista w Departamencie Funduszy Strukturalnych – *Sprawozdawczość beneficjentów i wnioski o płatność*.

Na zaproszenie MNiI jedną prelekcję poświęconą studium wykonalności i kosztorysom, poprowadziła Pani Marzena Rzeźniowska-Bogacz z poznańskiej firmy consultingowej BOMIS.

Prezentacje pracowników MNiI spotkały się z zainteresowaniem ponad 30 przedstawicieli firm regionu lubuskiego oraz nielicznej grupy pracowników naukowo-dydaktycznych UZ.

Materiały z seminarium dostępne są w Centrum Przedsiębiorczości i Transferu Technologii (adres: al. Wojska Polskiego 69, pok. 304R, tel. 328 3209, e-mail: K.Wloch@cptt.uz.zgora.pl) oraz na stronie internetowej CPTT: <http://www.cptt.uz.zgora.pl> w sekcji *Działalność/Konferencje*.

Kinga Włoch



MGR PATRYCJA TRELA (PIERWSZA Z PRAWIEJ) NA STOISKU POLSKIM

....Dział Współpracy z Zagranicą

17th Annual Conference of the European Association for International Education

W dniach 14-17 września w Auditorium Maximum Uniwersytetu Jagiellońskiego odbyła się XVII Doroczna Konferencja Europejskiego Stowarzyszenia dla Kształcenia Międzynarodowego (17th Annual Conference of the European Association for International Education),



AUDITORIUM MAXIMUM, PRZY UL. KRUPNICZEJ W KRAKOWIE



SALA WYKŁADOWA W AUDITORIUM MAXIMUM, EAIE 2005

EAIE. Jest to organizacja non-profit skupiająca ponad 1700 członków, której głównym celem jest internacjonalizacja szkolnictwa wyższego w Europie i w świecie.

W tegorocznej konferencji wzięło udział ponad 2000 uczestników z 67 krajów świata. Co roku konferencja gości w innym mieście. Dotychczas organizowano ją głównie w akademickich centrach Europy Zachodniej. Tylko raz, dziesięć lat temu, obradowała w Budapeszcie. W tym roku uczestnicy przyjechali do Krakowa, aby wziąć udział w kilkudziesięciu spotkaniach, wykładach i warsztatach i odczytach pod wspólnym hasłem *Internacjonalizacja szkolnictwa wyższego priorytetem w powiększającej się Europie*.

Przybyłych gości powitali: prof. Franciszek Ziejka, były rektor UJ oraz prof. Maria Nowakowska, była prorektor UJ, którzy na prośbę EAIE podjęli decyzję o organizacji tej konferencji w Krakowie. Ze słowami powitania w czasie inauguracji wystąpiła także Antoinette Charon Wauters – prezydent EAIE, a prof. Bronisław Geremek – gość honorowy konferencji – wygłosił wykład pt. *Education and Europe's Integration Dilemmas*.

Podczas konferencji mówiono głównie o kondycji Europy, dylematach Unii Europejskiej, a przede wszystkim o roli edukacji we wspólnej Europie.

Konferencji towarzyszyły Targi Edukacyjne, w których brał udział także Uniwersytet Zielonogórski, jako wieloletni uczestnik programu SOCRATES. Obecność na Targach stworzyła szansę nawiązania bezpośrednich kontaktów z potencjalnymi partnerami programu SOCRATES/Erasmus, jak również z ludźmi zajmującymi się zagadnieniem edukacji na kontynencie europejskim, a także poza nim.

Kolejna, osiemnasta już konferencja EAIE, odbędzie się we wrześniu przyszłego roku w Szwajcarii, na Uniwersytecie w Bazylei.

Patrycja Trela

ABC promocji

Niniejsze opracowanie jest pierwszym z cyklu artykułów traktujących o promocji Uniwersytetu Zielonogórskiego. Celem autora jest skłonienie specjalistów zajmujących się na co dzień naukowo lub w praktyce marketingiem, promocją czy public relations do aktywnej dyskusji, wymiany myśli i poglądów na temat poruszanych problemów.

By móc rozmawiać o promocji, należy wyjść od jej korzeni, czyli mówiąc najprościej - wpisać ją w koncepcję marketingu. Żadna strategia promocji sama w sobie nie ma sensu, jeśli nie jest integralną składową koncepcji marketingowej danej firmy. Z kolei nie można omawiać koncepcji marketingowej bez zdefiniowania podstawowych narzędzi, jakimi posługuje się marketing. W ujęciu tradycyjnym marketing (mowa o marketingu-mix) uwzględnia cztery podstawowe narzędzia (4P): produkt (*product*), cenę (*price*), dystrybucję (*place*) i promocję (*promotion*). Jednakże nowoczesne podejście do koncepcji marketingu-mix nie pozwala zamknąć się w wymienionych czterech narzędziach, twierdząc, że - w zależności od specyfiki firmy - do narzędzi podstawowych wykorzystywanych w marketingu powinny być włączane kolejne elementy. Są zwolennicy włączania do marketingu-mix takich narzędzi, jak: usługi, czy sprzedawcy, a nawet public relations jako wyodrębnionego, jednego z czołowych narzędzi marketingu. Od niedawna do głównych narzędzi mieszanki marketingowej dodawany jest bardzo ważny czynnik ludzki (piąte P - *people* (ludzie)). To właśnie od zaangażowania pracowników, ich kreatywności i pomysowości zależy powodzenie każdej organizacji.

Aby dowieść, że szkoła wyższa w zasadzie w niczym nie różni się od innych przedsiębiorstw, warto przyrzeć się zachodzącym przez ostatnie lata istotnym zmianom. Każdy marketer przed przygotowaniem planu marketingowego przedsiębiorstwa, najpierw dokonuje dokładnej analizy sytuacji. Wspomniana analiza polega na zbadaniu ekonomicznych, polityczno-prawnych, społeczno-kulturowych i technologicznych czynników makrootoczenia firmy, określeniu jej środowiska wewnętrznego, a także podmiotów działających w otoczeniu firmy (konkurencja, dystrybutorzy, dostawcy). Firma przeprowadza analizę swoich silnych i słabych stron. Analiza ta powinna obejmować także wyłonienie potencjalnych zagrożeń i szans (analiza SWOT).

Następnie należy przystąpić do opracowania celów firmy oraz doboru strategii do ich osiągnięcia. Z kolei szczegółowemu rozpisaniu strategii służy dobór taktyki, czyli wybranie konkretnych narzędzi marketingowych. Aby plan marketingowy był pełny, pozostaje jeszcze wpisać go w budżet i określić, w jaki sposób i z jaką częstotliwością mierzyć będziemy efektywność i skuteczność podejmowanych działań.

Analiza wyjściowa

Do chwili obecnej, począwszy od początku lat 80. XX w., doszło do kilku podstawowych zjawisk, które wpłynęły na urynkowienie działalności edukacyjnej szkół wyższych. Do najważniejszych z nich należą: pogorszenie się sytuacji finansowej uczelni (czego ilustracją jest np. spadek wskaźnika na szkolnictwo wyższe w przeliczeniu na jednego studenta¹), zwiększenie się zróżnicowania potrzeb studiujących według wieku, płci i sytuacji społeczno-ekonomicznej, a także wzrost wymagań rynku pracy w zakresie poziomu wiedzy, kompetencji i przygotowania zawodowego². Powoli państwo przestało być głównym i jedynym źródłem finansowania szkolnictwa wyższego, dając uczelniom większą autonomię, ale jednocześnie zmuszając je do samodzielności (dotyczy to również częściowego samofinansowania się uczelni). Postawiło to współczesne szkoły wyższe w warunkach wolnego rynku, doprowadziło do umasowienia i komercjalizacji usług edukacyjnych. Urynkowieniu i skomercjalizowaniu usług edukacyjnych szkół wyższych sprzyjało także pojawienie się na rynku polskim w ciągu

ostatnich 15 lat kilkuset prywatnych szkół wyższych oraz ciągle intensywne powstawanie kolejnych. Do tego należy dodać narastający niż demograficzny oraz pogorszenie się sytuacji społeczno-ekonomicznej obywateli.

Od dzisiejszego szkolnictwa wyższego oczekuje się, że będzie nastawione na potrzeby studenta i zapewniło dostępowo do wykształcenia ogólnego, jak i zawodowego. Uczelnie mają stale współpracować ze szkołami oraz rodzinami potencjalnych i obecnych studentów. Ponadto dzisiejsze oczekiwania rynku względem szkół wyższych zakładają, że uczelnie będą też stale współpracować z przedsiębiorstwami, odpowiadając na aktualne potrzeby rynku pracy.

Cele

Szkoły wyższe dążą do realizacji celów dwójakiego rodzaju: społecznych i ekonomicznych. W odniesieniu do celów społecznych uczelnie określa swoją główną misję społeczną. Określenie misji społecznej powinno odbywać się w oparciu o analizę potrzeb otoczenia, a tworzona oferta edukacyjna szkoły winna być odpowiedzią na potrzeby rynku pracy. Do głównych celów uczelni na tej płaszczyźnie należy: kształcenie i przygotowanie studentów do wykonywania określonych zawodów, kształcenie w celu uzupełnienia wiedzy ogólnej i specjalistycznej oraz rozwijanie i upowszechnianie kultury narodowej oraz postępu technicznego, a także współdziałanie w szerzeniu wiedzy w społeczeństwie.

Cele ekonomiczne szkoły wyższej uwarunkowane są głównie dwoma czynnikami: źródłem przychodów uczelni oraz wielkością popytu na usługi edukacyjne danego typu. Należałoby podkreślić, że uczelnie, otrzymująca z budżetu państwa nie wystarczającą ilość środków, zmuszona jest do pozyskiwania funduszy na funkcjonowanie w inny sposób. Zabiega w tym względzie o różnego rodzaju darowizny lub inne formy wsparcia finansowego z zewnątrz, a także wprowadza opłaty za prowadzone przez nią usługi edukacyjne, naukowe i inne. Narastające znaczenie czynnika ekonomicznego w przypadku większości polskich uczelni wpływa dodatkowo na ich orientację rynkową i stwarza konieczność wprowadzenia działań marketingowych.

A przy tym swoiste przedsiębiorstwo, jakim jest szkoła wyższa, ma przed sobą jeszcze jeden bardzo istotny cel – stworzenie swojej unikatowej, prestiżowej marki. W przypadku uczelni wyższej reputacja jest bardzo ważnym czynnikiem, decydującym o jej powodzeniu rynkowym. W tym celu uczelnie winny przywiązywać szczególną wagę do działań wizerunkowych i informacyjnych, polegających na upowszechnianiu dobrej opinii o danej uczelni. I tu powodzenie w dużej mierze zależy od prowadzonych przez uczelnię świadomych działań public relations.

Strategia

Strategia jest spoiwem, które ma służyć tworzeniu i dostarczaniu na docelowy rynek stałej i wyróżniającej się oferty wartości³. Ważne jest, aby stworzona strategia była odmienna od innych i wyjątkowa pod pewnymi względami, czyli „trudno kopiowalna”. „Firma, której brakuje przewagi nad rywalami, nie ma żadnego powodu, aby istnieć”⁴. Określone firmy mają wyjątkową strategię, jeżeli: 1) zdefiniowały określony rynek i określoną potrzebę, 2) opracowały wyróżniającą się i wygrywającą wartościową ofertę dla danego rynku, 3) zbudowały wyróżniającą się sieć dystrybucji, żeby dostarczać oferowaną wartość na rynek docelowy.

W celu zbudowania strategii bardzo ważne jest uprzednie zdefiniowanie i określenie celów, począwszy od celów strategicznych, poprzez cele główne, aż do celów operacyjnych. Najwięcej bowiem pomyłek można popełnić w momencie przystępowania do budowania strategii bez wcześniejszego dokładnego wyznaczenia celów.

Szkoła wyższa tworzy swoją strategię odnosząc się do realizacji wyznaczonych celów nakierowanych na rynek. Możemy wyróżnić dwa rodzaje strategii, w zależności od zakresu wpływu uczelni na jej rynek docelowy, czyli: defen-

sywny lub ofensywny sposób działania. Pierwszy z nich (defensywny) polega na działaniu, które cechuje dostosowanie do potrzeb istniejących. Natomiast ofensywny sposób działania polega na zmianie istniejących potrzeb lub kreowaniu nowych⁵. Na wybór sposobów postępowania wpływ mają również zewnętrzne i wewnętrzne czynniki tworzące warunki działania szkoły wyższej. Magdalena Krzyżanowska z Katedry Rynku i Marketingu SGH wyróżnia dwa główne rodzaje strategii marketingowych, przyjmowanych przez uczelnię:

1) nakierowane na stymulowanie naboru na studia (związane z defensywnym sposobem działania) i 2) nakierowane na jakość kwalifikacji kandydatów na studia (związane z ofensywnym sposobem działania)⁶. Każda uczelnia powinna sama wypracować odrębną, sobie tylko właściwą strategię, zgodną z wyznaczonymi uprzednio celami. Jedynie mając dobrą strategię można skutecznie dobierać narzędzia marketingowe i w efekcie z sukcesem realizować politykę marketingową. Działanie bez strategii można porównać z poruszaniem się w ciemnościach po niebezpiecznym i nieustannie zmieniającym się gruncie.

Taktyka

Taktyka to nic innego, jak dobór narzędzi marketingowych służących realizacji celów zawartych w strategii. I tu przechodzimy do uszczegółowienia płaszczyzny działania marketingowego firmy. Cztery główne narzędzia marketingowe określa przytoczona wcześniej definicja marketingu-mix.

Warto w tym miejscu bliżej przyjrzeć się głównym narzędziom marketingowym szkoły wyższej, mając na względzie, że każde przedsiębiorstwo – podobnie i uczelnia – może dokonywać dowolnego doboru innych narzędzi marketingowych. Spróbujemy po kolei zdefiniować poszczególne elementy marketingu-mix w wydaniu uczelni akademickiej.

Magiczne 4P - Produkt, Cena, Dystrybucja, Promocja

Produkty wytwarzane przez szkołę wyższą mają postać usługi. Do dwóch głównych typów produktów uczelni należą: usługi edukacyjne i osiągnięcia nauki.

Oczywiście, każda uczelnia wytwarza jeszcze wiele innych, dodatkowych produktów, które w efekcie mają wpływ na kompleksowość usług uczelni. Należą do nich m.in. działania kulturotwórcze, kulturalne, artystyczne czy informacyjne.

Celem marketingowym uczelni winno być wytworzenie i wprowadzenie na rynek takiego produktu, który będzie atrakcyjny i unikatowy, przez co stanie się produktem konkurencyjnym na rynku. Produkt może być odpowiedzią na aktualne potrzeby klientów, a jeszcze lepiej, jeśli te potrzeby wyprzedza. Chodzi o to, żeby zaproponować klientom produkt najwyższej jakości w danej kategorii produktów już istniejących na rynku lub stworzyć coś nowego, co dopiero będzie poszukiwane.

Ceny usług edukacyjnych określone są przez opłaty wnoszone w zamian za korzystanie z usług edukacyjnych. Należą do nich opłaty typu: czesne, opłaty rekrutacyjne, opłaty za egzaminy poprawkowe i inne. Wyceny usług edukacyjnych można dokonać poprzez wyliczenie kosztów ponoszonych przez uczelnię w celu wytworzenia danej usługi, z uwzględnieniemżądanego zysku. Często jednakże uczelnia winna dokonywać weryfikacji ustalonych cen, w zależności od cen konkurencji obowiązujących na rynku, a także możliwości ekonomicznych swoich potencjalnych klientów. Nie odbywa się to niestety bez konieczności wyeliminowania części kosztów, co czasami może mieć wpływ na jakość oferowanych usług.

Dystrybucja służy przedsiębiorstwu w dotarciu na rynek z ich produktami bądź usługami. Rozbudowana strategia dystrybucyjna sprzyja korzystnej sprzedaży.

Dystrybucja usług edukacyjnych może być oparta na różnych kanałach. Uczelnie korzystają z wielu kanałów dystrybucyjnych, poczynając od bezpośredniej sprzedaży usług w siedzibie swojej firmy, poprzez filie i oddziały zamiejscowe

i inne formy przedstawicielstwa. Zasada jest taka, że im więcej kanałów dystrybucji wykorzystuje firma, tym większa penetracja rynku i stopa wzrostu sprzedaży.

W naturalny sposób przechodzimy do kolejnego narzędzia marketingu-mix, jakim jest promocja.

Promocja w najkrótszym opisie polega na upowszechnieniu informacji o produkcie na rynku konsumentów, stworzeniu pozytywnej opinii o nim oraz zachęceniu potencjalnego klienta do zapoznania się z produktem. Promocja jest tą częścią komunikacji, która składa się z wiadomości przekazywanych przez firmę, zaprojektowanych tak, żeby zwiększać świadomość o jej poszczególnych wyrobach i usługach, wywoływać zainteresowanie nimi i skłaniać do ich zakupów. Promocja również dysponuje różnymi narzędziami, m.in. ma do dyspozycji: reklamę, promocję sprzedaży, handlowców i public relations.

W odczuciu autora niniejszego opracowania, formą promocji, przynoszącą największe efekty firmie jest właśnie public relations. Szczególnie przydatne i skuteczne jest to narzędzie w przypadku organizacji non-profit, dla których zysk jest wartością drugorzędną, a celem nadrzędnym jest prestiż. Public relations, czyli najszerzej ujmując to zagadnienie – zarządzanie komunikacją firmy. Sądzę, że z uwagi na trwające nadal niepokojące zjawisko bardzo powierzchownego podchodzenia do public relations – warto przytoczyć pełną definicję tego zagadnienia.

„Public relations - to zarządzanie procesami komunikacyjnymi między organizacją i osobami a ich grupami odniesienia przez świadome, celowe i systematyczne kształtowanie tych procesów”⁷.

„... to zachowania, postawy, opinie szerokich kręgów społeczeństwa związanego z działalnością danej organizacji, instytucji itp.; osoby i grupy reprezentujące jakąś instytucję na zewnątrz i dbające o jej dobry wizerunek w życiu publicznym”⁸.

„Public relations to zespół (zbiór) metod i działań, wykorzystywanych w procesie zarządzania komunikacją przedsiębiorstwa z otoczeniem wewnętrznym i zewnętrznym, które mają doprowadzić do powstania wizerunku, ułatwiającego realizację celów organizacji”⁹.

„... to sztuka prawidłowego zarządzania wymianą informacji organizacji z jej środowiskiem społecznym”¹⁰

Można zatem przyjąć, że **public relations to nic innego, jak zespół zaplanowanych, celowych i systematycznych działań podejmowanych przez firmę na płaszczyźnie komunikacji zewnętrznej, jak i wewnętrznej firmy. Działania te mają na celu zbudowanie bądź utrwalenie pozytywnego wizerunku firmy w oczach jej klientów i pracowników, a także opinii publicznej.**

Public relations ma do dyspozycji narzędzia, o których szczegółowo traktować będą kolejne artykuły z cyklu.

W celu pełnego przedstawienia podstaw koncepcji marketingowych, w tym miejscu skoncentrujemy się na podstawowych narzędziach marketingu-mix. Zdefiniowane uprzednio narzędzia wymagają dopelnienia.

Ludzie są tym narzędziem marketingu, które w przypadku przedsiębiorstw usługowych (a takim niewątpliwie jest szkoła wyższa) powinno być bezdyskusyjnie włączane do narzędzi podstawowych.

Dla takiej organizacji, jaką jest uczelnia, pracownicy są bardzo istotnym składnikiem polityki marketingowej. Niewątpliwie wszystkie plany, strategie i misje nie mogą zakończyć się powodzeniem, jeśli nie uwierzą w nie pracownicy firmy i nie dołożą wszelkich starań w dążeniu do wspólnego celu, przy czym naczelnym celem firmy powinien być ich celem. Powodzenie firmy w największym stopniu zależy od jej pracowników. Bowiem pierwszy kontakt klienta z firmą odbywa się właśnie za pośrednictwem pracowników. Warto przyjąć się tym relacjom w kontekście wyższej uczelni. Czy wszyscy pracownicy mają wpływ na wizerunek firmy i w efekcie na jej sukces marketingowy? Odpowiedź musi być jednoznaczna. Tak, **każdy pracownik, bez względu na rodzaj i charakter wykonywanej pracy tworzy wizerunek**

firmy, w której pracuje. Bez wątpienia „przykład powinien iść z góry”, wobec tego tak duże oczekiwania w tym zakresie stoją przed management'em przedsiębiorstwa. Aczkolwiek bardzo istotne jest również uświadomienie wszystkim pracownikom organizacji, jak ich zachowanie, opinie, wygłaszane poglądy wpływają na wizerunek pracodawcy na zewnątrz. Nie ma szans na przekonanie klientów do wartości danej firmy, jeśli jej pracownicy w to nie wierzą. A już ostateczną klęską na tej płaszczyźnie jest brak poczucia tożsamości pracowników z firmą, w której pracują. Wiarygodność danej firmy może być mierzona również za sprawą stopnia zaufania, jakim obdarzają ją pracownicy. Również w ujęciu public relations pracownicy są bardzo ważnym kanałem komunikacyjnym przedsiębiorstwa. To w dużej mierze za sprawą ich opinii i informacji na temat pracodawcy tworzona jest powszechna opinia o danej firmie. Ta z kolei w namacalny sposób przekłada się na zainteresowanie potencjalnych klientów firmą i jej usługami. Z drugiej zaś strony pracownicy winni mieć świadomość, że **najważniejszy w firmie jest klient, który w ostatecznym rozrachunku decyduje o istnieniu firmy na rynku.** Dlatego tak ważne są relacje pracowników z klientami firmy. To, co zostało właśnie powiedziane o ludziach, jako bardzo ważnym elemencie marketingowym, dotyczy także w 100 proc. przedsiębiorstwa, jakim jest szkoła wyższa. Bowiem, jeśli przyjęliśmy, że uczelnie funkcjonują w Polsce na zasadach stricte rynkowych, ich działanie, by było skuteczne, musi przebiegać zgodnie z założeniami marketingowymi. Aspekt pracowników i klientów uczelni jest tak istotny w ujęciu koncepcji marketingowych, że należy zagadnieniom tym poświęcić więcej miejsca w przyszłości. Bieżące rozważania dotyczące podstaw marketingowych organizacji tego typu, jaką jest szkoła wyższa, można byłoby zamknąć w kilku podsumowujących stwierdzeniach. Dzisiejsze uczelnie, bez względu na to, czy są to uczelnie publiczne, czy niepubliczne, funkcjonują na rynku, na którym konkurencja jest duża i staje się coraz większa. Pozbawione ponadto zaplecza gwarancyjnego w postaci dotacji państwowych w pełni zaspokajających ich potrzeby, uczelnie zostały zmuszone do aktywnej sprzedaży swoich usług. Z drugiej strony z kolei, uczelnie przykładając szczególną wagę do jakości i wartości prezentowanych usług, którym niezmienne zależy na zdobyciu bądź utrzymaniu wysokiego prestiżu – mają zadanie dodatkowo utrudnione. Z całą pewnością myślenie marketingowe będzie coraz częściej obecne w koncepcjach strategicznych polskich uczelni, a przyszłość szkoły wyższej zależna będzie od rodzaju i skuteczności działań marketingowych podejmowanych przez uczelnie dzisiaj.

PRZYPISY:

- 1 Na przykład w latach 1980-1990 spadek ten wyniósł: 24% w Holandii, 29% w Niemczech, 31% w Wielkiej Brytanii. Zob. R.Z. Morawski, *System finansowania szkolnictwa wyższego a efektywność funkcjonowania zachodnioeuropejskich instytucji akademickich w Efektywność funkcjonowania zachodnioeuropejskich instytucji akademickich*, pod red. R.Z. Morawskiego, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 1999
- 2 M. Krzyżanowska, *Znaczenie marketingu w działalności edukacyjnej szkoły wyższej*, Marketing i Rynek, 3/2004
- 3 P. Kotler, *Marketing od A do Z*, Polskie Wydawnictwo Ekonomiczne, Warszawa 2004
- 4 B. Henderson w M.E. Porter, *Porter o konkurencji*, PWE, Warszawa 2001
- 5 M. Krzyżanowska, *Marketingowe strategie usług edukacyjnych szkolnictwa wyższego*, Marketing i Rynek, 4/2004
- 6 M. Krzyżanowska, *Ibidem*
- 7 Niemieckie Stowarzyszenie Public Relations
- 8 Słownik wyrazów obcych
- 9 D. Tworzydło, *Public relations. Teoria i studia przypadków*. WSiL w Rzeszowie, Rzeszów 2003.
- 10 A. W. Horodeński, *W poszukiwaniu definicji public relations*, www.PRoto.pl

Anna Urbańska

Salon Naukowy Radia INDEX - wbrew prawom arytmetyki...

Z pewną dozą zaskoczenia uświadomiłam sobie, że cotygodniowa audycja pn. „Salon Naukowy”, emitowana na antenie Akademickiego Radia INDEX, niedawno doczekała się setnego wydania. Nie da się ukryć - trzeba umieć liczyć, żyjemy wszak w czasach rankingów, statystyk, epatowania procentami. Wymiar tej „okrągłej” liczby wydaje się być magiczny.

Sto wydań „Salonu Naukowego Indexu”! Sto wspaniałych godzin, spędzonych na rozmowach z moimi znajomymi gośćmi. Nie zliczę pytań, na które wspólnie szukaliśmy odpowiedzi, nie zapomnę dogłębnego roztrząsania pasjonujących idei, problemów naukowych, dylematów czy hipotez z przeróżnych dziedzin wiedzy. Sto godzin wypełnionych nade wszystko bogactwem refleksji, przemyśleń, wymianą poglądów, przekonań, zapatrywań, często - zadumą, zamyśleniem, nierzadko autorefleksją... Bo zadaniem naszych audycji jest odślanianie słuchaczom fascynujących tajemnic nauki i stworzenie jej jak najpełniejszego obrazu.

Korzystając z okazji składam podziękowanie wszystkim moim rozmówcom, którzy przyjęli zaproszenie do udziału w programie. Miło mi tym bardziej, bo zdaję sobie sprawę, jak cenny jest czas moich gości, poświęcających się bez reszty absorbującej działalności naukowej i dydaktycznej. Ich zgoda na rozmowę na antenie to dowód na to, jak ważną i doniosłą sprawą jest dla nich opowiadanie o nauce, jej popularyzowanie poprzez dzielenie się wiedzą i prezentowanie swego dorobku. Za ich pośrednictwem niejednokrotnie czuliśmy, jakby nauka zstępowała z wyznaczonego jej wysokiego piedestału, uświadamialiśmy sobie, że jest wokół nas i przenika całe nasze życie, towarzysząc nam na co dzień. Skutecznie inspirowali wyobraźnię słuchaczy, szczególnie tych młodych, zaszczepiając im swoje pasje.

Goście mojego programu to niezawodni sprzymierzeńcy tej misji. Ich naukowy kunszt, ciekawość świata, kompetencje, kreatywność, oryginalność myślenia i działania, pasja oraz zaangażowanie, a nade wszystko miłość do nauki, w którą wkładają całą swoją duszę, nigdy nie pozostawiały wątpliwości, że aktywność naukowa to jedna z najpiękniejszych i najbardziej fascynujących dziedzin ludzkiej działalności. „*Sercem nauki jest człowiek*” - twierdzi prof. Łukasz A. Turski.

Ze wzruszeniem wspominam także tych moich gości, którzy odeszli na zawsze z naszej akademickiej wspólnoty. Strata to bolesna, gdyż ma się świadomość, że już nigdy nie usłyszymy w naszym radiu Ich głosu. Pozostaje wspomnienie wspólnych z nimi rozmów i pamięć o przemierzanych przez nich naukowych ścieżkach.

Uniwersytet Zielonogórski jest jednym z czterech w Polsce, które mają swoją własną rozgłośnię z koncesją przyznaną przez KRRiTV. To zobowiązuje! Przedmiotem naszej dumy jest także fakt, że wiadomościami z życia naszej społeczności akademickiej możemy dzielić się ze słuchaczami nie tylko naszego regionu, jako że można nas słuchać także w Internecie.

„Salon Naukowy Indexu” - w każdy czwartek po godzinie 19.00. Zapraszam serdecznie. Do usłyszenia na fali 96 FM.

Joanna Kapica-Curzytek
naukowy@interia.pl

Fakty, poglądy, opinie

Inżynierów nam brak

Odsetek młodych ludzi, którzy decydują się na studia, jest w Polsce imponujący. Jeszcze w 1989 r. na uczelni szło niewiele ponad 10 proc., teraz już ponad połowa. Udało się tak szybko zwiększyć liczbę studentów głównie dzięki coraz większej liczbie miejsc na studiach odpłatnych.

Jednak coraz większa liczba studentów wcale nie gwarantuje, że lada chwila polska gospodarka zasilona fachową kadrą zacznie się dynamicznie rozwijać. Aż 40 proc. studentów wybrało bowiem kierunki z zakresu nauk społecznych, prawa i administracji, finansów i biznesu. Kolejnych 20 proc. zdecydowało się na studia humanistyczne, pedagogiczne albo artystyczne. Tylko 14 proc. studiuje na kierunkach technicznych i związanych z przemysłem. Jeszcze mniej - 6 proc. - na studiach związanych z naukami ścisłymi. Nasz przemysł może więc zasilić najwyżej 20 proc. obecnych studentów.

- Spadek liczby studentów na kierunkach technicznych obserwujemy dopiero od kilku lat. To jednak zjawisko bardzo niepokojące. Spowodował je przede wszystkim brak obowiązkowej matury z matematyki. Młodzież podczas przygotowań do egzaminu dojrzałości koncentruje się na przedmiotach humanistycznych, a potem musi wybrać studia, na których takich przedmiotów się wymaga - uważa prof. Antoni Tajduś, rektor krakowskiej Akademii Górniczo-Hutniczej. (...)

Magdalena Kula
Gazeta Wyborcza, 6 października

Wolny dostęp do wiedzy?

Od paru lat mamy w Polsce dostęp do wszystkich najważniejszych czasopism naukowych świata, choć kosztuje to nas coraz drożej. Największe uczelnie w kraju wydają rocznie ponad 2 mln zł na subskrypcję kilku tysięcy tytułów.

Nasi uczeni publikują swoje artykuły w prestiżowych tytułach, ponieważ jest to ważne, podnosi ich rangę zawodową, wpływa na rozwój i karierę. Mało kto orientuje się, ile takie czasopismo kosztuje. Zwykle chcemy, by było w naszej bibliotece. Dobre tytuły jednak są drogie, to wydatek rzędu 1000-5000 USD za roczną subskrypcję. Zdarza się więc, że uczelnia - nawet najbogatsza - nie prenumeruje ważnych czasopism, np. tych, w których publikują jej autorzy, bo jej na to nie stać.

Dla wszystkich jest zrozumiałym, że przy 25 tysiącach tytułów czasopism naukowych wychodzących na świat nie ma takiej instytucji, którą byliby stać na dostęp do wszystkich czasopism, także w wersji elektronicznej. Wzrost kosztów subskrypcji w ostatnich latach przekroczył kilkadziesiąt procent, a wydawcy zapowiadają, że będzie rósł dalej, ok. 6% rocznie. Wielcy wydawcy sprzedają czasopisma elektroniczne w pakietach po kilkaset tytułów w jednym i na podstawie licencji. Z jednej strony, twierdzą oni, że dzięki temu mamy dostęp do większej liczby tytułów, ale niekoniecznie tych, o które nam chodzi. Z drugiej, wydawcy przedstawiają nam licencje, które wprowadzają ograniczenia. W ramach tych umów nie wolno przysyłać plików do innych bibliotek, bo to narusza prawo autorskie wydawcy. Bibliotekarze zamawiają artykuły w postaci wydruku i płacą dodatkowe kwoty. Wiele brakujących tekstów zamawia się także przez serwis internetki SUBITO. Koszty tych opłat są także wysokie i w ostatecznym rozrachunku są jeszcze wyższe niż opłaty za pakiety.

Drugą, bardzo istotną, sprawą jest dostęp do numerów archiwalnych elektronicznych zasobów, za co wydawcy żądają dodatkowych opłat. Co innego bieżąca subskrypcja, co innego archiwa. Monopolizacja rynku wydawniczego postępuje i staje się groźna, może dojść do sytuacji, w której będziemy mieli trzech graczy globalnych na rynku wydawniczym i żadnego wyboru. Wydawcy nie podają nam realnych kosztów wytworzenia publikacji, a subskrypcje - nawet dla konsorcjów - kosztują tyle, ile wydawcom się podoba. Znaną i powszechnie stosowaną praktyką jest szacowanie kosztów w zależności od wielkości uczelni i liczby studentów - skoro duży i bogaty, chce mieć prestiż, to niech płaci. (...)

Bożena Bednarek-Michalska
Sprawy Nauki, 7 października

Klocki Logos

Lego i Logos. Dziecinne klocki i filozoficzny dialog. Herakles na rozstajnych drogach i Lord Vader z „Gwiezdných wojen” wybierający ciemną stronę mocy. Te na pozór nieprzystające ele-

menty zostały połączone w program nauki filozofii, dający się stosować nawet w najmłodszych klasach podstawówki.

Jarosław Spychała wpadł na ten pomysł, gdy prowadził zajęcia ze studentami Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Mieli analizować i interpretować teksty filozoficzne, co okazało się barierą nie do przebrnięcia. Absolwenci polskich szkół nie potrafili czytać ze zrozumieniem. Nie jest to kwestia trudności intelektualnych czy braku zdolności. Po prostu szkoła uczy dochodzenia do góry założonych rezultatów. Uczniowie, zamiast myśleć, próbują zgadnąć, czego oczekuje nauczyciel.

- To widać już po pierwszych pracach zaliczeniowych, które często rozpoczynają się na przykład stwierdzeniem, że Platon był wielkim filozofem. Gdy pytam: Dlaczego? zapada pełne konsternacji milczenie - opowiada Jarosław Spychała. - Oni się nad tym nie zastanawiali, tylko zadziałali na zasadzie Słowacki wielkim poetą był.

Na kolejnych zajęciach, zamiast pozornej analizy tekstu, zaproponował, by swoją interpretację mitu o jaskini platońskiej po prostu narysowali. Omawianie rysunków stało się podstawą burzliwej dyskusji. Na początku nie zauważyli, że w istocie analizują tekst, a nie obrazki. W każdym razie - udało się. Był tylko jeden problem, część studentów przekonana, że nie potrafi dobrze rysować, nie potrafiła do końca zaangażować się w tworzenie plastycznych interpretacji tekstu. Potrzebna była bardziej neutralna forma.

Na następne zajęcia Spychała przyniósł pudło klocków lego. To było to. (...)

Joanna Podgórska
Polityka, 40/2005

Zalety symetrii

Od pedagogiki, przez matematykę po onkologię i kardiologię - wszystkie te dziedziny wiedzy potrafią czerpać z badań nad bliźniętami.

Zjazd bliźniaków w miasteczku Twinsburg w stanie Ohio z pewnością należy do najbardziej osobliwych imprez naukowych na świecie. W nadziei na ciekawe odkrycia pracują tu w rozstawionych wokół parku kolorowych namiotach międzynarodowe zespoły naukowców. W kolejkach do nich stają długie rzędy wolontariuszy innych niż wszyscy: każdy z nich jest jednym z bliźniaków lub trojaczek.

Przygotowujący pracę doktorską Jeremy Wilmer przyjechał tu aż z Uniwersytetu Harvarda z nadzieją, że badania z udziałem wielu bliźniaków pomogą mu zgłębić mechanizm ludzkiego widzenia. - Jakość widzenia przestrzennego jest w dużej mierze wrodzona - wywodzi. - Taka impreza to istny dar niebios dla badań naukowych.

Od wielu stuleci bliźnięta otacza aura tajemnicy. Już w średniowieczu potępiano je lub czczono jako istoty wyposażone w niezwykle moce. Bliźniętom przypisuje się też zagadkową więź psychiczną, dzięki której każde z nich potrafi odczytać to, co czuje drugie.

Jo Revill, Anushka Asthana
Tygodnik FORUM, 40/2005

Młodzi poligloci

Na każdej uczelni humanistycznej jest co najmniej kilku młodych poliglotów. Z dużą biegłością uczą się paru języków obcych naraz i nie widać kresu ich możliwości. Niemal każdy młody człowiek, licealista lub student, potrafi dziś porozumieć się po angielsku na poziomie podstawowym. Daleko nam jednak do Holandii, gdzie angielskim włada nawet zamroczony piwem menel, a młodzież zdaje obowiązkowo maturę z trzech języków obcych. Wśród młodego polskiego pokolenia bardzo marnie wygląda np. znajomość tak nam geograficznie bliskich języków niemieckiego czy rosyjskiego. Tymczasem od strony psychologicznej czy fizjologicznej nie istnieją żadne bariery, które uniemożliwiałyby kształcenie młodych Polaków na znających po trzy-cztery języki obce poliglotów. - To tylko kwestia nakładu pracy - mówi prof. Marek Świdziński, językoznawca z UW. Są oczywiście uczniowie zdolniejsi do języków i mniej zdolni, ale nauczyć się może każdy.

- Kiedy któraś koleżanka na studiach skarżyła się, że ma za dużo okienek w planie zajęć, radziłam jej: zapisz się na kurs jakiegoś języka - wspomina Magdalena Krzyżanowska, obecnie doktorantka na Wydziale Neofilologii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, jedyna w Polsce kobieta, która biegle opanowała używany w Etiopii język amharski. Magdalena oprócz amharskiego i gyyz, dwóch języków etiopskich, opanowała również angielski, hiszpański i rosyjski. Uczyla się ich podczas czterech lat studiów na uniwersytecie. Każdego po osiem godzin tygodniowo, co jej zdaniem jest dawką bardzo dużą. Ale to uchroniło ją od pustych okienek i dostarczyło wiele satysfakcji. (...)

Bronisław Tumiłowicz
Przegląd, 21 października

Od liczydła po alfabet

Mowa i pismo to dwa podstawowe środki komunikacji. Ich powstanie stanowi dla badaczy zagadkę. Obecnie coraz więcej argumentów przemawia za tym, że pismo wyewoluowało na Bliskim Wschodzie z technik księgowania! Nie dość na tym: twórcami praalfabetu byli zapewne drobni kupcy!

Pismo pojawiło się stosunkowo niedawno. Przez większą część naszych dziejów rozwijaliśmy się bez niego, ba – do dzisiaj wiele społeczności obywateli się bez umiejętności pisanie i czytania. Dopóki ludzie żyją w małych grupach, w których zależności społeczne i procesy gospodarcze są w miarę nieskomplikowane, słowo mówione w zupełności wystarcza. Zarówno wiedzę techniczną, jak i kulturową można przekazywać sobie bezpośrednio. Dziewiętnastowiecznym humanistom wydawało się niemożliwe, by niepiśmienne społeczności były w stanie wytworzyć bogatą kulturę duchową. Nic bardziej błędnego!

Badania etnograficzne i historyczne wykazały, że ludzie w kulturach opartych na tradycji ustnej mają znakomicie wyszkoloną pamięć i korzystają z całej masy technik ją wspierających, np. łączenia tekstu z rytmem i melodią, wspomaganych dodatkowo przez ruch lub taniec. Wiadomo, że łatwiej nauczyć się na pamięć tekstu piosenki niż fragmentu prozy. To nie przypadek, że duża część spuścizny kultur niepiśmiennych zachowała się w formie pieśni. W przypominaniu sobie tysięcy wersów pomagały pieśniarzom również specjalne przedmioty i znaki graficzne, pełniące funkcję podobną do późniejszego pisma.

O wiele większym problemem było zapamiętywanie liczb. Pierwszym sposobem radzenia sobie z tym kłopotem stały się zwykłe drewniane patyki, na których nacięcia symbolizowały wartości liczbowe. Zasada była prosta – jedna jednostka, jedno nacięcie. W ten sposób liczono i jednocześnie zapisywano wynik rachunku. Ta genialnie prosta metoda przez tysiąclecia była rozpowszechniona na wszystkich kontynentach. Myśliwi zapisywali w ten sposób ilość złowionej zwierzyny, pasterz liczbę owiec, nowożytni robotnicy notowali na karbowanych kijach liczbę pracowników dni, Maorysi prowadzili rejestr przodków, a Ajnowie w Japonii – ważnych wydarzeń historycznych.

Na wsiach europejskich aż do XIX w. karbowane kije służyły jako pokwitowanie za dostarczone towary lub pożyczone pieniądze. W Anglii od XII do XIX w. na drewnianych patykach wszystkie rozliczenia podatkowe księgowoło ministerstwo skarbu. Karol Dickens pisał sobie mówiąc, że Anglicy prowadzą księgowość jak Robinson Crusoe na swojej wyspie. Tę archaiczną formę buchalterii zarzucono dopiero w 1826 r.

Do naszych czasów nie zachowały się oczywiście pradziejowe karbowane kije. Na szczęście ten rodzaj zapisu pojawia się też na kościach i kamieniach. Najstarsze zabytki tego typu, datowane na 300 tys. lat, znaleziono w Bilzingsleben w Turynii. Powszechnie występują natomiast na paleolitycznych stanowiskach sprzed ok. 40 tys. lat. Na temat pierwotnego sensu i znaczenia nacięć i ryków możemy dziś tylko spekulować. Nie wszyscy naukowcy zresztą widzą w nich poprzedników nowożytnych kijów rachunkowych. Niektórzy uważają, że są to rysowane z nudów gryzmoły, inni, że zwykłe ornamenty. (...)

Agnieszka Krzemińska
Polityka, 42/2005

Teoria względności dla mas

Gdyby nie Einstein, współczesny człowiek z trudem potrafiłby zaparkować auto, zatelefonować czy choćby tylko posłuchać muzyki.

Gdyby Galileusz i Newton nie wynaleźli fizyki, obecny świat przypominałby w dużym stopniu ten z XVI wieku. Ludzie jeździliby konno, nosili zegarki kieszonkowe, używali muszkietów, a łodzie podwodne i helikoptery można by było zobaczyć jedynie na szkicach Leonarda da Vinci. Nadal nie mielibyśmy zielonego pojęcia o mechanizmach ruchu, nie mówiąc już o tajemniczej wędrówce planet po nocnym nieboskłonie. Skonstruowanie maszyny parowej, porządnego silnika czy telefonu nie byłoby możliwe. Wszystko to wydaje się oczywiste.

Tylko co to ma wspólnego z Einsteinem? Otóż bez niego wciąż byłibyśmy zagubieni w gąszczu wzajemnie się wykluczających, dziewiętnastowiecznych teorii, nieświadomi związku między materią a energią oraz ślepi na ich niezwykle właściwości. Ale czy te skomplikowane prawdy o wszechświecie wpłynęły w jakikolwiek sposób na nasze życie codzienne?

Zróbmy test. Wyobraźmy sobie, że komputerowy wirus „wymazał” teorię Einsteina z historii naszej planety i rozejrzyjmy się wokół. Efekt: nie ma telewizji ani komputerów, baterii słonecznych, włókien optycznych, odtwarzaczy płyt CD i DVD.

Nie ma również automatycznych drzwi, kodów kreskowych, wskaźników laserowych, ani komunikacji światłowodowej. Latareń uliczne nie zapalają się automatycznie o zmroku. Kseroko-

piarki nie działają, aparaty fotograficzne nie mają światłomierzy, systemy nawigacji GPS mylą się o kilometr, robot Spirit nie może poruszać się po Marsie. Tragedia! (...)

Javier Sampedro
Tygodnik FORUM, 42/2005

Interwizja

Normalny telewizor, typowy pilot. Ale tylko na pierwszy rzut oka to zwykła telewizja. Prawda jest okrutna – współczesnego człowieka nie sposób oderwać od telewizora. Przekonali się o tym boleśnie producenci sprzętu elektronicznego, którzy próbowali nam wmówić, że komputer stanie się centrum domowej rozrywki. To przed jego ekranem mieliśmy słuchać muzyki i oglądać filmy, a myszka i klawiatura miały zastąpić pilota.

Nic z tego nie wyszło. Walka z przyzwyczajeniami skazana jest na niepowodzenie, dlatego branża rozrywkowa wybrała rozsądniejszą drogę – zamiast przekonywać nas, jak fajny jest komputer, postanowiono ukryć go tak, byśmy nie wiedzieli, że z niego korzystamy. I, co ważne, by nie trzeba było rezygnować z ukochanego pilota.

Zdaniem takich gigantów branży, jak Microsoft, Siemens, Airtel czy Motorola, przyszłość rozrywki należy do IPTV. Pod tym skrótem kryje się ultranowoczesna telewizja, która do widza trafia nie z naziemnych nadajników, satelitów czy przez kablówkę, ale dzięki łączom internetowym.

Pomysł wydaje się prosty, a jego możliwości są nieograniczone. Podstawowa różnica w stosunku do klasycznej telewizji to pełna interaktywność – dane płyną przez sieć w obie strony, więc widz nie tylko ogląda dostarczany mu program, ale także może go kształtować według swoich potrzeb i gustów. Jak to możliwe?

Wyobraźmy sobie nastrojowy film, coś jak „Fortepian”. Gdy już reżyserowi udało się wprowadzić nas w klimat opowieści, przychodzi czas na blok reklamowy. Zostajemy wyrwani z nadmorskich mokradł i wrzuceni w świat jogurtów, proszków do prania i podasek. Czar pryska.

Dzięki IPTV można się przed tym uchronić. Zamiast zacząć oglądać „Fortepian” o 20.00, zasiadamy przed telewizorem o 20.30 i oglądamy film bez przerw na bloki reklamowe. Kosztuje nas to cztery-pięć złotych – tyle doliczą nam do rachunku za telewizję. Można też inaczej. Jeśli nie mamy akurat czasu, film możemy obejrzeć za dwa czy trzy dni. Będzie nas to kosztowało jakieś 10 złotych, ale oszczędzamy czas, który musieliśmy poświęcić na wyprawę do wypożyczalni wideo.

To tylko dwie najprostsze funkcje IPTV – eliminowanie reklam i wideo na życzenie. W podstawowym pakiecie znajduje się też przewodnik telewizyjny – pełnokranowy system zastępujący papierowe programy dodawane do gazet. Zawsze aktualny, pozwala na obejrzenie szczegółowych informacji o każdym programie, przypomina o emisji filmu, a nawet nagrywa wybrane audycje. (...)

Piotr Stanisławski
Przekrój, 43/2005

Zwycięstwo na ostrzu noża

- (...) **Przewidział pan, że za teorię gier, czyli naukę o strategii wygrywania, dostanie pan Nobla?**

- Teoria gier zaczęła wygrywać już kilkadziesiąt lat temu. Przypomnę, że opisałem ją w dwóch książkach: „The Strategy of Conflict” i „Micromotives and Macrobehavior”. Już w roku 1960 przekonałem wielu amerykańskich polityków i strategów, że element strategii gier – strategia ustępstw na krótką metę – daje korzyści w dłuższym okresie.

- **Konfrontacja zbrojna między Zachodem a Wschodem wtedy dosłownie wisiała na włosku...**

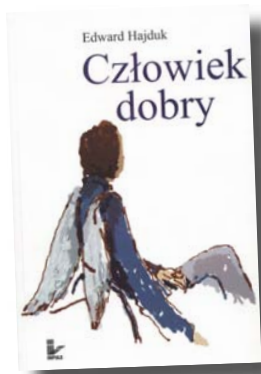
- Właśnie wówczas, posiłkując się moją teorią, po raz pierwszy doradzałem rządowi amerykańskiemu, jak wykorzystać groźbę atomowego ataku w stosunkach ze Związkiem Radzieckim, by faktycznie uniknąć konfrontacji. Atomowa siła uderzeniowa Ameryki musiała zadziałać hamująco na plany Związku Radzieckiego wymierzone przeciwko niej i innym krajom Zachodu. A może jaśniej: wówczas ważne było stworzenie wrażenia, że jesteśmy zdecydowani przeprowadzić atak jądrowy – i zwyciężyć. To oczywiście zwiększało szanse wybuchu konfliktu, ale trzeba było balansować na jego granicy. Wiedziałem, że to balansowanie w gruncie rzeczy było najbezpieczniejszym rozwiązaniem. I przyniosło efekty: mamy jeden z najdłuższych okresów pokoju w dziejach świata. (...)

z Thomasem C. Schellingiem
tegorocznym laureatem Nagrody Nobla z ekonomii
rozmawiał Ludwik M. Bednarz
Tygodnik „Wprost”, 23 października

wybrała esa

Nowości wydawnicze

Człowiek dobry



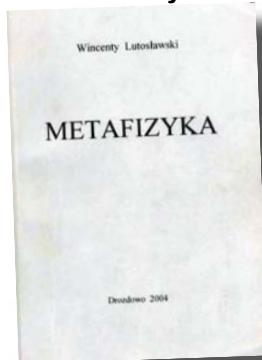
Hajduk Edward, *Człowiek dobry*, Kraków 2005, Oficyna Wydawnicza „Impuls”, stron 72.

Człowiek dobry – publikacja, która ukazała się w Krakowie, w Oficynie Wydawniczej „Impuls” (2005). Frapujący nagłówek intryguje i zacieka, choć problem jest odwieczny, nie tylko w kulturze, ale też refleksyjnym myśleniu jednostki. Zgromadzone, wieloletnie doświadczenia uczonoego Edward Hajduk poprzedza mottem z *Traktatu o dobrej robocie* Tadeusza Kotarbińskiego. Interpretowanie świata nie może być – rzecz oczywista – przedmiotem dociekań jednej tylko dyscypliny naukowej. Osobliwość ta wskazuje na niekończące się konstrukcje intertekstualne. Wzór człowieka dobrego, nie przypadkiem, zaliczany jest do kategorii tych składników kultury określonej grupy społecznej, które są bezspornym świadectwem jej odrębności, a co więcej – decydują o tożsamości. Autor dzieła ma niekwestionowane kompetencje do ustalania kryteriów moralnego wartościowania członków grup, choć jak wiemy wkroczenie na niełatwy grunt aksjologicznych rozważań nie jest sprawą łatwą. Dostrzegając zmiany, którym ulegał wzór dobrego człowieka na przestrzeni wieków, Hajduk precyzyjnie rozróżnił znaczenie pojęcia „wzór” i „ideał” (s. 19).

Książka jest dokumentem przeobrażeń zaszłych w przeszłości a jednocześnie świadectwem czystości intencji oraz działań pedagoga, socjologa i znakomitego znawcy kultury. Do pisarstwa Edwarda Hajduka odnieść można bowiem formułę historyzoficzną Norwida: „*Pisząc proste fakta był głęboki*”. W tym właśnie, w sposób szczególny, ujawnia się wyraźnie estetyczna zasada pisarstwa Profesora. Widać, że panując nad językiem, mocuje się z nim nieustannie, by „*odpowiednie dać rzeczy słowo*”. Bardzo to znamienne, choć język fachowy, precyzyjny, a warsztat rzetelny. Dobrze więc się stało, że Hajduk „kusi” tytułem *Człowiek dobry*, a książka znalazła swoje miejsce na rynku księgarskim. Nowe odczytanie odwiecznego problemu uświadamia i uprzątnia, że rzecz całą można, a nawet trzeba widzieć inaczej. O co tu idzie, dowie się każdy, kto sięgnie po lekturę – choćby z ciekawości.

Pola Kuleczka

Metafizyka



Wincenty Lutosławski *Metafizyka*; tekst do druku przygotował, wstępem i przypisami opatrzył oraz indeks sporządził Tomasz Mróz, Drozdowo: Muzeum Przyrody w Drozdowie 2004, stron XXXI + 253.

Prezentowana książka jest kolejnym owocem prac doktora Tomasza Mroza (adiunkta w Zakładzie Historii Filozofii w Instytucie Filozofii UZ) nad spuścizną Wincentego Lutosławskiego. Wśród innych dokonań Mroza na uwagę zasługują wysoko oceniony przez recenzentów doktorat (*Wincenty Lutosławski – platonik i neomesjanista* 2004 r.), którego część ukazała się już w postaci książkowej, jak też szereg publikacji (zob. <http://publikacje.uz.zgora.pl>).

Dzięki pracy zielonogórskiego historyka filozofii, dzieło Lutosławskiego – spoczywające w maszynopisie i wcześniej nieznanne badaczom – stało się dostępne dla szerokiego grona polskich czytelników. „*Metafizyka* – jak pisze we wstępie Mróz – jest najpełniejszym przedstawieniem poglądów filozoficznych Lutosławskiego w systematycznej, dojrzałej formie” (s. XV). W swym dziele polski filozof „dopracował problematykę rozwoju światopoglądów, stworzył teorię cech osobowości oraz dokonał autonomizacji zagadnienia odkrycia Boga” (s. XVI). Praca ta składa się z trzech części: „Klasyfikacja poglądów na świat”, „Teoria osobowości”, „Odkrycie Boga”. Część pierwsza pokrywa się tematycznie z angielską książką Lutosławskiego *The knowledge of reality* (London 1930), jest jednak od niej pełniejsza i ponad dwadzieścia lat późniejsza. Część druga ma swój odpowiednik w angielskim maszynopisie *Personality*, którego fragmenty zostały opublikowane, natomiast część trzecia nie była dotychczas publikowana. Trzyczęściowy podział metafizyki odzwierciedla trzy najważniejsze – zdaniem Lutosławskiego – sfery ludzkiego poznania: świat zewnętrzny, człowieka oraz Boga.

W pierwszej części swej pracy Lutosławski zastosował heglowskie narzędzie dialektycznej triady. „Ewolucja klasyfikowanych poglądów na świat – pisze Mróz – dokonuje się na zasadzie konfliktu, przeciwieństwa i późniejszego pogodzenia tezy z antytezą w syntetycznej jedności, będącej punktem wyjścia – tezą – dla kolejnej antytezy” (s. XVI). „Poglądem ostatnim i najdojrzalszym jest mesjanizm, posłannictwo narodowe. Jest zwieńczeniem historii problemowego rozwoju filozofii i ostateczną światopoglądową możliwością ewolucji jednostki” (s. XVIII). Lutosławski traktował mesjanizm jako jedno z rozwiązań problemu relacji człowieka i bytu, wskazując jednocześnie, że istnieje „więź łącząca m.in. Platona, odkrywcę spirytualizmu, z mesjanizmem polskim, która tym samym wyznaczała zakres *philosophia perennis*”. Okazywało się więc, że „mesjanizm nie wyrasta jedynie z polskiej literatury, z dziewiętnastowiecznego romantyzmu, lecz jego rzeczywiste korzenie sięgają antycznej tradycji filozoficznej” (s. XVIII).

„System filozoficzny Lutosławskiego – pisze Mróz – [...] był świadomie konstruowany jako światopogląd personalistyczny, w dwudziestowiecznym sensie terminu” (s. XIV). Personalistyczną wizję człowieka odnajdujemy w drugiej części *Metafizyki*. Przedstawił w niej Lutosławski klasyfikację cech osobowości oraz teorię osobowości, które zyskują swe uzasadnienie w części pierwszej, tworząc łącznie z nią oryginalną antropologię – spirytualistyczną i eleuterystyczną, z silnie zaakcentowanym pierwiastkiem mesjanizmu narodowego. Zdaniem Lutosławskiego cechy osobowości – będące narzędziami, jakimi Bóg obdarza człowieka – oraz te umiejętności, które człowiek sam wypracował, to środki do osiągnięcia mesjanistycznego celu. Mając na uwadze osobniczy – jednostkowy – aspekt tego celu Lutosławski pisał: „[Ś]więtość ukazuje nam długą drogę od takiego stanu, w którym człowiek nie może się oprzeć pokusom, do takiego, w którym już grzeszyć nie może, od nieopanowanej swawoli do niczym niezachwianej cnoty” (s. 126).

Cel każdej jednostki wpisany jest w mesjanistyczny cel zbiorowości ludzkiej. Niezbędne jest właściwe jego rozpoznanie, czyli umiejętność odkrycia posłannictwa, powołania, którego udziela ludziom Bóg. Ostatnia część *Metafizyki* – „*Odkrycie Boga*” – temu właśnie służy, wskazując drogi do odkrycia Bożego zamiaru wobec człowieka. Zdaniem Lutosławskiego odkrycie Boga możliwe jest na czterech drogach. Jakże to są drogi, Czytelnik może się przekonać sam, sięgając po dzieło polskiego neomesjanisty – wreszcie powszechnie dostępne dzięki wysiłkom dra Tomasza Mroza. Co jednak najważniejsze, praca ta pozwala poznać nowe źródło do badań nad filozofią Lutosławskiego. Do pewnego stopnia pozwoli też rzucić nowe światło na polską filozofię XX wieku, w którym to okresie istniały – oprócz szkoły Kazimierza Twardowskiego – inne stanowiska filozoficzne, o czym się często zapomina.

Stanisław Hanuszewicz

Propositiones: prezentacja najmłodszego pokolenia zielonogórskich filozofów



Propositiones Prace zebrane pod redakcją Tomasza Mróza i Marcina Sieńki, Zielona Góra: Instytut Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego 2005, stron 185.

Tom zatytułowany *Propositiones* jest zbiorem tekstów napisanych przez młodych naukowców związanych z Instytutem Filozofii Uniwersytetu Zielonogórskiego. Z inicjatywą wydania tego tomu wystąpili, w ubiegłym roku, doktorzy: Tomasz Mróz i Marcin Sieńko – pracownicy IF. Zamiarem ich było zaprezentowanie „tych, których w różnym stopniu można nazwać wychowankami

Instytutu” (s. 5). Redaktorzy tej pozycji pragnęli jednocześnie, aby przygotowywany przez nich zbiór artykułów „stał się wizytówką najmłodszego pokolenia zielonogórskich filozofów” (s. 5).

W *Propositiones* czytelnik znajdzie teksty czternastu młodych naukowców, związanych poprzez pracę lub studia z Instytutem Filozofii UZ. Są wśród nich absolwenci IF, doktoranci przygotowujący w naszej uczelni swe dysertacje, jak też osoby, które już obroniły swoje prace doktorskie w Instytucie Filozofii UZ. Autorami poszczególnych artykułów są kolejno: Piotr Bylica („Rola naturalizmu w nauce: argument na rzecz eksternalizmu”), Stanisław Hanuszewicz („Falibilizm jako antidotum na fundamentalizm”), Ewa Jędrzejowska („Fotograficzne umowy. Przemiana etosu fotografii w jej mił”), Paulina Kłos („Max Scheler – Fenomenologiczny wgląd w istotę człowieka”), Paweł Łupkowski („Czy zagadnienie SI jest pseudoproblemem?”), Michał Markiewicz („O dwóch interpretacjach myśli Stanisława Brzozowskiego”), Tomasz Mróz („Miejsce Platona w historii metafizyki według Wincentego Lutosławskiego”), Anna Podedworna („W oczekiwaniu dobra – reakcja na świat w utworach Franza Kafki”), Marcin Sieńko („Florianna Znanieckiego paradygmat kulturalistyczny”), Tomasz Turowski („Hermeneutyka Stanisława Brzozowskiego”), Jacek Uglik („Człowiek zbuntowany. Bakunina i Stirnera zmagania z wolnością”), Mariusz Urbański („O rozumowaniach abdukcyjnych”), Paweł Walczak („Józef Tischner jako fenomenolog”), Maciej Witek („Semantyczny deflacionizm a pragmatyka inferencyjna”).

Rozpiętość tematyczna artykułów znajdujących się w *Propositiones* świadczy o tym, że w Instytucie Filozofii UZ udało się stworzyć warunki umożliwiające rozwój naukowcom o różnorodnych zainteresowaniach filozoficznych, co jest dużą zaletą naszego zielonogórskiego środowiska. W niniejszym tomie znajdziemy więc teksty poruszające zagadnienia z logiki, epistemologii, filozofii języka, historii filozofii, w tym filozofii polskiej, filozofii nauki oraz filozofii kultury.

Każdy z zamieszczonych w *Propositiones* tekstów został poddany recenzji. Recenzentami byli profesorowie z naszej uczelni, a także z innych ośrodków akademickich: Lilianna Kiejzik (UZ), Jan Kurowicki (UZ), Ryszard Palacz (UZ), Jerzy Szymura (UJ), Andrzej Wiśniewski (UAM) oraz Wojciech Żelaniec (UZ). „Wszystkim wymienionym tu profesorom – pisząc wstępnie redaktorzy – należą się słowa podziękowania za przeczytanie i wyrażenie pozytywnej opinii o zaprezentowanych w tym tomie pracach. Słowa podziękowania kierujemy również do prof. Krzysztofa Kaszyńskiego, który będąc dyrektorem Instytutu popierał inicjatywę *Propositiones*” (s. 6). Do tych słów podziękowania dołączają się także autorzy zamieszczonych w tym tomie tekstów. Szczególne słowa uznania należą się jednak redaktorom *Propositiones* za trud włożony w przygotowanie tej książki. Czytelników naszego *Miesięcznika* zachęcamy do sięgnięcia po lekturę *Propositiones*, pozwalającą poznać dotychczasowe prace młodych naukowców z IF, jak też kierunki ich dalszych badań.

Stanisław Hanuszewicz

Analysis and synthesis of multidimensional system classes using linear matrix inequality methods

Wojciech Paszke

Publikacja z serii „Prace naukowe z Automatyki i Informatyki”

Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego 2005, stron 188, Tom 8



W czerwcowym wydaniu *Miesięcznika Społeczności Akademickiej UZ* zaprezentowaliśmy serię siedmiu monografii naukowych opracowanych na podstawie obronionych, wyróżniających się rozpraw doktorskich. Seria nosząca nazwę „Prace naukowe z Automatyki i Informatyki” poszerzyła się o kolejną publikację zatytułowaną: „Analysis and Synthesis of Multidimensional System Classes Using Linear Matrix Inequality Methods” autorstwa Wojciecha Paszke.

Publikacja przedstawia układy wielowymiarowe stanowiące szczególnie ważną, z punktu widzenia potencjalnych zastosowań, klasę układów. Liczba tego typu układów rośnie wraz z postępującym rozwojem technicznym, który wymusza zainteresowanie takimi układami. Ze względu jednak na złożoność strukturalną układów wielowymiarowych, najważniejszym zagadnieniem stało się zastosowanie metod komputerowych w procesie wspomagania projektowania i analizy tychże układów. Okazało się jednak, że zastosowanie klasycznych, tj. spektralnych metod w celu rozwiązania problemów analizy i syntezy układów wielowymiarowych jest bardzo ograniczone, a w większości przypadków wręcz niemożliwe. Ponadto, występowanie niepewności, zakłóceń i opóźnień w znacznym stopniu zwiększa złożoność obliczeniową rozpatrywanych problemów analizy i syntezy. Dlatego wciąż poszukuje się odpowiedniego formalizmu matematycznego, umożliwiającego zapisanie wielu problemów analizy i syntezy układów wielowymiarowych i ich klas, w postaci pozwalającej na zastosowanie szerokiego wachlarza efektywnych metod numerycznych.

Aby osiągnąć założony cel, tj. efektywnego użycia obliczeń numerycznych, Autor pracy zastosował metody liniowych nierówności macierzowych do sformułowania wybranych problemów analizy i syntezy układów wielowymiarowych w postaci umożliwiającej ich rozwiązanie w czasie wielomianowym. W szczególności wykazano efektywność zastosowanych metod do sformułowania i rozwiązania tych problemów analizy i syntezy, które uwzględniają wpływ niepewności parametrów modeli, zakłóceń i opóźnień.

Ponadto, w ramach pracy, zaimplementowano zestaw procedur numerycznych dedykowany na potrzeby analizy i syntezy rozważanych klas układów z uwzględnieniem opracowanych wyników teoretycznych. Zestaw ten został opracowany dla środowiska Matlab, z wykorzystaniem dwóch modułów optymalizacyjnych: LMI Control Toolbox oraz SeDuMi.

Marcin Mrugański

Die Sprache in statu movendi – Sprachentwicklung zwischen Kontinuität und Wandel

Nowa publikacja
w Instytucie Filologii Germańskiej

W renomowanym wydawnictwie niemieckim *Winterverlag* w Heidelbergu ukazał się drukiem pierwszy tom monografii prof. Michała Kotina pt. *Die Sprache in statu movendi – Sprachentwicklung zwischen Kontinuität und Wandel*. Bd. 1 *Einführung – Nomination – Deixis* („Język in statu movendi. Rozwój języka między kontynuacją a zmianami”, tom 1 „Wstęp – Nominacja



– Deiksis”). Monografia jest złożona w hołdzie św. pamięci profesora Augustyna Mańczyka, z którym jej autora łączyła wieloletnia przyjaźń oraz wspólne zainteresowania naukowe. W swojej nowej książce Michaił Kotin przedstawia koncepcję powstania i rozwoju języka opierającą się na organologicznym podejściu, którego głównym źródłem są wnioski zawarte w pracach Wilhelma Humboldta. Autor rozpatruje humboldtowską teorię języka jako organizmu odzwierciedlającego duchowy układ narodu na tle współczesnych poglądów wywodzących się ze strukturalizmu i innych nurtów pozytywistycznych. W centrum uwagi znajduje się polemika z instrumentalistycznym podejściem do języka jako narzędzia do traktowanych ściśle pragmatycznie celów komunikacji. Język w ujęciu autora to przede wszystkim specyficzny kanon o charakterze kognitywno-aksjologicznym, którego pochodzenie i rozwój jest wynikiem spostrzegania świata przez człowieka. Znak językowy – zarówno w postaci słowa, jak i leksemów innego rodzaju – posiada według M. Kotina ontologiczną motywację, bądź to zasadnicze afekty motywowane lękiem, radością i innymi czynnikami sfery emocjonalnej lub imitacją dźwięków przyrody. Autor wychodzi z założenia, iż sfera onomatopeiczna odgrywa w powstaniu i rozwoju znaku językowego znacznie większą rolę niż jest to zazwyczaj uważane w badaniach semiotycznych, a co za tym idzie, analiza etymologiczna powinna w większym stopniu niż dotychczas uwzględniać nominację afektywno-imitacyjną. Drugi historyczny typ nominacji językowej to powstanie znaków motywowanych „mitologicznie”. Jej trzeci typ to tzw. „motywacja racjonalna”. Ważną, chociaż wbrew wielu teoriom nie pierwotną funkcję, pełni również „nominacja intencjonalna”, która zdaniem autora nie tworzy źródła języka, lecz występuje jako kolejny historyczny typ nominacji. Monografia zawiera badania nad etymologią, historyczną analizę złożonych słów i derywatów, frazeologizmów, wyrazów metaforycznych i metonimicznych, zapożyczeń oraz nazw własnych. Ostatni rozdział 1 tomu to zarys diachronicznej teorii deiksisu. Planowany drugi tom będzie poświęcony wybranym aspektom historii kategorii gramatycznych, składni oraz historycznie ukierunkowanej teorii dyskursu. Publikacja została dofinansowana ze środków Dziekana Wydziału Humanistycznego, w związku z czym jej autor prof. Michaił Kotin wyraża swoje podziękowania ówczesnemu dziekanowi Wydziału, a obecnemu JM Rektorowi UZ prof. Czesławowi Osękowskiemu.

Paweł Truszkiewicz

dustrialnego. Ukazując na dominujący, krytyczny stosunek wobec nowego fenomenu, autor na przykładzie prac A. de Tocqueville'a udowadnia, że w początkach społeczeństwa masowego nie wszyscy badacze widzieli w nim zagrożenie dla cywilizacji. W rozdziale pierwszym przedstawiona została również panorama koncepcji kulturowych, próbujących wyjaśnić zagadnienie transformacji kulturowych. Szczególną uwagę poświęcono filozofii kultury G. Simmela, ujmującej kulturę jako zjawisko podległe bezwarunkowej, permanentnej cyrkulacji.

Następnie (w rozdziale 2) autor rozważa kompleks problematyki dotyczącej kultury masowego społeczeństwa. Podejście do tych zagadnień ewoluowało od radykalnie negatywnego w poglądach F. Nietzsche'go i „krytyki masowej kultury” J. Ortegi y Gasset, G. Le Bona, D. Riesmana, D. Macdonalda, Th. Adorno, M. Horkheimera i innych, do bardziej neutralnego i obiektywnego u badaczy drugiej połowy XX wieku (D. Strinati, J. Fiske, S. Hall i innych).

W rozdziale trzecim rozważany jest problem kształtowania się popularnej sztuki w warunkach społeczeństwa masowego (od momentu pojawienia się powieści popularnej). Ukazany zostaje związek sztuki popularnej z realistycznym paradygmatem; w tym kontekście przeanalizowane zostały realistyczne założenia kultury masowej i telewizji; wskazano na decydujący wpływ reklamy na kształtowanie się kultury telewizyjnej oraz sztuki popularnej. Szczegółowo przedstawiono historyczne odniesienia reklamy i sztuki w epoce społeczeństwa masowego: od kubizmu, poprzez futurizm, dadaizm, surrealizm i pop-art, aż po twórczość J. Koons'a. Wskazując na polisemiczność współczesnej kultury, wynikłą w ogromnej mierze z oddziaływań sztuki reklamy, podkreślono ważną rolę semiotyki w eksploracji tych zjawisk.

W rozdziale czwartym autor wyodrębnia oraz poddaje analizie główne nurty estetyczno-kulturowego funkcjonowania reklamy. Czyni to, wskazując na historyczno-metodologiczne trudności związane z wyjaśnieniem natury estetyczności oraz kłopoty różnorodnych koncepcji sztuki. W tym kontekście rozpatrzony zostaje wpływ globalnej kultury telewizyjnej na kondycję kultury symbolicznej oraz jej estetycznych wyznaczników. Wskazano również na rosnące znaczenie pierwiastków mitycznych w kulturze, sztuce i reklamie.

Stanisław Hanuszewicz



Reklama, sztuka i współczesna kultura

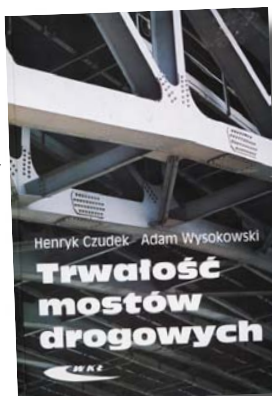
Roman Sapeńko, *Iskusstvo reklamy w sovremennoj kulturnej*, Kijev 2005, Międzunarodnyj Fond W. Gorovica, stron 295.

(Roman Sapeńko, *Sztuka reklamy we współczesnej kulturze*, Kijów 2005, Międzynarodowa Fundacja W. Horowitza, publikacja w jęz. rosyjskim)

Miejsce reklamy we współczesnej kulturze oraz jej odniesienie do sztuki, to kwestie ciągle nie rozstrzygnięte. Reklama to integralna część najważniejszych zjawisk postindustrialnego społeczeństwa: telewizji, mass mediów, popularnej kultury oraz ewoluującej sztuki, postideologii i konsumpcji.

Monografia „Sztuka reklamy we współczesnej kulturze” jest próbą przeanalizowania zagadnień bezpośrednio i pośrednio związanych ze wspomnianymi wyżej zjawiskami.

W pierwszym rozdziale autor omawia społeczno-ekonomiczne procesy warunkujące formowanie się społeczeństwa masowego oraz jego wariantów – industrialnego i postin-



Trwałość mostów drogowych

Henryk Czudek, Adam Wysokowski

Wydawnictwa Komunikacji i Łączności, Warszawa 2005, stron 92 + wkładka

Publikacja poświęcona metodom oceny oraz badań konstrukcji mostów drogowych, głównie wykonanych ze stali, w aspekcie praktycznym. Podano podstawy trwałości mostów, propozycję uwzględnienia trwałości mostów w podziale na ich utrzymanie, krzywe degradacji i kategorie cech mostów oraz ich wpływ na trwałość obiektów mostowych, opisano także książki obiektów mostowych zawierające informacje zbierane przez jednostki administracyjne drogownictwa.

Odbiorcy: inżynierowie projektanci oraz pracownicy służb odpowiedzialnych za utrzymanie obiektów mostowych, jak również pracownicy naukowcy i studenci wydziałów wyższych uczelni technicznych o kierunkach drogownictwo i mostownictwo.



Krystyna Piotrowska, Jestem brunetką, jestem blondynką, 2003, technika własna, płyta aluminiowa, 185 x 200 cm

KREDYT MIESZKANIOWY

DŁACZEGO WARTO WZIĄĆ NASZ KREDYT MIESZKANIOWY?

Kupno mieszkania to duży wydatek. Dlatego proponujemy Ci niskoprocentowany kredyt mieszkaniowy z bezpłatnym ubezpieczeniem na życie w Towarzystwie Ubezpieczeń na Życie WARTA.

0%!
prowinzji

CO OFERUJEMY EKSTRA?

- ✓ najniższe oprocentowanie w CHF – 1,69% we wrześniu
 - ✓ 0% prowinzji za przyznanie kredytu – do 15 grudnia 2005 r.
 - ✓ bezpłatne ubezpieczenie na życie oraz preferencyjne warunki ubezpieczeń mieszkaniowych
 - ✓ decyzję kredytową w 48 godzin
- okres kredytowania nawet 30 lat
bezpłatne rozpatrzenie wniosku
zwolnienie z prowizji za wcześniejszą spłatę kredytu
zaliczenie do wkładu własnego środków pieniężnych, które masz zamiar zgromadzić
rozliczenie do 50% kredytu na podstawie oświadczenia, bez konieczności przedstawiania Bankowi faktur
możliwość zawieszenia raz w roku spłaty jednej raty kapitałowo-odsetkowej

JAKĄ CZĘŚĆ FINANSUJE BANK?

Nie musisz już martwić się o udział własny – teraz możemy skredytować nawet 100% Twojej inwestycji.

www.kredytbank.pl

KB Kredyt Bank

Co dostaniesz w ramach kredytu

Kwota kredytu

Wysokość kredytu uzależniona jest od zdolności Kredytobiorcy do spłaty zadłużenia oraz od wartości zabezpieczenia.

Waluta kredytu

Kredyt można otrzymać w złotych polskich lub jako denominowany we frankach szwajcarskich, dolarach amerykańskich lub euro.

Okres kredytowania

Maksymalny okres kredytowania wynosi 30 lat, niezależnie od waluty kredytu.

Karencja w spłacie kapitału

Karencja to zawieszenie spłaty kapitału i możliwość spłacania tylko odsetek od kredytu. Jej maksymalny okres to 12 miesięcy. Wraz z okresem wykorzystania kredytu nie może przekroczyć 36 miesięcy.



Kredyt Bank S.A.,
ul. M. Kasprzaka 2/8
01-211 Warszawa

Infolinia: 0 801 360 360
opłata jak za połączenie lokalne
www.kredytbank.pl